

bnll.

U. Kyp. J. Murzynski
NARODOWY BANK POLSKI
BUDOWA KRAJOWA
Województwo Łódzkie
ul. Świerkowa 11/81
40-000 Łódź

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



TREŚĆ NUMERU.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

MAREK LUDWIK KOSTOWSKI	
Wnioski z dyskusji nad systemem rozliczeń pieniężnych	337
STANISŁAW Sopiński	
Bank a problem jakości produkcji	340
WOJCIECH MILKOWSKI	
Rachunkowość jednostek budżetowych w Narodowym Banku Polskim	344
KAZIMIERZ KUŹNIARSKI	
Kierunki oddziaływania Banku Inwestycyjnego na zwiększenie ekono- miczności budownictwa mieszkaniowego	349
CZESŁAW WOJDAN	
Pomoc kredytowa dla gospodarstw podupadłych	352
STANISŁAW ZAKRĘCKI	
Plany działalności kredytowej	355
GENOWEFA JANKE	
Zasady programowania elektronicznej maszyny cyfrowej	358
INFORMACJA	
o kształtowaniu się zapasów w gospodarce uspołecznionej w pierwszym półroczu 1963 roku	362
Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ	
WŁADYSŁAW JAWORSKI	
Kierunki zmian w systemach kredytowych europejskich krajów socjalistycznych	364
Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ	
STEFAN KOZŁOWSKI	
Eksperymentalna kontrola funduszu płac przedsiębiorstw handlowych	369
WIESŁAWA KORSAK	
Oddziałowa statystyka ekonomiczna, sporządzana na maszynach księgu- jących	371
STANISŁAW SIKORA	
Roczne i kwartalne plany pracy w oddziale NBP	373
KAZIMIERA LEŚ	
Trudności w pracy kontrolerów dyspozycji	375
LEONARD SYMONOWICZ	
Praca kontrolerów dyspozycji	376

MAREK LUDWIK KOSTOWSKI

Wnioski z dyskusji nad systemem rozliczeń pieniężnych

Zagadnienia systemu rozliczeń są wyraźnie częścią i żywiej dyskutowane niż inne dziedziny systemu bankowego. Wynika to w dużym stopniu z tego, że nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw odbijają się w krążeniu pieniądza w procesach produkcji i obrotu towarowego, co daje najwidoczniejsze sygnały w postaci zatorów w ruchu pieniądza na rachunkach bankowych, spowodowanych trudnościami płatniczymi przedsiębiorstw. Zjawiska takie stwarzają często sugestię, że system rozliczeń źle funkcjonuje i że przez jego zmianę można rozwiązać szereg zjawisk z dziedziny gospodarki finansowej przedsiębiorstw.

Tymczasem na nieprawidłowości w funkcjonowaniu rozliczeń składają się przyczyny tkwiące zarówno w organizacji tego systemu, jak i w gospodarce przedsiębiorstw. To zawsze trzeba mieć na uwadze przy postulowaniu rozwiązań, rzutujących na usprawnienie rozliczeń.

Obecnie głównymi motywami, które pobudzają dyskusję nad systemem rozliczeń są następujące zagadnienia:

1. Od dawna istnieją dwa przeciwstawne poglądy na tryb regulowania należności przedsiębiorstw. Pierwszy — oparty na obowiązującym obecnie systemie, który polega na istnieniu bodźca oddziaływania przez uzależnienie zapłaty od kontroli odbioru jakościowego, drugi — na zasadzie bezzwłocznej zapłaty, co przez koncentrację nieprawidłowości gospodarczych w kredycie ułatwia analizę i w dużym stopniu upraszcza technikę rozliczeń.

Drugi z powyższych systemów, wprowadzony w ostatnich latach w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Rumunii, przyczynił się w dużym stopniu do zwiększenia u nas tendencji w kierunku podobnych rozwiązań.

2. Z drugiej strony bardzo aktualne w naszym kraju zagadnienie jakości produkcji znalazło wyraz w działalności Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które stara się konsekwentnie realizować zasady systemu rozliczeniowego przez oddziaływanie na producentów w kierunku podniesienia jakości wyrobów w drodze zapewnienia możliwości jakościowego odbioru towarów przed obowiązującym terminem zapłaty.

Wprowadzenie, głównie w obrotach między przemysłem i pierwszym ogniwem handlu, terminów dla odbioru jakościowego dało według oceny Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dobre rezultaty. Świadczą o tym choćby takie dane liczbowe: w okresie między rokiem 1960 i 1962 ilość reklamacji jakościowych wzrosła z 45 755 do 67 560, a wartość reklamowanych jakości z 1 714 mln złotych do 3 500 mln złotych oraz wysokość kar za zwłokę z 15,7 miliona złotych do 95 milionów złotych.

Ta akcja wykorzystywania systemu rozliczeń w walce o jakość produkcji ma swoją wymowę. Ma ona wpływ na wyniki toczącej się dyskusji, gdyż staje się jakąś koniecznością sprawa ukończenia tego procesu oddziaływania. Tym samym zostały zahamowane wystąpienia zmierzające do skrajnie odmiennych roz-

wiazań. Wskazuje się jednak na występujące w tym systemie mankamenty. Ustawowy termin zapłaty przedłuża się w każdym przypadku o ilość dni przewidzianych na odbiór jakościowy, ustalony w ogólnych lub branżowych warunkach dostaw albo w umowie, gdy tymczasem praktyka wykazuje, że odbiór jakościowy i wprowadzenie towarów do obrotu następuje często przed ustalonym w taki sposób terminem zapłaty. Oznacza to korzystanie przez odbiorcę z nie kontrolowanego kredytu towarowego, gdyż odbiorca może sprzedać towar, za który jeszcze nie zapłacił.

3. Specjalnym problemem, który jest zawsze brany pod uwagę przy analizie trudności występujących w funkcjonowaniu systemu rozliczeniowego, jest sprawa skomplikowanego sposobu wyliczania terminu płatności i okresu zwłoki w zapłacie z uwagi na uzależnienie terminu płatności od odbioru jakościowego. Tutaj wyraźnie rysuje się pogląd, że rozwiązania tego zagadnienia należy szukać przez ustalenie takiego sposobu zapłaty, żeby jej termin był liczony od czynności łatwej do ustalenia przez dostawcę i bank, na przykład od daty wysłania wezwania do zapłaty czy daty odbioru faktury (żądania zapłaty).

4. W poszukiwaniu sposobu uproszczeń techniki rozliczeniowej wysuwa się często postulat ograniczenia zakresu inkasa bankowego na rzecz rozliczeń w formie polecenia przelewu, które jest prostszą i mniej pracochłonną formą. Zagadnienie polega na tym, że taka ocena dotyczy czynności wykonywanych przez bank i przez dostawców, jeżeli natomiast chodzi o odbiorców, to sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Należy więc brać pod uwagę pracochłonność i koszty w skali ogólnej.

5. Istnieje dotychczas wiele niejasności w przepisach natury prawnej, jak sprawa podmiotowego zakresu działania ustawy, sprawa charakteru trybu egzekucyjnego, ustalonego w artykule 8 ustawy o rozliczeniach, sprawa kolejności w razie zbiegu tytułów egzekucyjnych z roszczeniami dochodzonymi w trybie egzekucyjnym, interpretacji przepisów o wyliczaniu terminu płatności i okresu zwłoki itp.

*

Powyższe problemy systemu rozliczeń były w ostatnim roku poruszane na łamach czasopism, na posiedzeniach Kolegium Kredytowego i Zarządu Banku, Kolegium Ministerstwa Finansów i w Klubie Dyskusyjnym w Centrali NBP oraz na zorganizowanej w kwietniu bieżącego roku specjalnej konferencji naukowej w Centrali Banku.

W tym okresie Kolegium Kredytowe dwukrotnie rozpatrywało zagadnienia rozliczeń w oparciu o propozycje jednostek organizacyjnych Centrali Banku oraz sprawozdanie z badań przeprowadzonych przez delegację Banku w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Stanowisko i zalecenia Kolegium Kredytowego w sprawie rozliczeń można scharakteryzować następująco:

Polski system rozliczeń pieniężnych rozwijał się wyraźnie w kierunku umożliwienia odbiorcom kontroli jakości dostaw towarowych. System ten trzeba ocenić według warunków i okoliczności, jakie powstają na danym etapie. Należy dążyć do oddziaływania na jakość dostaw, zdając sobie sprawę z tego, że stosując zasadę wiązania zapłaty z jakościowym odbiorem nie rozwiąże się wszystkich problemów i że zasada ta jest w jakimś stopniu zależna od zmian sytuacji rynkowej.

Kolegium Kredytowe uznało za słuszne przeprowadzenie badań i prac zmierzających do rozwiązania problemu wyliczania terminu płatności w sposób, który może być, w określonych warunkach, zastosowany. Tak samo zostały poparte i zainicjowane, wprowadzone już w życie, nowe zasady kredytowania należności od odbiorców oraz rozszerzone możliwości kredytowania zobowiązań wobec dostawców.

Jeżeli chodzi o system stosowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej, to Kolegium uznało, że wprowadzenie go obecnie u nas oznaczałoby cofnięcie się z drogi oddziaływania na jakość dostaw towarowych. Zagadnienie to nie może być traktowane w oderwaniu od spraw systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową i dlatego należy je rozpatrywać w szerokim kontekście. Zalecono prowadzenie dalszych badań, pogłębienie zagadnienia od strony ekonomicznej oraz wysunięcie propozycji w sprawach usprawnienia systemu rozliczeń, które mogą być w krótkim czasie realizowane oraz projektów zmian, uwzględniających szerszą koordynację, które będą mogły być wprowadzone w życie w następnych latach.

Pogłębione opracowanie szeregu zagadnień z dziedziny rozliczeń zostało przygotowane na konferencję naukową w Centrali Banku. Znaczenie tej konferencji polega również na tym, że przedstawione zagadnienia zostały rozpatrzone przez szeroki aktyw bankowy, bo poza przedstawicielami Centrali Banku w konferencji wzięli udział dyrektorzy oddziałów wojewódzkich i poza tym w naradzie uczestniczyli przedstawiciele kilku resortów, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli i Głównej Komisji Arbitrażowej.

Podstawę dyskusji stanowiły, opublikowane już przez Wiadomości NBP, opracowania: P. Sulmickiego, zespołu Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach oraz M. Bogusławskiego i S. Wawrzyniaka z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego¹⁾ oraz opracowanie E. Kaczmarka o kosztach rozliczeń za pomocą inkasa i polecenia przelewu, jak również materiały i propozycje przedstawione Kolegium Kredytowemu i Zarządowi Banku.

W zagajeniu dyskusji podkreślono, że zmierza się do jej pogłębienia przez kontrastowe zestawienie poglądów w celu bardziej obiektywnego spojrzenia na problemy rozliczeń i ustosunkowania się do pojęć, które dotychczas były może nie dość wyjaśnione lub obciążone sugestią wieloletniej praktyki, albo za bardzo wiązały się z emocjonalnym nastawieniem do pewnych koncepcji i rozwiązań.

Charakter konferencji przemawiał za osiągnięciem celu, jakim było rozpatrzenie metodą naukową nagromadzonych problemów, wiążących się z funkcjonowaniem systemu rozliczeń. P. Sulmicki słusznie zaliczył system rozliczeń pieniężnych do stosunków wymiany, które oczywiście są powiązane ze stosunkami produkcji. Pogłębiona zatem analiza tych stosunków w naszym systemie mogłaby ułatwić rozwiązanie problemów rozliczeń. Wiemy, że wymiana jest dokonywana przy pomocy pieniądza, że występują w niej dwa procesy: kupno i sprzedaż. Treścią ich jest przejście wytworzonych dóbr od jednego właściciela do drugiego za pośrednictwem przemiany form wartości. W procesie tym widoczna jest rola pieniądza, nie tylko jako pośrednika w wymianie, ale również jako narzędzia, które odzwierciedla prawidłowość procesów obrotu, które ułatwia kontrolę tych procesów.

Nieprawidłowości w funkcjonowaniu procesu przemiany towaru na pieniądź uniemożliwiają prawidłowe

przeprowadzenie całego procesu wymiany. To są istotne elementy dla rozważań nad problemami rozliczeń. Wiąże się z tym oczywiście bardzo ściśle problem kredytu. W naszej gospodarce wykluczony jest kredyt towarowy, co oznacza wykluczenie możliwości odrazaania przez sprzedawcę terminu zapłaty. Z reguły tej wynika rola kredytu bankowego jako narzędzia planowego rozdziału nagromadzonych funduszy pieniężnych. Stąd wniosek, że kredyt bankowy jest prawidłowym środkiem ułatwiającym i przyspieszającym procesy rozliczeń z tytułu obrotów gospodarczych. Ale rzecz jest dyskusyjna, czy kredyt na rozliczenia może być udzielany bez określonych hamulców.

Czy takie, jak się wydaje, słuszne postulaty, żeby w kredycie koncentrowały się nieprawidłowości przedsiębiorstw, żeby przez to ujawniały się pierwotne źródła tych nieprawidłowości, mają dostateczną siłę, aby móc osłabić aktywną rolę kredytu w oddziaływaniu na gospodarkę przedsiębiorstw. Czy taki system nie mógłby ułatwić powstania dysproporcji w podziale środków pieniężnych pomiędzy różne gałęzie gospodarki?

Powyższe problemy związane są z konkretnymi propozycjami, które na konferencji zostały zgłoszone do dyskusji. Na czoło wysuwają się problemy związane ze sprawą ustalenia terminów, w których powinno następować uznanie rachunku dostawcy i obciążenie rachunku odbiorcy oraz zakresu kredytowania rozliczeń. Całość wysuniętych koncepcji zarówno zgłoszonych w materiałach na konferencję, jak i w toku innych wystąpień można uszeregować następująco:

Jeżeli przyjąć za podstawę obowiązującą obecnie system, to proponowane rozwiązania idą w dwóch przeciwnych od tej podstawy kierunkach:

1) zniesienia lub znacznego skrócenia terminu zapłaty na rzecz dostawcy, z pozostawieniem pewnej formy akceptu skutkującego po zapłacie,

2) ścisłego przestrzegania zasady uprzedniego akceptu wyraźnego i zniesienia akceptu milczącego oraz umownej formy bezakceptowej, ewentualnie ograniczenia tych form zapłaty do nielicznych wyjątków.

Jeżeli chodzi o propozycję idącą w pierwszym kierunku, to za najdalej idącą należy uważać wniosek Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach, zbliżony do systemu stosowanego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Propozycja tak zwanego systemu przyspieszonych rozliczeń przewiduje, że dostawca, uprawniony do rozliczeń w tym trybie, po prawidłowym wykonaniu zamówienia składa w banku dokumenty rozliczeniowe; bank kontroluje te dokumenty i uznaje rachunek dostawcy oraz obciąża rachunek odbiorcy, udzielając mu w razie potrzeby wyżej oprocentowanego kredytu na dwadzieścia lub dziesięć dni. Odbiorca ma prawo do akceptu w ciągu dwudziestu dni po dokonaniu zapłaty. Dla tego systemu rozliczeń byłby określony zakres obligatoryjny dla ustalonych towarów czy usług i zakres umowny.

Drugą propozycją był wniosek opracowany w Centrali Banku, idący w kierunku znacznego skrócenia terminu zapłaty. Przewiduje on ustanowienie pięciodniowego terminu zapłaty, liczonego od dnia otrzymania faktury (żądania zapłaty) niezależnie od daty otrzymania dostawy oraz wprowadzenia równocześnie zasady, że ewentualne roszczenia z tytułu braków ilościowych lub wad jakościowych dostarczonych towarów mogą być dochodzone w określonym terminie i regulowane w trybie bezakceptowym przy pomocy, w razie potrzeby, kredytu płatniczego.

Obie powyższe propozycje są wyrazem poglądów, że w naszym systemie rozliczeń można rozdzielić zapłatę od ruchu towarów i tą drogą przyspieszyć rozliczenia. Drugi wniosek zawiera zabezpieczenie roszczeń odbiorcy z tytułu ewentualnych reklamacji, dotyczących ilości i jakości dostawy. Wychodzi się z założenia, że ilość reklamacji jest stosunkowo mała w porównaniu do obrotów i dlatego za cenę tak daleko idącego uproszczenia można odstąpić od zasady uprzedniego akceptu.

Z argumentacji przeciwników tej koncepcji zaskutkuje na uwagę poglądy, że: przyspieszona zapłata oznacza dyskontowanie dokumentu bez podpisu, a według zasad księgowości uznanie rachunku dostawcy może nastąpić, w stosunkach kupna-sprzedaży, do-

1) Wiadomości NBP Nr 6, rok 1963, strony 225 do 236.

piero po obciążeniu rachunku odbiorcy, w przeciwnym przypadku odbiorca finansuje towar, którego jeszcze nie odebrał. Samo przedłużenie cyklu rozliczeń (co jest główną przesłanką obu wniosków) nie jest jeszcze, z ekonomicznego punktu widzenia, nieprawidłowością. Przyznanie przedsiębiorstwu prawa do reklamacji po zapłacie nie rozwiązuje zagadnienia, bo taki tryb osłabia bodźce do staranności i prawidłowego wykonywania dostaw.

Dó propozycji, idących w przeciwnym kierunku, należy przede wszystkim wniosek Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, w którym proponuje się zniesienie akceptu milczącego oraz umownych rozliczeń bezakceptowych i wprowadzenie konsekwentnie w handlu detalicznym terminu odbioru jakościowego, z tym żeby rozważyć celowość stosowania powszechnie odbioru jakościowego i terminu odbioru dla towarów ze znakiem jakości.

W tym kierunku idzie również propozycja P. Sulmickiego (termin zapłaty w każdym razie po odbiorze), z tym że proponuje się całkowite kredytowanie zobowiązań odbiorcy, nawet w przypadku jego stałych trudności finansowych, a nawet w przypadku ponoszenia strat.

Na naradzie zgłoszono również koncepcję, w pewnym sensie godzącą oba kierunki, a mianowicie postulaty kontroli jakości dostaw i równoczesnego uporządkowania terminu zapłaty. Wychodzi ona z założenia, że dla przestrzegania słusznej zasady ustalania terminu zapłaty w ten sposób, aby odbiorca mógł przeprowadzić kontrolę jakościową, niekonieczne jest ustalanie odrębnego terminu dla odbioru.

Z uwagi na trudności związane z wyliczeniem terminu płatności staje się wprost koniecznością inne rozwiązanie tego zagadnienia. Już z uwagi na różnorodne okresy wprowadzania towarów do obrotu należy postulować ustalenie różnych (krótszych) terminów odbioru, a więc i zapłaty. Można zatem ustalić jakiś podstawowy termin zapłaty, na przykład piętnaście dni, a w określonych obrotach — krótszy lub dłuższy termin, liczony od otrzymania przez odbiorcę faktury (żądania zapłaty). Jeżeli chodzi o czynność, od której najlepiej liczyć termin zapłaty, to proponuje się również termin wysłania faktury (żądania zapłaty). Z uwagi jednak na to, że przedsiębiorstwa przeważnie odbierają żądania zapłaty w banku, to nie ma większej różnicy w obu rozwiązaniach, a bardziej prawidłową zasadą jest liczenie terminu płatności od daty odbioru dokumentów.

*

Dla ujęcia całości prac konferencji istotne jest jeszcze scharakteryzowanie dyskusji nad przedstawionymi zagadnieniami i propozycjami oraz przedstawienie głównych akcentów jej podsumowania.

Jeżeli chodzi o podstawowe zagadnienia systemu rozliczeń, to utrzymała się znaczna rozbieżność poglądów, z tym że jeżeli chodzi o przedstawicieli Centrali Banku, to różnice w poglądach dotyczyły (z wyjątkiem Departamentu Operacyjno-Rachunkowego) raczej dylematu czy należy utrzymać istniejący system zapłaty, z ewentualnymi poprawkami co do potrzeby kontroli jakościowej niektórych dostaw, czy też ustalić jednolity, na przykład piętnastodniowy, termin zapłaty, i sprawę kontroli jakościowej załatwić przez uprzywilejowany tryb dochodzenia pretensji.

Natomiast, jeżeli sporządzić ogólny rachunek wypowiedzi przedstawicieli Banku, to za systemem przyspieszonych rozliczeń wypowiedział się, jak to już zaznaczyliśmy, Oddział Wojewódzki NBP w Katowicach i poparł go zdecydowanie przedstawiciel Oddziału Wojewódzkiego NBP we Wrocławiu.

Dyr. Błaszak, polemizując z przeciwnikami tego systemu wskazał na to, że wprowadzenie przyspieszonej zapłaty nie jest naruszeniem samodzielności przedsiębiorstwa, gdyż jest to tylko sprawa trybu rozliczeń, w którym przedsiębiorstwo ma możliwość złożenia odmowy akceptu po dokonaniu zapłaty.

Dyr. Boratyński wypowiedział się za wnioskiem Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach tylko z punktu widzenia techniki bankowej, podkreślając że przyczyniłby się on do uproszczenia obiegu doku-

mentów rozliczeniowych (jednokierunkowy). Wskazał on również na możliwość zmodyfikowania tego wniosku w tym kierunku, ażeby ustanowić pewnen termin zapłaty oraz różnicować sposób zapłaty.

Żeby wyczerpać propozycje ze strony Centrali Banku, które w pewnym stopniu uwzględniają wniosek Oddziału Wojewódzkiego NBP w Katowicach, należy jeszcze przytoczyć wypowiedź dyr. Prussa na ten temat. Proponuje on mianowicie, nie będąc w zasadzie zwolennikiem systemu NRD, żeby wypróbować, w drodze eksperymentu, system proponowany przez oddział katowicki lub inny system podobny.

W wypowiedziach przedstawicieli oddziałów wojewódzkich, poza już wymienionymi, pogłębiono motywację systemu obowiązującego, z różnymi wariantami usprawnień, na ogół w granicach koncepcji przedstawionych w materiałach przygotowanych na konferencję i w zagajeniu dyskusji.

Dużo miejsca poświęcono również sprawie kredytowania rozliczeń oraz zagadnieniom inkasa i polecenia przelewu. W większości wypowiedzi uznano za słuszny obecny system kredytowania pełnego stanu należności i udzielania, w określonych warunkach, kredytu płatniczego na zobowiązania. Były również głosy za dalszym rozszerzeniem zakresu kredytowania rozliczeń i za przeniesieniem punktu ciężkości na kredytowanie odbiorcy (np. dyr. Wójcik), jako kredytowania części nie sfinansowanych aktywów.

W dyskusji nad zagadnieniem form rozliczeń w wielu wypowiedziach postulowano znaczne rozszerzenie zakresu rozliczeń za pomocą polecenia przelewu. Wystąpiono również z wnioskiem, aby w drodze eksperymentu wprowadzić tę formę zamiast inkasa.

Bardzo ważne znaczenie mają dla nas wypowiedzi uczestników konferencji spoza Banku. Poruszyli oni wszystkie dyskutowane zagadnienia i zdecydowanie się do nich ustosunkowali, wysuwając również w niektórych sprawach konkretne wnioski.

Głównym rzecznikiem systemu zapłaty po odbiorze jakościowym był dyr. Bogusławski, który wyraził zdanie, że system rozliczeń, wprowadzony w roku 1958, został w latach następnych wypaczony i dlatego proponuje on konsekwentne realizowanie jego istotnych założeń. Nawiązując do wysuwanych projektów zwraca uwagę, że w ocenie funkcjonowania systemu rozliczeń należy wyważyć plusy i minusy systemu, a nie tylko opierać się jednostronnie na niedomaganiach, przyczyny których tkwią zresztą często poza samym systemem. Zgadza się on jednak z tym, że nie zawsze potrzebne jest wiązanie zapłaty z odbiorem jakościowym i popiera wniosek o stosowanie próbnych doświadczeń, które mogą doprowadzić do różnicowania systemu w stosunku do różnych gałęzi gospodarki.

Stanowisko powyższe popierał przedstawiciel Centrali Przemysłu Mięsnego oraz w pewnej mierze przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich, który formułował swoje stanowisko w ten sposób, że można stosować system przyspieszonych rozliczeń, jednak tylko obok obecnego systemu czy systemu podobnego.

Wymienieni przedstawiciele resortów wypowiedzieli się za inkasem, jako podstawową formą rozliczeń, widząc oni jednak możliwość rozszerzenia, w pewnym zakresie rozliczeń w formie polecenia przelewu, jak również w innych formach.

Przedstawiciel Ministerstwa Górnictwa i Energetyki zaznaczył, że w jego resorcie nie byłoby możliwe przejście z inkasa na polecenie przelewu, gdyż wszystkie urządzenia, jak programowanie i statystyka, dostosowane są do inkasa.

Przedstawiciel Głównej Komisji Arbitrażowej, dyr. A. Hermelin, który bardzo często wypowiada się w sprawach systemu rozliczeń i wysuwa konkretne propozycje, poparł wniosek o ograniczenie długich terminów odbioru jakościowego przez wprowadzenie pewnych przeciętnych terminów dla określania czasu drogi i czasu przyjęcia towaru. Z innych dyskutowanych zagadnień poruszył on sprawę polecenia przelewu, wypowiadając się przeciw upowszechnieniu tej formy oraz sprawę kredytowania rozliczeń, stając po stronie zwolenników przyjęcia, jako reguły, systemu kredytowania odbiorców.

Przedstawienie powyższych wypowiedzi ma na celu scharakteryzowanie dyskusji na konferencji naukowej w zasadniczych sprawach systemu rozliczeniowego i kredytowego. Nie wyczerpuje natomiast wszystkich wypowiedzi, które były daleko liczniejsze i obszerniejsze w swej tematyce.

W artykule niniejszym nie można również podać wyczerpującego podsumowania dyskusji, tym bardziej że i ona nie została wyczerpana na omawianej konferencji naukowej w kwietniu bieżącego roku.

Można wskazać jednak na to, co było zaznaczone w podsumowaniu, że umocniło się przeświadczenie o tym, iż temat rozliczeń jest bardzo ważny, ale równocześnie wskazane jest gruntowne rozważenie całokształtu zagadnień przed podjęciem decyzji co do zmian systemu.

Z dyskusji można również wyprowadzić wniosek, że nie ma uniwersalnych rozwiązań w omawianych sprawach. Wskazane jest zatem różnicowanie nie tylko form rozliczeń, ale także systemów zapłaty, w zależności od specyfiki obrotu. Celem działania Banku jest oddziaływanie za pomocą pieniądza i dlatego nie należy bać się nowych metod rozliczeń, jeżeli będzie zachowany ten cel. Tak samo pożądane są takie usprawnienia i uproszczenia rozliczeń, które dają oszczędności pracy i papieru, jeżeli jednak nie są sprzeczne z postulatami merytorycznymi.

Powiedzieliśmy, że dyskusja nad systemem rozliczeń nie została doprowadzona do jakiegoś końcowego etapu na wspomnianej naradzie naukowej. Zostały na niej wypowiedziane niektóre poglądy i wyłoniły się nowe koncepcje.

Na sformułowaniu konkretnych propozycji zaważył jeszcze dalszy ciąg wydarzeń. Przede wszystkim osłabły znacznie tendencje do forsowania propozycji i prób doświadczeń w kierunku stosowania przyspieszonej, automatycznej zapłaty. Wpłynęły na to głównie wiadomości z Niemieckiej Republiki Demokratycznej o doświadczeniach Niemieckiego Banku Biletowego (Notenbank). W szeregu publikacji w niemieckich czasopiśmie ekonomicznych²⁾ pojawiły się krytyczne uwagi na temat funkcjonowania nowego

²⁾ Na przykład w numerach: 5, 6 i 7 z roku 1963 Deutsche Finanzwirtschaft.

STANISŁAW Sopiński

Bank a problem jakości produkcji

Jednym z podstawowych zadań Narodowego Banku Polskiego jest kredytowanie zapasów. Tempo rozwoju zadań gospodarczych determinuje wielkość i kierunki zmian w poziomie zapasów. Nadmierny wzrost zapasów, wyprzedzający tempo rozwoju produkcji z reguły wskazuje, że w gospodarce zapasami występują nieprawidłowości. Zadaniem Banku jest właśnie przeciwdziałanie temu.

Jeśli chodzi o zapasy wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach wytwórczych i zapasy towarowe w przedsiębiorstwach handlowych, to nadmierny wzrost zapasów występuje w przypadku zachwiania równowagi między produkcją i popytem. Zachwianie równowagi między produkcją i popytem może powstać między innymi z powodu niedostosowania produkcji pod względem ilości, asortymentu lub jakości do potrzeb rynku.

W artykule niniejszym omówimy problem jakości produkcji i wpływ tego zagadnienia na kształtowanie się zapasów. Nie trzeba podkreślać wagi problemu jakości produkcji dla praktyki kredytowej aparatu bankowego.

Podstawowym celem gospodarowania przedsiębiorstwa produkcyjnego jest jak najlepsze wykonywanie planu produkcji pod względem ilości, asortymentu i jakości. Dotychczasowa praktyka wskazuje,

systemu rozliczeń i jego skutków ekonomicznych. Podkreśla się w nich, że realizacja zasady, iż ruchowi dostaw towarowych powinien natychmiast i zawsze towarzyszyć ruch pieniądza, rodzi automatyzm kredytowy, który powoduje, że mechanizm rozliczeń działa samodzielnie, nie zawsze zgodnie z rozrachunkiem gospodarczym i może eliminować oddziaływanie kredytu i pieniądza. Bank zaobserwował, że większość dostawców po otrzymaniu równowartości dostawy nie troszczy się o los inkasa w razie odmowy zapłaty, ani nie reaguje na reklamacje. Tak samo odbiorcy w stopniu niedostatecznym wykorzystują możliwości reklamowania dostaw, nie chcąc sobie psuć dobrych stosunków z dostawcą.

Zaznacza się również, że stosowany mechanizm prowadzi do tego, iż w przypadkach nieplanowej działalności przedsiębiorstwa wszystkie odstępstwa od planu finansowane są kredytem, co ułatwia przedsiębiorstwu naruszanie zasad planowej działalności, przy czym ich odpowiedzialność materialna nie jest należycie brana pod uwagę. W wyniku takich doświadczeń wysuwa się w NRD propozycję, ażeby wprowadzić takie zasady rozliczeń, które określą odpowiedzialność producentów oraz umożliwią odbiorcom sprawdzenie dostawy przed zapłatą.

W pierwszych dniach lipca bieżącego roku Narodowy Bank Polski przedstawił Ministerstwu Finansów aktualne zagadnienia związane z funkcjonowaniem systemu rozliczeń i wysunął pewne wnioski, dotyczące sposobu dokonania usprawnień. Podkreśla się w tym wystąpieniu, że należy zachować dużą ostrożność w decyzjach dotyczących radykalniejszych zmian w systemie rozliczeń i przed wprowadzeniem ich zastosować dostatecznie długi okres próbny. Mamy bowiem doświadczenie, że korzystne rozwiązania z jednego punktu widzenia wywołują w innych dziedzinach niepożądane skutki. Proponuje się zatem prowadzenie dalszych badań, jeśli chodzi o zasadnicze problemy oraz dokonanie niezbędnej modyfikacji przepisów o terminach odbioru jakościowego, w celu zapobieżenia wprowadzeniu do obrotu towarów nie zapłaconych. Proponuje się także rozważenie wprowadzenia dalszych usprawnień w zakresie uproszczeń oraz zmniejszenia pracochłonności i kosztów rozliczeń.

że przedsiębiorstwa największe znaczenie przypisują aspektowi ilościowemu produkcji, stawiając problem jakości produkcji na dalszym miejscu. Zagadnienie to szczególnie ostro występowało w okresie tak zwanego rynku producenta, kiedy to respektowana była zasada prymatu popytu nad podażą.

W ostatnich latach nastąpiły w tym zakresie stosunkowo duże zmiany. Powoli rynek producenta zmienia się na rynek konsumenta. Konsument zaczyna stawiać warunki. Towary niewłaściwej jakości nie znajdują nabywców i zalegają magazyny przedsiębiorstw, stwarzając poważne kłopoty finansowe przedsiębiorstwom i bankowi, który kredytuje działalność eksploatacyjną tych przedsiębiorstw.

Zachodzi obawa, że w roku bieżącym proces umacniania pozycji konsumenta na rynku ulegnie zahamowaniu. W związku bowiem z trudnościami występującymi w zakresie eksportu zmuszeni jesteśmy do częściowego ograniczenia importu bawełny, wełny i skóry, a więc surowców, które mają zasadnicze znaczenie dla produkcji artykułów rynkowych. Zmniejszenie produkcji branży włókienniczej, odzieżowej i skórzaney musi być zrekomensowane produkcją innych artykułów rynkowych.

Ograniczenie produkcji włókienniczej, odzieżowej i skórzaney może dać w efekcie uprzywilejowanie

pozycji producenta, stwarzając mu w tym zakresie możliwość preferowania ilościowego aspektu realizacji zadań gospodarczych, z uszczerbkiem dla jakości produkcji. Z drugiej strony nie sprzyja również właściwej jakości produkcji pogoń za maksymalnym rozwojem produkcji innych artykułów rynkowych, które mają wyrównać zmniejszenie masy towarowej, powstałe w wyniku częściowego ograniczenia importu bawełny, wełny i skóry.

Oprócz wyżej wymienionych trudności, które w roku bieżącym podkreślają bardzo wyraźnie znaczenie jakości produkcji, występują również i inne przyczyny, sprzyjające niskiej jakości produkcji, działanie których nie ogranicza się niestety do przejściowych trudności roku bieżącego.

Jak wiemy, efektywność ekonomiczną działalności gospodarczo-finansowej przedsiębiorstwa mierzy się stopniem wykonania planu produkcji pod względem ilości i wartości. Od procentu wykonania planu wartości produkcji zależy wysokość funduszu płac, który stanowi najważniejszy bodziec zainteresowania materialnego pracowników wynikami działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Stosownie do działania tego podstawowego bodźca przedsiębiorstwa zainteresowane są w wypracowaniu jak największej wartości produkcji, chociaż miałyby to znaleźć odbicie w używaniu jak najdroższych surowców, które „robią” plan produkcji.

W tych warunkach — jak łatwo się domyślić — pogoń przedsiębiorstwa za jak najwyższym wykonaniem planu produkcji pod względem ilości i wartości nie sprzyja często dobrej jakości produkcji. W tym samym kierunku działa również system premiowy, którego podstawą jest także przede wszystkim wartościowy plan produkcji.

Innym bodźcem, który ma wpływać na jak najlepszą pracę przedsiębiorstw, jest instytucja funduszu zakładowego i podziału czystej nadwyżki między członków spółdzielni. Jak wiemy, siła oddziaływania tego bodźca jest znacznie mniejsza niż funduszu płac i zasadniczego funduszu premiowego.

Zastanówmy się, jaki związek ma znaczenie tego bodźca dla jakości produkcji. Ponieważ podstawą finansową funduszu zakładowego i podziału czystej nadwyżki między członków jest zysk, przedsiębiorstwa i spółdzielnie robią wszystko, aby zwiększyć jak najbardziej jego wysokość. Wszystko jest w porządku dopóty, dopóki zwiększenie zysku odbywa się w sposób uczciwy, to jest przez wzrost wydajności pracy, wdrażanie postępu technicznego, usprawnienie organizacji pracy, pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, zwiększenie stosowania właściwych norm zużycia materiałowego, bardziej właściwe opracowanie dokumentacji technicznej itp. Gorzej jest natomiast, jeśli pogoń za zyskiem popycha przedsiębiorstwo do ustalania w kalkulacjach i w planach kosztów własnych produkcji w zawyżonej wysokości kosztów zużycia materiałowego, aby w toku realizacji uzyskać w ten sposób fikcyjne oszczędności. Zwiększenie zysku z tego tytułu nie jest bynajmniej zasługą przedsiębiorstwa, wręcz odwrotnie, praktyka taka uderza bezpośrednio w interesy nabywcy, dając mu towar niższej jakości przez zastosowanie w produkcji gorszego surowca.

Inną przyczyną niskiej jakości produkcji są trudności zaopatrzeniowe. Przepisy dotyczące procesu technologicznego określają, jakim wymogom powinien odpowiadać surowiec. Przed zastosowaniem go w produkcji powinien on być poddany odpowiednim badaniom; w przypadku stwierdzenia jego wad i nieprzydatności do danej produkcji — postawiony być powinien do dyspozycji dostawcy.

Możliwość przestrzegania tych zasad, ujętych w odpowiednich zarządzeniach administracyjnych, jest na ogół problematyczna. Aby takie badania przeprowadzić, przedsiębiorstwo musi posiadać dostateczny pod względem ilości i kwalifikacji aparat kontroli odbioru, który ponadto powinien być zaopatrzony w odpowiednie narzędzia i mierniki. Sytuacja przemysłu na tym odcinku nie jest zadowalająca. Laboratoria kontrolne bowiem wyposażone są w stopniu niedostatecznym w przyrządy badawcze, brak jest również wykwalifikowanych kadr, przy jednoczesnym krótkim stosun-

kowo, terminie uprawniającym do złożenia reklamacji. Utrudnia to, a czasem wręcz uniemożliwia, spełnienie wszystkich wymogów kontroli i trybu reklamowania.

W takich przypadkach grozi odbiorcom niewykonanie planu, zwłaszcza gdy działają prawa rynku dostawcy. Odbiorca — nie posiadając możliwości wyboru dostawcy lub surowca — zmuszony jest przyjąć taki surowiec, jaki mu oferują. Reklamacja i postawienie towaru do dyspozycji dostawcy może spowodować perturbacje w realizacji planu przez odbiorcę.

Dodać należy, że w przypadku reklamacji dostawca ponosi niewielkie ryzyko. W takich przypadkach cała „inwencja” dostawcy-producenta przejawia się w szukaniu sposobu nieuznania reklamacji, a o ile to się nie uda, dostawca udziela odbiorcy odpowiedniej bonifikaty. Otrzymuje on więc tyle, ile mu się należało, gdyby prawidłowo towar zaklasyfikował i wycenił. Podkreślić przy tym należy, że takie załatwienie sporu zadowala również i odbiorcę, o ile przedmiotem obrotu są surowce i półfabrykaty, gdyż płaci on niższą cenę, co — jak już wyżej podano — wpływa na obniżkę kosztów własnych produkcji i ułatwia w znacznym stopniu wykonanie planu akumulacji. Niemniej do obrotu dostają się wówczas towary gorszej jakości.

Inną z przyczyn niskiej jakości produkcji jest niewłaściwa organizacja i praca kontroli technicznej przedsiębiorstwa. W niektórych zakładach na skutek braku komórek kontroli technicznej obowiązek oznaczania towarów znakiem „KT” wykonywany jest przez magazyniera, majstra, kierownika technicznego lub przez inne osoby. W innych zakładach pracownicy kontroli technicznej podlegają majstrom lub kierownikowi technicznemu, którzy — zainteresowani osiągnięciem najwyższego planu produkcji — zmuszają brakarzy do zaliczania towarów do najwyższych możliwie gatunków, pomimo posiadania przez nie niedopuszczalnych wad. Poza tym w praktyce utarło się mniemanie, że za jakość produkcji odpowiada aparat kontroli, a nie osoby faktycznie winne złej jakości produkcji lub personel sprawujący bezpośredni nadzór nad produkcją. Praca aparatu kontrolnego utrudniona jest z uwagi na braki w wyposażeniu we właściwą aparaturę, urządzenia niezbędne do jakościowej kontroli produkcji. Pracownicy kontroli technicznej nie posiadają obecnie odpowiedniego autorytetu. Wynagrodzenie tych pracowników jest niższe niż pracowników o tych samych kwalifikacjach, ale zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

W dyskusjach zagadnienie jakości produkcji utożsamia się często z aparatem kontroli technicznej. Stanowisko to nie jest w pełni słuszne. Kontrola jakości produkcji powinna bowiem być dokonywana przede wszystkim przez aparaturę kontrolno-pomiarową. Aparaturę kontrolno-pomiarową można podzielić na:

a) aparaturę kontrolno-pomiarową, uzupełniającą pracę człowieka (np. przy odczytywaniu kolorów, sprawdzaniu grubości, wagi — dla tych ostatnich celów jest już za granicą aparatura samoczynnie sprawdzająca grubość i wagę),

b) aparaturę samoczynną, eliminującą i zastępującą pracę człowieka w kontroli jakości surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Jednakże w niektórych przypadkach kontrola jakości określonych wyrobów musi być dotychczas dokonywana przez człowieka, jak na przykład kontrola jakości win, oparta przede wszystkim na badaniu smaku i zapachu, tak samo kontrola jakości tytoniu.

Zagadnienie zasad, trybu i metod badania jakości produkcji powinno być rozpatrywane w zasadzie oddzielnie dla każdej branży, z uwzględnieniem jej specyfiki. W każdym razie właściwy jest kierunek ograniczania obsady osobowej służb kontroli technicznej na korzyść aparatury kontrolno-pomiarowej, zastępującej i uzupełniającej człowieka.

Odpowiedzialność za jakość produkcji powinna obciążać wszystkich uczestników produkcji, od robotnika, brygadzysty, majstra — do kierownika działu włącznie. Ograniczenie ilościowe aparatu kontroli technicznej na rzecz kontroli jakości — wykonywaną przez aparaturę kontrolno-pomiarową — nie powinno spowodować obniżenia jakości produkcji, przy czym zabieg ten dałby w efekcie możliwość przesunięcia

dziesiątków tysięcy osób do prac bezpośrednio produkcyjnych. W Związku Radzieckim w ostatnich latach w drodze eksperymentu zrezygnowano z kontroli technicznej w wielu zakładach i okazało się, że jakość produkcji w tych zakładach wcale się nie obniżyła. Słuszny więc okazał się pogląd stopniowego ograniczania obsady aparatu kontroli technicznej na rzecz nowych, postępowych metod badania jakości produkcji.

Aby tendencja ograniczania ilości pracowników kontroli technicznej na rzecz samoczynnej aparatury kontrolno-pomiarowej mogła być w pełni zrealizowana, w inwestycyjnych planach przedsiębiorstw w szerszym zakresie niż dotąd uwzględniane być powinny środki na wyposażenie techniczne zakładów, związane z poprawą jakości produkcji, jak również na wyposażenie zakładów produkcyjnych w aparaturę kontrolno-pomiarową.

Przy planowaniu inwestycji powinny być przeprowadzone badania (rachunek ekonomiczny), czy zamiast przeznaczania środków na zwiększenie ilości produkcji nie jest bardziej ekonomiczne przeznaczyć je na podniesienie jakości wyrobów. Na przykład w przemyśle motoryzacyjnym nakłady na przedłużenie międzyremontowego przebiegu samochodu okazały się zawsze bardziej opłacalne niż nakłady na produkcję nowego samochodu o krótszym przebiegu. Podobnie zresztą nakłady na poprawę jakości wykończenia w przemyśle włókienniczym zapewniają efekt o wiele lepszy niż zakup surowców droższych ze względu na niski poziom bazy wykończeniowej. Dotyczy to zresztą większości wyrobów.

Niewłaściwej kontroli jakości produkcji w przedsiębiorstwie sprzyja fakt niedoceniania znaczenia jakościowego odbioru międzyoperacyjnego i międzywydziałowego. Kontrola techniczna funkcjonuje w przedsiębiorstwie w momencie, kiedy wyrób przechodzi z produkcji do magazynu. W mniejszym stopniu — jak już wyżej podano — kontroluje się przy odbiorze jakość surowców i półfabrykatów, pochodzących spoza przedsiębiorstwa. Do bardzo nielicznych przypadków należy zaliczyć przedsiębiorstwa, gdzie istnieje kontrola międzyoperacyjna i międzywydziałowa.

Podstawą produkcji wszelkich wyrobów powinna być dokumentacja techniczna, określająca niezbędne wymagania jakościowe wyrobów i sposób ich sprawdzania. W zależności od branży, charakteru produkcji i wyrobów, dokumentacja może być bardziej lub mniej szczegółowa (pełna dokumentacja techniczna, dokumentacja uproszczona, opis techniczny, warunki odbioru, receptura, pierwowzór itp.). Dokumentacja między innymi powinna przewidywać wykończenie wyrobu, jego estetykę, możliwość wymiany części oraz powinna uwzględniać warunki użytkowania wyrobu. W rzeczywistości w praktyce nagminnie są fakty produkowania wyrobów bez należytej dokumentacji technicznej, co również nie sprzyja produkowaniu wyrobów o właściwej jakości. Dotychczas przepisami prawnymi uregulowane jest zagadnienie dokumentacji technicznej tylko w zakresie nowych maszyn i urządzeń przeznaczonych do produkcji wieloseryjnej lub masowej niektórych maszyn i narzędzi, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej (Uchwała Nr 142 Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1962 r.), natomiast dla pozostałych artykułów nie ma przepisów prawnych, wymagających dokumentacji.

Poważny wpływ na jakość produkcji ma również fakt nieopracowywania przez producentów instrukcji montażu i użytkowania wszelkich skomplikowanych maszyn i urządzeń oraz instrukcji dotyczących korzystania z nich i stosowania do wyrobów. Od należytego użycia takich maszyn zależy jakość i użyteczność innych wyrobów. Podobnie ma się sprawa w zakresie artykułów rynkowych, nabywanych przez ludność. Z jakością produkcji związana jest również praktyka tworzenia nowych asortymentów wyrobów, nieczym w zasadzie nie różniących się od asortymentów już produkowanych, a to w tym celu, aby producent ich zgłaszając je do Komisji Cen, mógł uzyskać wyższe ceny.

Trzeba postawić wyraźnie, jako obowiązujący, wymóg, aby układ cen w sposób wyczuwalny obniżał rentowność produkcji gorszych gatunków.

W celu zaostrzenia kontroli jakości produkcji, w przedsiębiorstwach powinny być organizowane, w szerszym niż dotąd stopniu, laboratoria zakładowe, brak których hamuje proces doskonalenia produkcji pod względem jakości.

Wreszcie niższej jakości wyrobów sprzyja brak magazynów lub nieprzystosowanie magazynów do przechowywania określonych rodzajów wyrobów gotowych, co powoduje w wielu przypadkach pogorszenie ich jakości.

Dotychczas była mowa o brakach kontroli jakości produkcji w obrębie przedsiębiorstwa. Tymczasem mamy w kraju, niezależnie od armii pracowników kontroli technicznej w przedsiębiorstwach, wiele innych instytucji, zajmujących się oceną jakości produkcji niezależnie od producenta. Instytucje te zatrudniają łącznie około 15 tysięcy wysoko kwalifikowanych pracowników. Ponadto z jednostkami kontrolującymi współpracują rzeczoznawcy nieetatowi, w ilości około 5 tysięcy osób. Poniżej podajemy wykaz tych instytucji:

1. **Jednostki odbiorcze**, dokonujące odbioru technicznego wyrobów producenta:

- a) Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa — odbiór techniczny taboru kolejowego,
- b) Zakład Odbioru Wytwórców Hutniczych Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego,
- c) wojskowe służby odbioru technicznego,
- d) Polski Rejestr Statków,
- e) Główna Komisja Odbioru Technicznego Ministerstwa Rolnictwa — odbiór techniczny maszyn i sprzętu rolniczego,
- f) Centralny Inspektorat Standaryzacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego,
- g) „Polcargo”.

2. **Jednostki kontrolujące jakość produkcji przedsiębiorstw**, w zasadzie w sposób doraźny:

- a) Państwowa Inspekcja Sanitarna,
- b) Weterynaryjna Inspekcja Państwowa,
- c) Inspekcja Żywności,
- d) Państwowa Inspekcja Handlowa,
- e) Biuro do spraw Jakości Towarów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

3. **Jednostki kwalifikujące jakość wyrobów:**

- a) Centralne Laboratorium Gazownictwa — Pracownia Atestacji Urządzeń Gazowych Domowego Użytku,
- b) Urząd Dozoru Technicznego,
- c) Komenda Główna Straży Pożarnej,
- d) Instytut Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa,
- e) Komisja Kwalifikacyjna Kosmetyków Produkcji Krajowej,
- f) Biuro Znaku Jakości przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym.

4. **Inne jednostki** zajmujące się, poza producentem, sprawami oceny i kontroli wyrobów:

- a) Główny Urząd Miar,
- b) Komitet do spraw Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet.

Wszystkie te instytucje, pomimo różnic w zakresie specyfiki i kompetencji, mają wspólny przedmiot badań — ocenę jakości wyrobów. W tym samym też kierunku — polepszenia jakości produkcji — zmierzają wnioski tych instytucji, opracowane na podstawie wyników przeprowadzonych kontroli.

Należy jednak podkreślić, że instytucje kontrolujące i odbiorcze nie działają w sposób skoordynowany. Każda z nich pracuje na własny rachunek. Izolacja taka nie sprzyja współdziałaniu; przeciwnie, dublowanie pracy przez poszczególne jednostki nie należy do wyjątków, niechcący bowiem uznają one wyniki badań przeprowadzanych przez „obce” jednostki. Na przykład „Polcargo” nie zwalnia z kontroli towarów opatrzonego znakiem jakości, jakkolwiek skądinąd wiadomo, że Biuro Znaku Jakości jest instytucją najbardziej niezależną od wpływów resortowych.

Wydaje się konieczne stworzenie zespołu międzyresortowego, koordynującego działalność tych instytucji, co pozwoliłoby na najlepsze wykorzystanie ich

doświadczeń oraz realizację postulowanych przez nie wniosków.

Jednym z bodźców, zmierzających do poprawy jakości produkcji, jest instytucja oznaczania towarów znakami jakości. Znak jakości został wprowadzony — jak wiemy — dla oznaczania wyrobów wysokiej jakości, odpowiadającej najwyższemu poziomowi produkcji krajowej, w pierwszym rzędzie artykułów powszechnego użytku. Dla wyrobów reprezentujących klasę światową może być ustalony przez prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego znak jakości klasy specjalnej.

Jaki jest stosunek ilości wniosków zgłaszanych do Biura Znaków Jakości do ilości przyznanych znaków jakości? Cyfry te u największego nawet optymisty budzą niewesołe refleksje. Wprawdzie przekonują, że stopniowo zwiększa się w obrocie towarowym udział wyrobów oznaczonych znakiem jakości, równocześnie jednak dowodzą, że znaczna ilość zgłoszonych wniosków otrzymała ocenę ujemną. Na 934 wnioski rozpatrzone przez orzecznictwo w roku 1962, zezwolenia na używanie znaku jakości przyznano w 459 przypadkach. W ilości tej mieści się 112 wyrobów elektrotechnicznych ze znakiem kontrolnym „KWE” oraz 14 artykułów mleczarskich. Na 19 wniosków o przyznanie znaku jakości wyrobom elektrycznym z napędem silnikowym, przeznaczonym do użytku domowego, tylko 5 uzyskało ocenę pozytywną. Z kolei spośród 38 artykułów tele- i radiotechnicznych tylko 12 uzyskało znak jakości.

W sprzeczności z proporcjami kształtują się jak 18 do 2, jeśli chodzi o maszyny i sprzęt rolniczy — jak 6 do 1, artykuły spożywcze — na 65 udzielonych zezwoleń na używanie znaku jakości, 121 wniosków załatwiono odmownie. W konsekwencji 167 producentów ma obecnie prawo do oznaczania 563 wyrobów znakiem jakości. W tej ilości tylko 16 artykułów ze znakiem „Q” — najwyższej jakości. Nie jest to na pewno wiele. Najwięcej jednak daje do myślenia fakt, że około 50% rozpatrywanych wniosków zostało odrzuconych. Świadczy to o niskiej jeszcze jakości wielu towarów rynkowych.

Ciekawą ilustracją poziomu jakości naszej produkcji mogą być jeszcze następujące przykłady. Jakość wyrobów przemysłu hutniczego ciągle jeszcze budzi niechęć zastrzeżeń. Dużo krytycznych uwag wypowiada się na ten temat główni użytkownicy, między innymi przemysł maszynowy. Oto na przykład zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Precyzyjnego reklamowały w roku 1962 blisko 700 ton różnych wyrobów hutniczych, to znaczy około 16% dostaw. Długa jest także lista pretensji przemysłu motoryzacyjnego i okrętowego. Odrzuć, jeśli chodzi o maszyny rolnicze, kształtują się średnio w wysokości 30%. Ciekawe wyniki uzyskało „Polcarg”, które, działając na zlecenie przedsiębiorstw handlu zagranicznego, wydało orzeczenia negatywne, dotyczące:

obrabiarek	— 27%
pojazdów mechanicznych	— 33%
obuwia	— 24%
odzieży	— 10%
pralek	— 50%
chłodziarek i odkurzaczy	— 60%
aparatów radiowych	— 18%
aparatów telewizyjnych	— 10%

Laboratoria powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych wykazały, że 29% prób nie odpowiadało wymaganiom dla produktów spożywczych.

Państwowa Inspekcja Handlowa wykazała następujące procenty zakwestionowanych wartości towarów w stosunku do badanej masy towarowej w przedsiębiorstwach wytwórczych i handlu detalicznego:

odzież	— 55%
wyroby metalowe	— 98%
wyroby elektrotechniczne	— 90%
sprzęt zmechanizowany	— 98%

Z przeglądu powyższego wynika, że ilość wyrobów kwestionowanych pod względem jakości jest stosunkowo duża.

Wyjaśnić należy, że bardzo duży stosunkowo procent zakwestionowanych towarów przez organa Państwowej Inspekcji Handlowej wynika stąd, że badana masa towarów pochodziła z przedsiębiorstw, które, według informacji PIH, produkowały towary niskiej jakości.

Jaki związek istnieje między produkcją złej jakości a kształtowaniem się zapasów? Dla przykładu posłużmy się można wskaźnikami dynamiki zapasów zbędnych i nadmiernych oraz udziału tych zapasów w ogólnej kwocie zapasów.

Przemysł krajowy	Zapasy	
	materiałowe	wyroby gotowe
1. Procent wzrostu (spadku) w roku 1962 zapasów zbędnych i nadmiernych	— 3,4%	— 57,50%
2. Procent udziału zapasów zbędnych i nadmiernych w ogólnej kwocie zapasów	5,2%	6,50%

Z powyższych zestawień wynika, że wartość produkcji złej jakości jest dużo wyższa niż wartość zapasów zakwestionowanych przez Bank. Przy czym podkreślić należy, że wartość zapasów zbędnych i nadmiernych obejmuje dużą część zapasów, które Bank zakwestionował nie z uwagi na złą jakość, lecz z innych przyczyn (np. zapasy dobre, lecz nagromadzone w nadmiernej ilości w stosunku do potrzeb, zapasy pochodzące z produkcji ponadplanowej, zapasy, które z tych lub innych powodów napotykały przejściowe trudności w zbyciu itp.). Zjawisko to można wytłumaczyć zasadą generalnie stosowaną przez Bank przy kredytowaniu, że zapasy wykazujące prawidłową rotację, to jest zbywane, nie stanowią obiektu bliższego zainteresowania oddziałów. Klienci nabywający wyroby są „bardziej” „wyrozumiali” i mniej wybredni niż instytucje zajmujące się badaniem jakości produkcji. „Wyrozumiałość” klientów jest często wynikiem stawiania ich w sytuacji przymusowej wobec braku wyboru. Mówiąc delikatnie, są oni wobec tego w jakimś stopniu przez przedsiębiorstwa oszukiwani.

Dla Banku właściwym sygnałem nieprawidłowości w produkcji, w tym również produkcji złej jakości, jest niemożność sprzedania przez przedsiębiorstwo swoich wyrobów, to jest ich gospodarczo nie uzasadniony wzrost. Dopiero ten sygnał staje się dla Banku nakazem dokonania analizy przyczyn nadmiernego osiadanania zapasów. Ponieważ przyczyn nadmiernego wzrostu zapasów może być i jest przynajmniej kilka, oddziały nie zawsze są dokładnie zorientowane, jaka część zapasów osiada w przedsiębiorstwie w wyniku złej jakości produkcji. Jeszcze trudniejsza jest sytuacja oddziałów, jeśli chodzi o zapasy materiałowe. Nabywanie przez przedsiębiorstwo surowców i materiałów niewłaściwej jakości i używanie ich przez przedsiębiorstwa do produkcji uchodzi w przeważającej ilości przypadków uwagi kredytowego aparatu Banku.

Przykładem jak dalece aparat kredytowy oddziałów jest nieczulony na problem złej jakości produkcji mogą być wypowiedzi przedstawicieli oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych okręgów bankowych województwa: białostockiego, krakowskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i warszawskiego na konferencji zorganizowanej w listopadzie 1962 roku przez Departament Kredytów Gospodarki Terenowej w sprawie jakości produkcji. Otóż niemal wszyscy dyskutanci wypowiadali się, że problem złej jakości produkcji nie istnieje, przy czym podkreślić należy w oparciu o materiały instytucji badających jakość produkcji — że procent zakwestionowanej produkcji drobnej wytwórczości jest większy niż w przemyśle kluczowym.

Niewątpliwie ostrość widzenia problemu jakości produkcji jest dużo większa w instytucjach „z urzędu” zajmujących się tym zagadnieniem niż w Banku. Stan taki należy uznać za nieprawidłowy. Nikt nie sądzi wprawdzie, że stopień zainteresowania Banku

problemem jakości produkcji powinien być analogiczny jak tych instytucji. Nie chodzi o to, albowiem Bank — ze zrozumiałych względów (brak w tym względzie właściwych kwalifikacji pracowników, przyrządów badawczych itp.) — nie może zagadnieniu temu poświęcić tak dużo uwagi. Chodzi jednak o to, aby problemowi jakości produkcji poświęcić znacznie więcej uwagi niż to się dotychczas czyni. Jest to zadanie bardzo na czasie. Jak już wyżej podano, w związku z ograniczeniem produkcji niektórych artykułów rynkowych, konsumenci mogą być w większym stopniu narażeni na konieczność nabywania artykułów gorszej jakości. Bank, jako instytucja szczególnie zainteresowana jakością produkcji, może i powinien rozszerzyć zakres swego oddziaływania pod tym względem.

Wydaje się, że byłoby przede wszystkim wskazane poznanie, w których branżach i przedsiębiorstwach narastają zapasy wyrobów gotowych z powodu nieodpowiedniej jakości. Pożądane — zdaniem naszym — byłoby zbadanie, czy produkcja danego przedsiębiorstwa jest przedmiotem reklamacji ze strony nabywców. Pomocne w tym względzie mogą być kontakty Banku ze specjalistami i instytucjami badającymi jakość produkcji, jak również z przedsiębiorstwami handlowymi, szczególnie hurtowymi. Po zorientowaniu się w sytuacji na tym odcinku powinno nastąpić odpowiednie kredytowe lub pozakredytowe działanie Banku.

Bywają jednak często takie przypadki, co już wyżej podano, że problem narastania zapasów — z uwagi na złą jakość produkcji — jest mniejszy niż samo zjawisko produkowania wyrobów gotowych złej jakości i sprzedaż złych wyrobów. Wydaje się konieczne występowanie wówczas z odpowiednimi wnioskami do jednostek nadzórnych o wydanie przedsiębiorstwu nakazu wstrzymania produkcji złej jakości.

Poza tym Bank przy opiniowaniu planów techniczno-ekonomicznych powinien zwracać również uwagę na problematykę związaną z jakością produkcji. Podobne powinno być stanowisko Banku w trakcie śledzenia wyników działalności gospodarczo-finansowej przedsiębiorstwa.

W celu poszerzenia zakresu doświadczeń na tym odcinku oddziały powinny — naszym zdaniem — zapoznać się w przedsiębiorstwie, przy przeprowadzaniu inspekcji, z organizacją, metodologią i sposobami prowadzenia wewnętrznej kontroli jakości produkcji. Bardzo pomocne może to być przy rozpatrywaniu planów inwestycji, które powinny w maksymalnym stopniu zabezpieczyć należyty stan techniczny wyposażenia zakładów, w tym również w aparaturę kontrolno-pomiarową.

Aby oddziaływanie Banku w tym zakresie było efektywne, wydaje się konieczne nawiązanie stałej współpracy ze specjalistycznymi instytucjami, zajmującymi się badaniem jakości produkcji.

WOJCIECH MILKOWSKI

Rachunkowość jednostek budżetowych w Narodowym Banku Polskim

Przesłanki dla mechanizacji rachunkowości budżetowej

Zagadnienie zmechanizowania rachunkowości jednostek budżetowych przez scentralizowanie urzędzeń księgowych na szczeblu powiatu było w roku 1960 przedmiotem wstępnych badań i dyskusji w terenie i na szczeblu centralnym. Równocześnie z zagadnieniem zmechanizowania rachunkowości jednostek budżetowych omawiana była również sprawa zmechanizowania księgowości kont płatników z tytułu wpłat dochodów z gospodarki uspołecznionej i podatków oraz opłat z gospodarki nie uspołecznionej. Zastosowanie tego rodzaju mechanizacji księgowości dochodów i podatków ograniczone zostało jedynie do organów finansowych w siedzibie powiatu, a zatem wydziału finansowego prezydium powiatowego i prezydium miejskiej rady narodowej. Uzasadnieniem zmechanizowania księgowości dochodów i podatków był fakt masowości operacji przypisów, jak i wpłat dochodów i podatków, zwłaszcza z gospodarki nie uspołecznionej.

Dla ułatwienia oceny możliwości mechanizacji tych prac uruchomiono eksperymentalne urzędzenia księgowe w oparciu o wielolicznikowe maszyny księgowe typu „Ascota” 170/10, 170/35 i 55, produkcji NRD — przy ośmiu wydziałach finansowych i dwóch oddziałach Narodowego Banku Polskiego. Rozważana bowiem była równocześnie koncepcja prowadzenia tego rodzaju księgowości zmechanizowanej przy wydziałach finansowych prezydium powiatowych rad narodowych lub przy oddziałach NBP. Mechanizm eksperymentów począł działać na pełnych obrotach. Najważniejszą cechą tych kilku eksperymentalnych urzędzeń było:

— praktyczne zastosowanie tych maszyn do potrzeb księgowych jednostek budżetowych i wydziałów finansowych,

— wyciąganie wniosków, jeśli chodzi o możliwość zmian lub redukcji dotychczasowych rozmiarów i ilo-

ści księgowania, przy uwzględnieniu zasady, aby praca maszyn była jak najekonomiczniejsza oraz

— zebranie doświadczeń dla przesądzenia czy tego rodzaju urzędzenia księgowe powinny być prowadzone przez wydziały finansowe rad narodowych, czy też przez oddziały NBP.

Eksperymentalne ośrodki zmechanizowanej rachunkowości miały również za zadanie rozwiązać wątpliwości jednostek budżetowych i organów finansowo-podatkowych oraz potwierdzić, że:

— teoretyczne założenia nowych metod i urzędzeń księgowych — na podstawie praktyki istniejących ośrodków — w zasadzie nadają się do realizacji,

— rzecz sama w sobie pozornie trudna do wykonania, czy nawet pozornie sprzeczna z teorią dotychczasowych zasad księgowości, zdaje egzamin w praktyce i to zdaje dobrze.

Należało bowiem w praktyce przekonać się, że możliwe są nowe założenia systemowo-organizacyjne księgowości jednostek budżetowych, polegające między innymi na tym, że:

— jednostka nie ma u siebie zasadniczych urzędzeń księgowych,

— księgowanie w istocie rzeczy wykonywane jest w powiecie w wydziale finansowym lub w oddziale NBP, z dala od fizycznej siedziby jednostki.

— księgowania, wbrew dotychczasowym zasadom, dokonuje się niekoniecznie bieżąco i to nie stanowi obrazu zasad księgowości,

— jednostka otrzymuje w zastępstwie urzędzeń księgowych przy zwrocie dokumentów zaksięgowanych przez ośrodek, jedynie odtisk dziennika obrotów,

— jednostka w ciągu całego roku opiera swoje rozrachowanie co do stanu środków pieniężnych, kosztów, stanu rachunków, jak i dochodów na zapisach dziennika obrotów, jako wyciągu analitycznym z jego rachunków i na otrzymywanej okresowo sprawozdawczości.

Omawiając zasadniczy temat zmechanizowania rachunkowości jednostek budżetowych warto przypom-

nieć, że pierwszą zasadniczą reformą w Polsce w zakresie systemu księgowości budżetowej było wprowadzenie w roku 1951 zasady księgowości podwójnej w miejsce poprzednio stosowanej księgowości kame-ralistycznej.

Dla scharakteryzowania sytuacji na odcinku księgowo-sprawozdawczym po upływie przeszło dziesięciu lat od wprowadzenia reformy księgowości warto przypomnieć, że w roku 1962 Centralna Księgowość Ministerstwa Finansów składała dla Kolegium Ministerstwa Finansów informację o stanie rachunkowości budżetowej i inwentaryzacji składników majątkowych w jednostkach i zakładach budżetowych według stanu na koniec roku 1961. Według tych relacji stan księgowości w roku 1961, w porównaniu do roku 1960, uległ poprawie. Jednak na 25.000 jednostek i zakładów budżetowych tylko 60% jednostek zakwalifikowano do dobrze prowadzących księgowość, pozostali zaś 30% — w stopniu dostatecznym, a w 10% — w stopniu niedostatecznym. Stosunkowo najwięcej niedociągnięć zanotowano wśród dysponentów rozliczeń trzeciego stopnia, objętych budżetem terenowym oraz w prezydiach gromadzkich rad narodowych. Do najczęściej stwierdzanych uchybień należały:

- zaniedbania w zakresie ewidencji analitycznej, inwentaryzacyjnej i materiałowej, polegające na księgowaniu zaliczek bezpośrednio w ciężar kosztów, to znaczy przed przedłożeniem rachunków przez zaliczobiorców,

- zaniedbania w ewidencjonowaniu należności z tytułu dochodów, w szczególności nieprzypisywanie we właściwych terminach należności za usługi społeczno-kulturalne i innych należności oraz niesporządzanie we właściwych terminach upomnień i wniosków egzekucyjnych, co wpływa ujemnie na samą windykację należności. Nie budziła natomiast zastrzeżeń ewidencja kasowego wykonania budżetu, co jest wynikiem stałego uzgadniania zapisów z księgowością bankową (wyciągi), jak i okresowego uzgadniania sprawozdań z Bankiem,

- zaniedbania w zakresie inwentaryzacji.

W zakresie sprawozdawczości stan w jednostkach, będących dysponentami głównymi, był dobry. Natomiast około 20% jednostek niższego stopnia przedstawiało okresową sprawozdawczość budżetową jednostkom nadrzędnym z opóźnieniem. Zdarzały się stosunkowo jeszcze liczne przypadki, że wydziały finansowe prezydentów powiatowych rad narodowych sporządzały sprawozdania za prezydium gromadzkich rad narodowych, na skutek częstych zmian na stanowiskach sekretarzy prezydentów gromadzkich rad narodowych.

Do najpoważniejszych przyczyn nieprawidłowości w jednostkach i zakładach budżetowych Ministerstwo Finansów zalicza:

- słabą obsadę osobową komórek rachunkowości,
- prawie zupełny brak nowoczesnych narzędzi pracy w postaci maszyn do księgowania i do liczenia,
- znaczny odpływ przeszkolonych pracowników księgowych.

Ustalono, że na samych tylko stanowiskach głównych księgowych w ciągu tylko jednego roku 1961 nastąpiły zmiany: w zakresie budżetu centralnego w 6%, w budżetach terenowych na szczeblu wojewódzkim w 19,7%, na szczeblu powiatowym w 14,2%, a na szczeblu gromady w 25,9%.

Wszystko to było przyczyną, że tematyka organizacji księgowości i sprawozdawczości dojrzała do rozwiązania jej w sposób lepszy, korzystniejszy, ekonomiczniejszy w porównaniu do stanu obecnego. W dyskusjach i postanowieniach uznano za słuszne, że księgowość jednostek budżetowych należy organizować na bazie wysokiej techniki, jaką w tej chwili może być w gospodarce budżetowej księgowość i sprawozdawczość prowadzona przy pomocy urządzeń zmechanizowanych na wielolicznikowych maszynach księgujących. Potrzeby wielu elementów księgowych w księgowości jednostek budżetowych, gromad i organów finansowych, potrzeby wielu elementów sprawozdawczych powodowały, że na obecnym etapie zakresu księgowego minimalnym typem — w stosunku do możliwości dostaw z krajów demokra-

cji ludowej — może być maszyna dziesięcio-, trzydziestopięciolicznikowa.

Przy tego rodzaju przesłankach powstała myśl scentralizowania księgowości jednostek budżetowych w zasadzie na szczeblu powiatu. Taką scentralizowaną księgowością na szczeblu powiatu jest właśnie istniejąca już w każdym oddziale NBP księgowość jednostek budżetowych, prowadzona dla potrzeb kasowego wykonania budżetu państwa.

Zmechanizowana rachunkowość budżetowa w Narodowym Banku Polskim.

Ostatecznie, po okresie prób i doświadczeń, Kolegium Ministerstwa Finansów uchwałą z dnia 2 lutego 1962 roku uznało powszechne zmechanizowanie rachunkowości budżetowej za słuszne i ekonomicznie uzasadnione oraz postanowiło, aby ośrodki zmechanizowanej rachunkowości były powoływane przy oddziałach Narodowego Banku Polskiego. Z tą chwilą powstał dla NBP wielki problem realizacji tego postanowienia i to w stosunkowo krótkim czasie, ponieważ organizacja tych ośrodków powinna być zakończona w roku 1967.

Zagadnienie samo w sobie jest wielkie przede wszystkim od strony organizacyjnej. Wchodzi bowiem w rachubę uruchomienie około 350 ośrodków w oddziałach NBP. Z tym wiąże się, z ważniejszych spraw, zabezpieczenie dla potrzeb tych ośrodków odpowiedniej powierzchni lokalowej. Wchodzi również w rachubę zaangażowanie i przeszkolenie nowego typu bankowca-budżetowca, w ilości około 5.800 osób, w tym około 2.900 kontrolerów budżetowych i około 2.000 księgowych operatorów maszyn księgujących. Wchodzi także w rachubę zakupienie z importu około 1.400 wielolicznikowych maszyn księgujących, przy założeniu pracy tych maszyn na półtorę zmiany. Roczne zapotrzebowanie formularzy księgowych według prowizorycznych kalkulacji wynosić będzie od roku 1968, na przykład dla analitycznej karty kontowej jednostki budżetowej, około 5.200 tysięcy sztuk, dla syntetycznej karty kontowej — około 1.900 tysięcy sztuk, dla dziennika jednostki budżetowej w dwóch różnych formatach — około 3.600 tysięcy sztuk, dla analitycznych kart kontowych dla potrzeb podatków i opłat oraz dochodów państwowych — około 4.000 tysięcy sztuk, a dla syntetycznych kart kontowych — około 1.100 tysięcy sztuk. Rzecz jasna, zapotrzebowania te w jakimś stopniu równoważone będą zniesieniem dotychczasowych nakładów kart księgowych, stosowanych przy księgowości ręcznej dla jednostek i zakładów budżetowych, dla jednostek prowadzących uproszczoną księgowość, dla gromadzkich rad narodowych, jak i dla organów finansowych powiatu i miasta.

Przez zorganizowanie zmechanizowanej rachunkowości w oddziałach Narodowego Banku Polskiego zamierza się uzyskać następujące zasadnicze efekty organizacyjne i ekonomiczne:

- osiągnięcie pełnej i powszechnej mechanizacji księgowości jednostek, zakładów budżetowych i organów finansowych,

- poprawienie prawidłowości wykonywania budżetu państwa przez kontrolę formalną przedkładanych dokumentów,

- poprawienie jakości ewidencji księgowej jednostek i zakładów budżetowych oraz ewidencji podatkowej,

- poprawienie jakości i przyspieszenie terminów sprawozdawczości budżetowej,

- uzyskiwanie przez Ministerstwo Finansów i inne resorty, jak i wydziały finansowe prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych wcześniejszych materiałów do przeprowadzanych analiz,

- zmniejszenie łącznych kosztów księgowości i sprawozdawczości budżetowej, zwolnienie pewnej ilości etatów księgowych w tych jednostkach budżetowych, w wydziałach finansowych, w których odpowiedzialnie komórki księgowe mają więcej niż jednoosobową obsadę,

- z momentem uruchomienia w Centrali Banku Stacji Przetwarzania Danych przy pomocy elektronicznych maszyn cyfrowych (SEPD) włączenie sprawozdawczości z ośrodków zmechanizowanej rachun-

kowości do SEPD w celu przetwarzania danych sprawozdawczych w układy i przekroje potrzebne dla jednostek nadrzędnych i Ministerstwa Finansów.

Fakt organizowania ośrodków zmechanizowanej rachunkowości w oddziałach NBP nie stanowi gwarancji, że zamierzone efekty zostaną osiągnięte. Uzyskanie tych efektów jest możliwe w drodze planowego działania na wielu odcinkach w zakresie organizacji księgowości, jej zakresu, a nawet zmian w systemie budżetowym i podatkowym. W wyniku przeprowadzonych już wstępnie doświadczeń powstała potrzeba wprowadzenia różnych zmian organizacyjno-księgowych i podatkowych. Organizowane ośrodki — można zaryzykować powiedzenie — stały się kuźnią dla wielu reform, które albo już zostały wprowadzone, albo zostały zaplanowane do przeprowadzenia. Skoro od ilości księgowanych rocznie pozycji i dokumentów zależy ilość potrzebnych z importu maszyn księgujących, od ilości tych dokumentów zależy również ilość etatów kontrolerów budżetowych i operatorów księgowych, to nasuwa się logiczny wniosek, aby rozważyć możliwość zmniejszenia tych ilości dokumentów i pozycji do księgowania, a w konsekwencji także uproszczenia księgowości. Stąd też takie planowe działania jest i będzie konieczne dla wielu zadań większej i mniejszej wagi, a w sumie składających się na zamierzone efekty organizacyjne i ekonomiczne.

Nie można pominąć nie pisanego uzasadnienia dla powierzenia organizacji ośrodków zmechanizowanej rachunkowości Narodowemu Bankowi Polskiemu. Czynniki decydujące na pewno mają zaufanie do poziomu organizacyjnego pracy Banku. Przy założeniu zaś bezsprzecznym, że księgowość oddziałów NBP opiera się od lat na wyższym szczeblu jej zmechanizowania, przekazanie NBP organizacji i prowadzenia księgowości zmechanizowanej jednostek budżetowych jest zrozumiałe. Stąd również duża odpowiedzialność Banku za prawidłowe zorganizowanie i jak najprawidłowsze działanie tych ośrodków.

Zagadnienia związane ze zmechanizowaną rachunkowością budżetową

Z zadań, które powinny być objęte planowym działaniem, wymienię te, które już dzisiaj wysuwają się na czoło, z ewentualnym uzasadnieniem niektórych.

Zagadnienia propagandowe. Często wiele nowych metod pracy, jak i organizacja księgowości jednostek budżetowych na nowych zasadach budzi jeszcze wciąż wątpliwości co do sensu tych zmian. Wątpliwości te istnieją w pionie jednostek i zakładów budżetowych, istnieją również w pionie organów finansowych wszystkich prawie szczebli. Faktem jest jednak, że Bank wykonuje w dotychczasowym zakresie funkcje księgowe i kontrolne kasowego wykonania budżetu państwa w znacznych rozmiarach i prowadzi z tego tytułu księgowość dla 24.000 jednostek budżetowych. W obecnym stanie kasowej obsługi budżetowej znaczna ilość dokumentów księgowych przechodzi kasowo przez Bank (czeki, przelewy, żądania zapłaty, rozliczenia udziałów, przelewy automatyczne dochodów budżetów terenowych i ewentualnie inne, wynikające z czynności oddziału Banku).

Na podstawie wykazu czynności za kwiecień i maj bieżącego roku ogólna ilość dokumentów księgowych w 24 ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości wyniosła w kwietniu około 250 tysięcy sztuk, z czego na dokumenty bankowe przypada około 75.700 sztuk, co stanowi około 30%. W maju na około 289 tysięcy dokumentów księgowych dowody bankowe stanowiły około 74.000 sztuk, co stanowi około 25% ogółu dokumentów (liczby te nie dotyczą ilości dokumentów z tytułu dochodów, podatków i opłat organów finansowych). Stosunek procentowy dowodów bankowych w stosunku do ogólnej ilości dokumentów księgowych w ośrodku zmechanizowanej rachunkowości przedstawia się w poszczególnych 24 oddziałach (ośrodkach) bardziej zróżnicowanie, na przykład za kwiecień od 13 do 59%, za maj od 7 do 56%. Fakty powyższe świadczą w dużej mierze o słuszności postanowienia przejęcia przez NBP poszerzonych funkcji księgowości jednostek budżetowych.

Nie można pominąć faktu, że organizacja księgowości w ośrodkach, gdy w rachubę wchodzi doku-

menty bankowe, jest tak pomyślana, że dokumenty te są księgowane w ośrodku w dniu ich załatwienia przez Bank, to znaczy na bieżąco. Tym samym w grupie kont księgowości jednostek budżetowych zespołu 0 — środki pieniężne — powiązanych w zasadzie z kasą Banku, jednostka otrzymuje w dzienniku obrotów i sald, dostarczonym jednostce bieżąco, zaksięgowane operacje, dające pełną orientację w zakresie stanu tych środków w Banku.

Zachodzi konieczność popularyzowania, jeszcze przed uruchomieniem ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, urzędów księgowych, którymi w nowym układzie zmechanizowanej rachunkowości dysponuje jednostka (zakład) budżetowa, otrzymując z Banku dziennik obrotów i sald, jak i okresowe sprawozdania, które nie są niczym innym jak tylko wyciągiem z ksiąg jednostki w ośrodku i są identyczne jak przy księgowości prowadzonej dotąd przez samą jednostkę. Pion księgowy (może i kierowniczy) jednostek (zakładów) budżetowych powinien przed uruchomieniem ośrodka w oddziale przejść również kurs zapoznania się z urzędzeniami księgowymi i z samą księgowością (na przykładach dostarczanych jednostce) w celu ułatwienia czytania elementów księgowości sporządzanej na maszynach. Przy tak znacznym przeskoku z księgowości ręcznej, prowadzonej przez jednostkę, na księgowość zmechanizowaną trzeba przyznać, że czytanie jej jest na pozór skomplikowane. Trzeba dostatecznie wcześniej nabrać wprawy w czytaniu zapisów i ich wykorzystaniu do zarządzania.

Wszystkie zagadnienia związane z organizacją ośrodków rachunkowości zmechanizowanej w NBP, z ich uruchomieniem i prawidłowym funkcjonowaniem, jak i z zasadami księgowości jednostek budżetowych w równym stopniu interesują Bank, jak i pion jednostek budżetowych na wszystkich szczeblach oraz pion wydziałów finansowych. Nieprawidłowości zachodzące w organizacji pracy ośrodka, jak i w księgowości są sprawą wspólną oddziału i pionu jednostek oraz wydziału finansowego. Wiele cennych wniosków i usprawnień może być zaopiniowanych czy nawet przesądzonych tylko przy ścisłej współpracy obu tych pionów.

Stąd też wniosek, aby dla koordynacji spraw, wynikających z pracy ośrodka, powoływać odpowiednią komisję koordynacyjną fachowych reprezentantów obu pionów. Byłyby to samodzielne komisje koordynacyjne do spraw wynikających z kasowego i księgowego wykonywania budżetu państwa przez Bank. Komisje tego rodzaju powinny działać na szczeblu Centrali Banku i Ministerstwa Finansów, na szczeblu oddziału wojewódzkiego i wydziału finansowego prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz na szczeblu oddziału operacyjnego i wydziału finansowego prezydium powiatowej rady narodowej. Wszystkie szczegóły zakresu i formy organizacyjnego działania ustalałby odpowiedni regulamin komisji.

Zagadnienia organizacyjne. Dobry stan organizacji pracy i księgowości ośrodków zmechanizowanej rachunkowości w oddziale Banku, to pierwsze stadium organizacyjne. Na tym odcinku nie zawsze notujemy najlepsze wyniki. Zwykle w stadium początkowym rysują się niedomogi pracy ośrodka, nieprawidłowości księgowania w ośrodku, nieterminowość księgowania, rygorystyczne stawianie spraw przez oddział w stosunku do jednostek budżetowych, bez uwzględnienia trudności po stronie jednostek z racji konieczności zaspokajania potrzeb księgowych jednostki i potrzeb księgowych ośrodka. Wszystko to rodzi nie zawsze zdrową atmosferę współpracy, przy czym nie sposób w każdym przypadku przeprowadzać ogólnie szczegółowe badania czy analizy przyczyn i ustalanie stopy winnej. Uniknie się tego, załatwiając tego rodzaju sprawy, jeśli są poważniejszej natury, na szczeblu komisji koordynacyjnych, o których mowa wyżej.

Jednakże moim zdaniem przyczyna trudności w stadium początkowym organizowania ośrodków zmechanizowanej rachunkowości tkwi w nieprawidłowym podejściu powiatowych wydziałów finansowych czy prezydiów rad narodowych powiatu, gromady do zagadnień organizacyjnych nowo tworzonego ośrodka w oddziale. W składzie personalnym ośrodka muszą pracować fachowi przedstawiciele referatów księgo-

wych jednostek czy zakładu budżetowego, prezydium gromadzkiej rady narodowej, wydziału finansowego powiatu czy miasta.

Przeniesienie służbowe do oddziału Banku powinno wynikać z ogólnie ustalonego przez prezydium powiatowej rady narodowej planu przydziału personelu fachowego.

Zgodnie z dotychczasowymi założeniami organizacyjnymi, przy 37 ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości w oddziałach Banku, jednostka budżetowa prowadzi w okresie początkowym — w zasadzie przez trzy miesiące — swoją własną księgowość w dotychczasowym zakresie, jak i zobowiązana jest dostarczać ośrodkowi w terminach ustalonych i na bieżąco, przy dokumentach bankowych — pełną dokumentację do księgowania.

Wydaje się, że należy z tą zasadą zerwać. Miała ona uzasadnienie w stadium początkowym organizowania pierwszych i jedynych ośrodków zmechanizowanej rachunkowości w każdym województwie. Zarówno praca kontrolerów budżetowych, jak i operatorów, musi być tak dobrze zorganizowana i przez nich pod każdym względem opanowana, aby w momencie uruchomienia ośrodka jednostka mogła automatycznie zaprzestać prowadzenia księgowości na odcinkach kont dublowanych.

Natomiast w okresie tych trzech miesięcy powinna być wzmocniona kontrola głównego księgowego czy komórki księgowej jednostki w stosunku do prawidłowości zapisów prowadzonych w księgowości ośrodka. Należy w tym okresie raczej wzmocnić współpracę jednostki i ośrodka zmechanizowanej rachunkowości w kierunku prawidłowej pracy księgowej ośrodka dla potrzeb zainteresowanej jednostki. Inne szczegóły związane z tą pracą są do ustalenia.

W pracy wewnątrzbankowej ważna jest sprawa wykorzystania potencjału maszyn księgujących zarówno w ośrodku, jak i maszyn pozostających w dyspozycji oddziału. Należy zatem zorganizować jedną wspólną halę maszyn księgujących, bez rozróżniania ich przynależności. Chodzi o taki harmonogram pracy maszyn, aby można było obliczyć niezbędną ilość maszyn, zwłaszcza jeśli na tej drodze można by uzyskać luzy maszynowe, które wyzwoliłyby maszyny księgujące w całości do pracy innych oddziałów na terenie województwa. Przy wspólnej hali maszyn nie należy zapominać o możliwościach technicznego „wyciszenia” pomieszczenia tak, jak to według posiadanych informacji uczyniły już oddziały Banku w Ciechanowie, Busku-Zdroju i Łęborku.

W ślad za maszynami księgującymi, skoncentrowanymi w jednej hali maszyn, muszą prowadzone być, na szczeblu oddziału wojewódzkiego i Centrali Banku, intensywne badania i analizy kształtowania się ilościowego czynności kontrolnych i księgowo-sprawozdawczych w oddziałach prowadzących ośrodki zmechanizowanej rachunkowości, aby na podstawie pracy poszczególnych oddziałów móc jak najwcześniej doprowadzić do niezbędnych potrzeb ilości kontrolerów budżetowych, operatorów księgowych, a przede wszystkim maszyn księgujących.

Włączenie pracy ośrodka zmechanizowanej rachunkowości do oddziału operacyjnego jako całości wymaga jak najprawidłowszego ustawienia organizacyjnego pionu operacyjno-rachunkowego i podziału czynności. W założeniach dotychczasowych ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej stanowi samodzielny komórkę organizacyjną oddziału, obejmującą całość zagadnień obsługi budżetu państwa wraz z księgowością jednostek (zakładów) budżetowych i księgowością dochodów państwowych, podatków i opłat. Ośrodek usytuowany jest jako wydział z dwoma stanowiskami pracy, a mianowicie: sekcją kontrolerów budżetowych i sekcją operatorów księgowych. Zakres czynności, jak i ilość osób pracujących w zespole w sposób dostateczny uzasadniają usamodzielnienie ośrodków na szczeblu wydziału. Tego rodzaju decyzja Centrali Banku przy rozpoczęciu organizowania pierwszych ośrodków eksperymentalnych była właściwsza i ułatwiła pod wielu względami start organizacyjny i personalny, a nawet w znacznym zakresie była także dla wielu osób, przede wszystkim kierownika ośrodka, połączona z bodźcem ekonomicznym w formie lepszej stawki płacowej.

W tej formie organizacyjnej główny księgowy oddziału, będąc naczelnikiem wydziału operacyjno-rachunkowego, równocześnie nadzoruje pracę ośrodka. Wspólna hala maszyn stanowi element mechanizacji pracy księgowej operatorów jednego i drugiego wydziału. Z tego powodu musi być opracowany, przy udziale kierownictwa obu wydziałów, szczegółowy harmonogram użytkowania maszyn księgujących w sposób uwzględniający okresowe i godzinowe potrzeby operatorów księgowych poszczególnych wydziałów.

Zaletą takiego układu organizacyjnego jest mocne zespolenie grupy pracowników z operacjami bądź co bądź różnorodnymi w zakresie księgowym, to znaczy księgowość jednostek budżetowych i podatkowa oraz w drugiej grupie czynności operacji ściśle bankowych.

Wydzielenie operatorów księgowych obu wydziałów w jedną wyodrębnioną grupę operatorów księgowych — z uwagi na wspólną halę maszyn — nie jest organizacyjnie konieczne, między innymi z tego powodu, że w praktyce dość często kontroler budżetowy, w miarę luzów na maszynach, wykonuje czynności operatora księgowego i podobnie — kontroler dyspozycji, bardzo często pod koniec dnia księguje operacje na rachunkach analitycznych. Znajomość fachowa przedmiotu kontrolowanego ułatwia mu tym samym w razie potrzeby pełnienie funkcji operatora.

Zagadnienia księgowo-sprawozdawcze. Na czoło wysuwa się tu zagadnienie objęcia księgowością w ośrodku zmechanizowanej rachunkowości dalszych księgowo-sprawozdawczych czynności jednostek, które w stadium początkowym nie zostały objęte pracą księgowo-kontrolną ośrodka. Dotyczy to przejęcia księgowości analitycznej i syntetycznej gospodarstw pomocniczych, sporządzania przez ośrodek sprawozdawczości zbiorczej dla jednostek nadrzędnych i organów finansowych. Do rozważenia jest również możliwość prowadzenia w zakresie rachunków — kont osobowych dłużników i wierzycieli. Oddzielne zagadnienie stanowi przejęcie księgowości analitycznej i syntetycznej wydziałów finansowych szczebla powiatowego i wojewódzkiego, według planu kont dla organów finansowych.

Utrzymanie nadal obecnego stanu byłoby brakiem konsekwentnej linii w stosunku do idei zmechanizowania rachunkowości budżetowej.

Organizacyjno-księgowym zagadnieniem w oddziale jest zniesienie księgowości analitycznej jednostek budżetowych w urządzeniach księgowych oddziałów prowadzących ośrodki zmechanizowanej rachunkowości budżetowej. Zadanie to wiąże się ściśle z założeniem organizowania ośrodków zmechanizowanej rachunkowości w Narodowym Banku Polskim. Jedną bowiem z przesłanek było wyeliminowanie w ten sposób dublowania czynności księgowych i sprawozdawczych jednostki budżetowej i oddziału Banku, przy zachowaniu funkcji kontrolnych Banku w zakresie kasowego wykonania budżetu państwa.

Zagadnienie zniesienia księgowości analitycznej w Banku może nasać pewne wątpliwości i zastrzeżenia od strony teorii księgowości. Skoro jednak w urządzeniach księgowych oddziału, prowadzonych w ośrodku dla jednostek budżetowych, znajdują się konta syntetyczne, odpowiadające kontom analitycznym w księgowości ściśle bankowej (rachunki bankowe jednostek), nic nie stoi na przeszkodzie wykorzystywania kont prowadzonych w urządzeniach ośrodka dla potrzeb kontrolnych kasowego wykonania budżetu państwa i traktowania księgowych urządzeń jednostek w ośrodku jako analityki w stosunku do kont syntetycznych (kont bilansowych) oddziału NBP. Tym bardziej, skoro dowody bankowe jednostek budżetowych i dowody bankowe osób trzecich, związane z jednostką, ośrodek księguje w dniu ich realizacji przez Bank.

Należy przypomnieć, że wstępem do tego rodzaju zmian są rzeczy już obecnie przesądzone, a mianowicie organizacyjne połączenie dotychczasowych komórek obsługi budżetu państwa w oddziałach z ośrodkiem zmechanizowanej rachunkowości, zniesienie prowadzenia przez pion obsługi budżetu państwa kart klasyfikacji budżetowej dochodów i wydatków w zakresie budżetu centralnego, zniesienie ewidencji funduszu plac jednostek budżetów terenowych, rozliczanie przez oddział udziałów w dochodach budżetu

centralnego na podstawie urządzeń księgowych ośrodka, sporządzanie miesięcznej sprawozdawczości budżetowej z dochodów i wydatków budżetu centralnego i z funduszu płac jednostek budżetowych na podstawie urządzeń księgowych, prowadzonych w ośrodku oddziału.

Wiemy, jak dalece ujemnie na ocenę organizacji księgowości w ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości wpływa system dekretacji dowodów przez stosowanie dla potrzeb księgowości ośrodka zamienników dla kont analitycznych. Wprawdzie jest to na tym etapie konieczne z uwagi na potrzeby działania maszyn księgujących, tym niemniej jest to dodatkowa praca dla jednostek budżetowych. Byłoby idealnie, gdyby system zamienników mógł być w pracy jednostek i ośrodka zniesiony, albo też, gdyby zamienniki mogły być jednolicie stosowane we wszystkich jednostkach czy grupach jednostek i to zarówno w klauzuli zatwierdzenia dla wypłat, jak i w klauzuli dekretacji księgowania. Próba takiej jednolitości jest zastosowanie w Oddziale w Środzie Śląskiej jednolitych zamienników do wszystkich obsługiwanych przez oddział prezydiów gromadzkich rad narodowych.

Do grupy tej należą sprawy organizacyjno-księgowe mniejszej wagi, które jednak w sumie usprawniają pracę jednostek i ośrodka. Na przykład z przepisów o rachunkowości budżetowej (paragraf 96, punkt 5 i paragraf 100, punkt 2) wynika obowiązek zaopatrywania dokumentów księgowych w numery bieżące dokumentu. Z praktyki ośrodków wiemy, że nie jest to bezwzględnie bieżąca numeracja dowodów. Dowody bankowe osób trzecich numerowane są dopiero po otrzymaniu ich z ośrodka przy wyciągu bankowym, a zatem w terminie późniejszym, a nie w kolejności ich księgowania w ośrodku. Zasada kontroli zapisów w księgowości jednostki przez równoległą kontrolę bieżącej numeracji dowodów została już podważona. Czy zatem nie można zrezygnować z tej numeracji? Z innych przykładów Oddział Wojewódzki NBP we Wrocławiu proponuje doręczanie dokumentów księgowych nie przy pomocy odrębnego formularza 3803 (notabene z treścią, podpisem głównego księgowego jednostki), lecz przy pomocy zwykłej książki doręczeń.

Odrębną grupę zagadnień, której należy — moim zdaniem — poświęcić również nieco uwagi, jest zredukowanie do jakiegoś niezbędnego minimum „obowiązków kontroli”, jakie w tej chwili przewijają się w przepisach obowiązujących oddział Banku i jednostkę budżetową w operacjach księgowych i sprawozdawczych w powiązaniu z ośrodkiem.

Przepisy o rachunkowości budżetowej zobowiązują w sposób szczegółowy do sprawdzenia dokumentów, stanowiących podstawę wypłaty, pod względem merytorycznym, formalnym i rachunkowym. Tego kwestionować nie należy. W dalszym toku załatwiania dowody sprawdzone pod względem formalnym i rachunkowym podlegają zatwierdzeniu do wypłaty przez kierownika jednostki budżetowej i głównego księgowego lub pracowników przez nich upoważnionych. Zatwierdzenie to opiera się na szczegółowo określonej klauzuli. Poza tym dokument księgowy powinien być zadekretowany, na jakich kontach ma być zaksięgowany.

Przepisy o ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości zobowiązują jednostkę do sprawdzenia przed przesłaniem dowodów do ośrodka, czy nie zawierają one żadnych błędów i usterek, a w szczególności

czy są one zaopatrzone w klauzulę sprawdzenia i zatwierdzenia dowodów oraz czy zawierają wskazania symboli kont syntetycznych i analitycznych, na które dowód ma być zaksięgowany (punkt 33). Każdy dowód księgowy, dostarczony przez jednostkę, ośrodek poddaje kontroli czy jest on wystawiony prawidłowo, zgodnie z wymogami paragrafu 96, punkt 2—5 i paragrafu 97 przepisów o rachunkowości budżetowej (p. 17). Sam jednak system księgowości maszynowej zawiera w sobie również samoczynną kontrolę jak:

— kontrola prawidłowości wstępnych zapisów z uwzględnieniem prawidłowego zapisu pierwszego dokumentu na odpowiadającej mu karcie konta analitycznego,

— kontrola prawidłowego łącznego zamknięcia dziennika jednostki budżetowej.

Następnie jednostka po otrzymaniu dowodów sprawdza między innymi czy wszystkie dowody są wpisane do dziennika i czy zostały one przez ośrodek prawidłowo zaksięgowane. Stan taki w stadium eksperymentu ma uzasadnienie. Zagadnienie rozmiarów i ilości kontroli powinno być przedmiotem badań i analizy czy nie da się ich ilości zmniejszyć.

*

Zagadnień organizacyjno-księgowych i innych można by jeszcze wyliczać więcej. Określone ramy artykułu nie pozwalają na ich rozwinięcie. W każdym razie, moim zdaniem, proces rozwoju i zakresu działania ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej nie jest zamknięty w poruszonych powyżej zagadnieniach. Odrębnym zagadnieniem organizacyjno-księgowym jest realizacja postanowienia Kolegium Ministerstwa Finansów o włączeniu księgowości jednostek budżetowych do systemu stacji maszyn analitycznych w większych oddziałach wojewódzkich NBP, które to stacje będą uruchamiane dla własnych potrzeb Banku i innych instytucji finansowych. Następnie zagadnienie włączenia w przyszłości zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w oddziałach NBP do systemu elektronicznego Centralnej Stacji Przetwarzania Danych, prowadzonej przez Centralę NBP.

Chcę również wyjaśnić, że w artykule niniejszym świadomie omówiłem szerzej zmechanizowaną rachunkowość jednostek budżetowych, marginesowo poruszając księgowość zmechanizowaną podatników w wydziałach finansowych prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych. Zagadnienie to jest zagadnieniem odrębnym i można mu poświęcić oddzielne opracowanie. Celem niniejszego artykułu było zorientowanie czytelników:

— w przesłankach, które spowodowały mechanizację rachunkowości budżetowej jednostek i zakładów budżetowych oraz ewidencji dochodów państwowych, podatków i opłat,

— o przyczynach, które zdecydowały przekazanie organizacji i prowadzenie ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w Narodowym Banku Polskim,

— o zakresie zagadnień i spraw, które wiążą się z mechanizacją rachunkowości budżetowej i które powinny być planowo realizowane, aby ośrodki zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, w powiązaniu z pracą oddziałów Narodowego Banku Polskiego, jednostek budżetowych i wydziałów finansowych mogły wykazać się bilansem zysków w stosunku do założonych efektów organizacyjnych i ekonomicznych.

KAZIMIERZ KUŹNIARSKI

Kierunki oddziaływania Banku Inwestycyjnego na zwiększenie ekonomiczności budownictwa mieszkaniowego

Potrzeby mieszkaniowe społeczeństwa, wzrastające stale w związku z rozwijającym się coraz bardziej przemysłem oraz koniecznością poprawy warunków mieszkaniowych, zwłaszcza tej części ludności miejskiej, która zajmuje dotąd jeszcze pomieszczenia niemieszkalne lub nadmiernie zagęszczone, spowodowały konieczność szukania odpowiednich rozwiązań ekonomicznych zapewniających szybsze zaspokojenie tych potrzeb.

Rozwiązań na tym odcinku należało szukać przede wszystkim przez oszczędzanie materiałów i środków finansowych, co stworzyłoby możliwość zwiększenia zakresu rzeczowego inwestycji mieszkaniowych. Stało się to możliwe dzięki wprowadzeniu w budownictwie mieszkaniowym odpowiednich zasad na odcinku planowania rzeczowego i finansowego, stanowiących warunków wykorzystania istniejących rezerw. Do zasad tych w szczególności zaliczyć należy:

1) ustalenie wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych¹⁾. Wskaźniki te określiły między innymi wielkość terenów, urządzeń handlowych, usługowych, socjalnych, kulturalnych itp., potrzebnych do zrealizowania budowy określonego osiedla,

2) opracowanie normatywów projektowania²⁾ budownictwa mieszkaniowego, ustalających wielkość powierzchni mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz stopień ich wyposażenia i regulujących udział procentowy tych mieszkań w nowo budowanych zasobach mieszkaniowych. Normatywem tym określono średnią wielkość mieszkania w granicach 44 metrów kwadratowych,

3) określenie standardów wyposażenia mieszkań³⁾, na przykład w zakresie stolarki, okuć, malowania, wyposażenia kuchni, instalacji centralnego ogrzewania i innych,

4) zakaz wznoszenia na terenach uzbrojonych budynków mieszkalnych poniżej pięciu kondygnacji⁴⁾, w celu lepszego wykorzystania tego rodzaju terenów oraz obniżenia kosztu uzbrojenia terenu na jednego mieszkańca,

5) wprowadzenie budownictwa oszczędnego,

6) ustalenie kosztów jednostkowych dla budownictwa mieszkaniowego⁵⁾ rad narodowych, zakładów pracy i spółdzielczości mieszkaniowej, obejmujących zarówno koszty budowy obiektów mieszkalnych, jak też wszystkie inne nakłady towarzyszące.

Powyższe ustalenia stanowiły poważny krok naprzód w zakresie uporządkowania działalności inwestycyjnej; dały one możliwość bardziej racjonalnego gospodarowania środkami materiałowymi i finansowymi oraz stworzyły warunki dla nowych kon-

cepcji na odcinku projektowania inwestycji mieszkaniowych. W wyniku tego można by powiedzieć, że budownictwo mieszkaniowe stało się jedną z najbardziej uporządkowanych pod tym względem dziedzin inwestycji.

Stworzenie odpowiednich warunków programowania, projektowania oraz realizacji rzeczowej i finansowej inwestycji mieszkaniowych typu miejskiego umożliwiło aparatowi Banku Inwestycyjnego zorganizowanie odpowiedniego systemu kontroli i badań, których zasadniczym celem jest wykrywanie wszelkich nieprawidłowości, a zwłaszcza tych, które spowodować mogą przekroczenie normatywów ustalonych dla tych inwestycji oraz sygnalizowanie zainteresowanym jednostkom o zagrożeniu poszczególnych odcinków.

Ponadto aparat banku przez zorganizowaną obserwację procesu budownictwa mieszkaniowego i odpowiednie analizy bada możliwości dalszego uekonomicznienia tych inwestycji i obniżenia ich kosztów. Wyniki tych analiz przekazywane są zarówno zainteresowanym władzom, pod kierunkiem których realizowane są inwestycje mieszkaniowe, jak też instancjom partyjnym i związkowym.

Mówiąc o kierunkach oddziaływania banku na ekonomiczność budownictwa mieszkaniowego należy stwierdzić, że kształtowały się one w miarę porządkowania działalności inwestycyjnej. Z uwagi na to, że porządkowaniem tym obejmowano coraz więcej przedmiotów, obecna, znaczna ilość tych kierunków świadczy nie tylko o daleko rozwiniętej problematyce ekonomicznej budownictwa mieszkaniowego, lecz także o możliwościach oddziaływania banku na wielu odcinkach tego budownictwa. Dokonując podziału omawianych kierunków, kontrole przeprowadzane przez bank można by pogrupować następująco:

- 1) badanie wysokości nakładów inwestycyjnych,
- 2) kontrole i badania kosztów,
- 3) kontrole i badania ekonomiczności budownictwa mieszkaniowego.

Wymienione wyżej kierunki kontrolne obejmują wszystkie formy budownictwa mieszkaniowego, to znaczy budownictwo rad narodowych, budownictwo spółdzielcze i zakładów pracy, z tym że poszczególne kontrole, z uwagi na specyfikę każdej z form, mogą być stosowane w szerokim lub ograniczonym zakresie.

Dobór rodzaju kontroli uzależniony jest jednak nie tylko od formy budownictwa, wpływa na to jeszcze wiele innych czynników, a przede wszystkim: — etap inwestycji; do niedawna wszystkie badania i kontrole bankowe na odcinku budownictwa mieszkaniowego odbywały się w toku realizacji inwestycji lub po jej zakończeniu. Oznacza to, że przedmiotem kontroli były koszty poniesione, które porównywano z kosztami planowanymi. Obecnie rodzaj kontroli uległ poważnemu wzbogaceniu i obejmuje również etapy programowania i projektowania zadań inwestycyjnych, o czym będzie jeszcze mowa później, oraz etap włączania tych zadań do planu inwestycyjnego,

— cel, jaki zamierzamy osiągnąć; wykonanie poszczególnych kontroli może dać w rezultacie: oddziaływanie na nieprzekraczanie ustalonych przepisami wskaźników rzeczowych lub kosztowych, spowodowanie obniżenia przez inwestora kosztu poniżej obowiązujących wskaźników, poprawę wskaźników rzeczowych, zbadanie prawidłowości zużycia środków i skorygowanie wysokości nakładów.

— podmiot badań i kontroli; podmioty te mogą

1) Zarządzenie Nr 15 przewodniczącego KBUIA z dnia 21.II.1961 r. w sprawie głównych wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych w latach 1961–1965 (wydanie broszurowe KBUIA).

2) Uchwała Nr 364 Rady Ministrów z dnia 20.8.1959 r. w sprawie zatwierdzenia normatywów projektowania dla budownictwa mieszkaniowego (M.P. Nr 81, poz. 422) oraz Uchwała Nr 104 Rady Ministrów z dnia 11.3.1961 r. (M.P. Nr 26, poz. 124).

3) Zarządzenie ministra gospodarki komunalnej z dnia 4.IV.1961 r. w sprawie wyposażenia mieszkań i budynków mieszkalnych wielorodzinnych, liczących dwie i więcej kondygnacji, w zakresie instalacji domowych, urządzeń wbudowanych i wykończenia (M.P. Nr 40, poz. 186).

4) Zarządzenie Nr 66 przewodniczącego KBUIA z dnia 19.IX.1962 r. w sprawie wysokości budynków wielorodzinnych miejskiego budownictwa mieszkaniowego (Dz. Bud. Nr 12, poz. 64).

5) Uchwała Nr 333 Rady Ministrów z dnia 10.X.1961 r. w sprawie ustalenia kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym (nie publikowana) oraz Uchwała Nr 17 Rady Ministrów z dnia 15.I.1963 r. w sprawie realizacji oszczędnego budownictwa mieszkaniowego w latach 1963–1965 (nie publikowana).

być różnorakie, na przykład może to być pojedynczy dom lub całe osiedle, obiekty tak zwane oszczędne lub obiekty nie zaliczane do budownictwa oszczędnego, budynki wysokie lub niskie, jednorodzinne lub wielorodzinne, obiekty mieszkalne lub niemieszkalne, tereny pod budowę itp.

Badanie wysokości nakładów na osiedla mieszkaniowe. Badania tego rodzaju mają na celu ocenę prawidłowości programowania i planowania osiedli z punktu widzenia obowiązujących wskaźników. W ramach tych badań bank analizuje prawidłowość zaplanowania zakresu rzeczowego, prawidłowość wyliczenia nakładów oraz prawidłowość przygotowania inwestycji do włączenia jej do planu inwestycyjnego pod kątem racjonalnej realizacji.

Badania tego typu przeprowadzane są więc jeszcze przed rozpoczęciem budowy osiedli, dla których zostały już zakończone plany realizacyjne. Mogą one być dokonywane w ramach wszystkich form budownictwa mieszkaniowego, o ile w odnośnej formie przewidziano w danym okresie inwestycje osiedlowe.

Omawiane badania podejmowane były dwukrotnie: w roku 1961 w zakresie jedenastu osiedli mieszkaniowych oraz w roku 1962 — w zakresie szesnastu osiedli mieszkaniowych. W wyniku badań przeprowadzonych w roku 1961 bank stwierdził między innymi:

— brak wytycznych lub niejednoznaczność wytycznych z planu ogólnego do planu realizacji, co spowodowało liczne nieprawidłowości w planowaniu osiedli,

— niezabezpieczenie w niektórych osiedlach potrzeb mieszkańców w zakresie urządzeń usługowych, kulturalnych, socjalnych itp. lub w innych osiedlach — przerosty na tym odcinku,

— niedostateczne wykorzystanie terenów pod budowę, co świadczy o nieekonomicznym zaplanowaniu wymienionych osiedli,

— nieprawidłowe ustalenie wartości kosztorysowej inwestycji, co spowodowało wadliwe wyliczenie nakładów niezbędnych na sfinansowanie budowy osiedla.

Badania przeprowadzone w roku 1962 wykazały, że na pewnych odcinkach osiedli objętych analizą sprawa przedstawiała się nieco lepiej niż na osiedlach, analizy których dokonywano w roku 1961. Dotyczy to zwłaszcza jakości wytycznych z planu ogólnego. Niemniej jednak bank stwierdził wiele nieprawidłowości, z których na uwagę zasługują:

— niedostateczne wykorzystanie osiedli, jeśli chodzi o planowane ich zasiedlenie, w związku z tym bank zaproponował zwiększenie zasiedlenia w dwunastu osiedlach, na przykład na osiedlu Kartuska w Gdyni — z 6.622 mieszkańców do 8.000 mieszkańców, na osiedlu Słowackiego w Lublinie — z 5.935 do 7.892 mieszkańców. Wysuwając tę propozycję bank stał na stanowisku, że można to osiągnąć między innymi przez zmniejszenie powierzchni użytkowej mieszkań na jednego mieszkańca do wielkości przewidzianej głównymi wskaźnikami (11,0 m²), przez obniżenie powierzchni jednego mieszkania i obniżenie kosztów oraz nakładów na jednego mieszkańca,

— nieprawidłowe planowanie usług podstawowych, co znajdowało wyraz w zaniżaniu lub zawyżaniu programu usług w stosunku do obowiązujących wskaźników, na przykład na osiedlu Bieńczyce w Nowej Hucie według wskaźników powinno być pięć przedszkoli, podczas gdy według projektu zaplanowano trzy przedszkola,

— zbyt wysoki udział kosztów urządzeń handlowych, gastronomicznych i usługowych, wynoszący aż 10,1%, przy wskaźniku orientacyjnym — 3,8%,

— nierealność zaplanowanych nakładów zarówno z uwagi na niedostosowanie zakresu rzeczowego do wskaźników głównych, jak też z innych przyczyn (np. z powodu dwukrotnego ujęcia w zbiorczym zestawieniu kosztów budowy trzech bloków mieszkalnych).

Nieprawidłowości i braki, stwierdzone w toku omawianych badań, przedstawiono z odpowiednimi wnioskami przede wszystkim prezydiom zainteresowanych rad narodowych. Niezależnie od tego odpowiednie informacje i wnioski przekazano Komitetowi Budownictwa Urbanistyki i Architektury oraz Ministerstwu Gospodarki Komunalnej.

Należy podkreślić, że znaczna część dotychczas zgłoszonych przez bank wniosków została już zrealizowana, przede wszystkim wydane zostały odpowiednie zarządzenia terenowym władzom architektoniczno-budowlanym w kierunku poprawy planowania i programowania osiedli. Również w wielu przypadkach prezydium wojewódzkich rad narodowych odniosło się pozytywnie do konkretnych wniosków oddziałów banku. Dla przykładu można podać, że w samym Krakowie, na jednym tylko osiedlu mieszkaniowym przystąpiono do realizacji wniosków banku, które pozwolą zmniejszyć nakłady o ponad 5 mln złotych, przy równoczesnym zwiększeniu efektywności inwestycji.

Powyższe dane wskazują na to, że badania wysokości nakładów na budowę osiedli mieszkaniowych należą do bardzo efektywnych kierunków oddziaływania banku na ekonomiczność budownictwa mieszkaniowego. Uznano więc, że — poczynawszy od roku 1963 — należy je prowadzić w szerszym niż dotychczas zakresie, to znaczy we wszystkich województwach na terenie kraju.

Kontrola i badania kosztów. Kontrole i badania kosztów inwestycji mieszkaniowych, ze względu na okres ich przeprowadzania, można by podzielić na cztery grupy: na kontrole i badania przeprowadzane przed włączeniem inwestycji do planu, po włączeniu inwestycji do planu, lecz przed przyjęciem jej do finansowania, następnie wykonywane w toku finansowania i po zakończeniu finansowania.

Ustosunkowanie się do kosztów budownictwa mieszkaniowego następuje po raz pierwszy w okresie opiniowania przez bank projektu planu inwestycyjnego. W tym przypadku stosunkowo najłatwiejsza sprawa jest w budownictwie zakładów pracy, gdzie koszt jednostkowy netto jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań każdego zadania (bez nakładów towarzyszących) porównujemy ze wskaźnikiem dyrektywnym, ustalonym dla tego typu budownictwa w danym województwie.

Analogicznie postępuje bank w zakresie nakładów towarzyszących (nakłady na dokumentację, urządzenie terenu, na urządzenia handlowe, socjalne itp).

Trudniejsza jest natomiast sprawa, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe rad narodowych oraz o budownictwo spółdzielcze, ponieważ w tym zakresie obowiązują wskaźniki kosztu globalnego (łącznie z nakładami towarzyszącymi), jako koszty średnie jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań dla wszystkich zadań przewidzianych do realizacji w danym okresie na terenie danego województwa. W celu ustalenia nieprzekraczalności omawianych kosztów należy więc sumować wartości tych zadań (z uwzględnieniem wysokości nakładów na dany rok) i dzielić je przez ilość metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań.

Wyniki otrzymane na tym etapie kontroli mają raczej charakter informacyjny, gdyż w okresie sporządzania przez inwestorów projektu planu, który jest przedmiotem opiniowania przez bank, brak jest jeszcze ścisłych danych, dotyczących poślizgu rzeczowego, co może wpływać na zmniejszenie precyzji wyliczenia kosztu. Wyniki te przekazywane są inwestorom i ich władzom nadrzędnym w ramach opinii opracowywanej przez bank, w celu wykorzystania ich przy ostatecznym konstruowaniu planu inwestycyjnego.

Po włączeniu inwestycji do planu, lecz przed podjęciem jej finansowania, bankowa kontrola kosztów inwestycji mierza w następujących kierunkach:

1) w zakresie budownictwa mieszkaniowego zakładów pracy — do ustalenia nieprzekraczalności, w odniesieniu do każdego zadania, dyrektywnego wskaźnika kosztu bezpośredniego jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań (koszt netto) oraz ustalenia nieprzekraczalności wskaźnika nakładów towarzyszących,

2) w zakresie budownictwa mieszkaniowego rad narodowych i spółdzielni mieszkaniowych — do ustalenia nieprzekraczalności kosztu jednostkowego danego zadania, wynikającego z planu rzeczowo-finansowego i z dokumentacji projektowo-kosztorysowej na tle kosztu ustalonego dla tego zadania przez prezydium zainteresowanej wojewódzkiej rady narodowej w wykazie kosztów jednostkowych.

Plany rzeczowo-finansowe inwestycji przekraczających omawiane koszty zwracane są inwestorom do korekty lub, w przypadku kosztu bezpośredniego w budownictwie zakładów pracy, koszt ten poddawany jest legalizacji przez ministra resortowego w porozumieniu z bankiem finansującym.

Do kontroli najważniejszych, wykonywanych w toku realizacji i finansowania inwestycji, należy badanie kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych oraz w budownictwie spółdzielczym; ma ono na celu ustalenie nieprzekraczalności kosztów globalnych (brutto) w ramach poszczególnych województw oraz powiatów. Badania tego rodzaju wykonuje się odrębnie dla tego roku, w którym inwestycja podlega finansowaniu, odrębnie natomiast dla pięciolatki (ponieważ koszty jednostkowe ustalone zostały na lata 1961—1965). Są one przeprowadzane w połowie roku kalendarzowego, to znaczy dopiero po usztywnieniu planu inwestycyjnego, co ma duży wpływ na precyzyjność wyliczeń.

W wyniku zrealizowanych po raz pierwszy na tym odcinku badań w roku 1962 w zakresie budownictwa mieszkaniowego rad narodowych⁶⁾ oddziały banku stwierdziły szereg poważnych nieprawidłowości, z których na uwagę zasługują:

- przekroczenie w czterech województwach kosztów jednostkowych w skali pięciolatki,
- nieprawidłowe skonstruowanie planu, polegające między innymi na wyeliminowaniu z planu pewnej niezbędnej części urządzeń komunalnych, handlowych, socjalnych i kulturalnych itp.,
- zawyżanie wskaźników kosztów jednostkowych w niektórych województwach,
- braki w zbiorczych zestawieniach kosztów budowy, stanowiących podstawę ustalenia kosztów jednostkowych.

Informacje o wynikach tych badań wraz z odpowiednimi wnioskami zostały przedłożone prezydentom wojewódzkich rad narodowych oraz Ministerstwu Gospodarki Komunalnej. Na podstawie materiałów opracowanych przez bank Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało odpowiednie zarządzenia, zmierzające w kierunku uporządkowania odcinka kosztów w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych.

W roku bieżącym podobne badania zostaną przeprowadzone zarówno w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych, jak też w budownictwie spółdzielczym.

W toku realizacji i finansowania inwestycji kontrola bankowa nie ogranicza się tylko do badań omawianych wyżej, oddziały banku przeprowadzają również w tym okresie wyrwykowe kontrole kształtowania się kosztów rzeczywistych wybranych zadań. Kontrole te mają na celu zabezpieczenie nieprzekraczalności kosztów jednostkowych, dlatego też, w przypadku stwierdzenia, że przebieg realizacji wskazuje na zagrożenie kosztu ustalonego dla tej inwestycji, oddział żąda od inwestora usunięcia uchybień lub przedłożenia zgody właściwych władz na przekroczenie kosztu.

Działalność kontrolna ulega pewnemu osłabieniu po zakończeniu realizacji całości lub części inwestycji, co jest uzasadnione brakiem dostatecznych możliwości oddziaływania na inwestora. W okresie tym jednak, w miarę potrzeby, oddziały organizują kontrolę kosztów inwestycji zakończonych lub kontrole ceny rozliczeniowej.

Kontrole kosztów inwestycji zakończonych mają głównie na celu porównanie kosztów poniesionych z kosztami dyrektywnymi i ustalenie przyczyn ewentualnych odchyśleń. Kontrole przeprowadzone w tym zakresie w roku bieżącym na odcinku budownictwa mieszkaniowego rad narodowych na terenie województwa poznańskiego wykazały, że średni koszt jednostkowy nie został na tym terenie przekroczony, a rezerwa inwestorów na wydatki nie przewidziane została wykorzystana zaledwie w 30 procentach. Oznaczałoby to, że wskaźnik kosztu jednostkowego

dla tego województwa, ustalony Uchwałą Nr 383/60 Rady Ministrów, został zawyżony.

Kontrole ceny rozliczeniowej w budownictwie mieszkaniowym realizowane są na zasadach obowiązujących we wszystkich rodzajach inwestycji, polegają one na badaniu prawidłowości podstaw rozliczeń oraz dokumentów rozliczeniowych. W roku 1962 przeprowadzono kontrole rozliczeń 246 obiektów, o wartości kosztorysowej ponad 270 mln złotych, w zakresie inwestycji mieszkaniowych rad narodowych, spółdzielni mieszkaniowych i zakładów pracy. Kontrole te wykazały, że kwota nieprawidłowo rozliczona wyniosła około 3.500 tysięcy złotych, przy czym nieprawidłowości na tym odcinku spowodowane zostały między innymi na skutek niewłaściwego ustalenia cen jednostkowych i narzutów na normatywne koszty bezpośrednie, na skutek niekompletności wykonania skalonych elementów, zawyżenia ilości robót itp. W większości przypadków bank spowodował usunięcie tych nieprawidłowości.

Kontrole i badania ekonomiczności budownictwa mieszkaniowego. Bank przez swoją pracę kontrolną oddziałuje na ekonomiczność budownictwa mieszkaniowego, wykorzystując do tego celu obowiązujące wskaźniki rzeczowe. Na pierwszy plan na tym odcinku wysuwają się kontrole nieprzekraczalności średniej powierzchni mieszkania, stanowiące podstawę przyjęcia planu rzeczowo-finansowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami bank nie przyjmuje do finansowania zadań, w zakresie których nastąpiło przekroczenie normatywu, wynoszącego 44 metry kwadratowe powierzchni użytkowej mieszkań, lub gdy przekroczenie to nie zostało zalegalizowane przez odpowiednie władze.

Analogiczną kontrolę przeprowadza bank przed przyjęciem planu do finansowania, dotyczącego obiektów realizowanych na terenach uzbrojonych. W przypadku stwierdzenia, że obiekt planowany do realizacji na terenach tego rodzaju jest niski, to jest nie posiada pięciu kondygnacji, bank nie podejmie jego finansowania.

Niezależnie od kontroli, o których mowa wyżej, bank przeprowadza badania zmierzające do uekonomicznienia budownictwa mieszkaniowego i obniżenia jego kosztów. Wśród tych badań na wyróżnienie zasługują badania nad realnością kosztów budownictwa oszczędnego.

W roku 1962, w związku z wprowadzeniem Uchwałą Nr 17/63 Rady Ministrów budownictwa oszczędnego, podjęte zostały wstępne badania nad kilkoma projektami budynków oszczędnych. Wyniki prac na tym odcinku wykazały, że w niektórych przypadkach planowane koszty jednostkowe zostały znacznie zaniżone (np. budynek typu „Szuwary” w Gdańsku), co mogło spowodować dysproporcje pomiędzy nakładami przeznaczonymi na te obiekty i ich wartością kosztorysową. Ponadto stwierdzono, że wiele koncepcji oszczędnościowych ma charakter dyskusyjny i sprowadza się do zmniejszenia użyteczności mieszkań (np. wskutek zaniechania budowy ścian działowych, zaniechania instalowania niektórych elementów wyposażenia przewidzianego normatywem itp.) Wykrycie nieprawidłowości tego rodzaju pozwoli na odpowiednie obniżenie kosztów dokumentacji projektowo-kosztorysowej tych obiektów.

Z uwagi na duże znaczenie, jakie przywiązuje się do budownictwa oszczędnego, badania tego typu będą w roku 1963 realizowane w znacznie szerszym zakresie.

Spśród omawianych badań na uwagę zasługuje również szereg innych opracowań banku, w szczególności:

- badania ekonomiczności spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego w formie budowy domków jednorodzinnych, w wyniku których stwierdzono między innymi, że budownictwo to jest nieefektywne, głównie z uwagi na mniejszą zdolność zaspokajania potrzeb mieszkaniowych (tendencja budowy dużych mieszkań) oraz z uwagi na koszty,

- badania ekonomiczności budownictwa wielorodzinnego — niskiego, w wyniku których ustalono między innymi, że budownictwo realizowane w formie obiektów poniżej czterech kondygnacji jest droższe

⁶⁾ K. Kuźniarski — „Wyniki badań kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych”. *Finanse* Nr 2/63.

i mniej opłacalne niż budownictwo czterokondygnacyjne, a zwłaszcza pięciokondygnacyjne, którego przeciętny koszt jednostkowy jest najniższy.

— badania ekonomiczności budownictwa wysokiego, które wykazały między innymi, że przeciw realizacji takiego budownictwa przemawiają zarówno wysokie koszty budowy, jak też wysokie koszty eksploatacji i remontów bieżących.

Jak z powyższego przeglądu wynika, kierunki oraz

system oddziaływania banku na zwiększenie ekonomiczności budownictwa mieszkaniowego zabezpieczają realizację uchwał rządowych, zmierzających do większego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności w miastach. Całkowite zrealizowanie tego, zadania uzależnione jest jednak od wszystkich uczestników tego budownictwa, a przede wszystkim od biur projektowych, inwestorów i przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego.

CZESŁAW WOJDAN

Pomoc kredytowa dla gospodarstw podupadłych

Intensyfikacja produkcji jest jednym z podstawowych zadań naszego rolnictwa. Pomyślna realizacja tego zadania uzależniona jest od wielu czynników, a w szczególności od włączenia do produkcji i należytego wykorzystania każdego hektara użytków rolnych.

Dlatego też w ostatnim okresie tak dużego znaczenia nabrał problem podupadłych (zaniedbanych) gospodarstw chłopskich.

Na konieczność zajęcia się tym problemem wskazało IX Plenum KC PZPR, obradujące w listopadzie 1961 roku. Plenum określiło rodzaje środków pomocy państwa, jakie powinny być zastosowane w odniesieniu do gospodarstw posiadających warunki do wydzwignięcia się ze stanu zaniedbania oraz sposoby postępowania w przypadkach braku tych warunków.

Formy pomocy i tryb jej udzielania ustalone zostały uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 205/62 z dnia 10 lipca 1962 roku w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych, zaniedbanych ekonomicznie.

Na podstawie uchwały KERM gospodarstwa podupadłe powierzone zostały szczególnej opiece prezydów gromadzkich rad narodowych. Mają one pomagać tym gospodarstwom w zaopatrywaniu się w środki produkcji i materiały budowlane, ułatwiać im korzystanie z maszyn oraz zapewnić stałe poradnictwo agronomiczne.

Wydziały finansowe PPRN otrzymały uprawnienie do zastosowania w odniesieniu do omawianych gospodarstw specjalnych ulg finansowych, polegających na scaleniu i zawieszeniu na okres trzech lat płatności zaległych zobowiązań wobec państwa z tytułu podatków, równoważnika pieniężnego za obowiązkowe dostawy, kredytów Banku Rolnego i SOP oraz składek PZU.

Bankowi Rolnemu zlecone zostało udzielanie gospodarstwom, o których mowa, pomocy kredytowej na określonych, dogodnych warunkach i to zarówno na cele inwestycyjne, jak i na bieżące potrzeby produkcyjne.

Wymienione środki pomocy przewidziane zostały dla gospodarstw, które posiadają warunki do wydzwignięcia się ze stanu zaniedbania i których właściciele (użytkownicy) zobowiązują się, w formie umów zawartych z PGRN, do uzyskania w okresie dwóch — trzech lat określonych wyników produkcyjnych.

W celu dokonania oceny stanu zaniedbania gospodarstw KERM zlecił prezydiom gromadzkich rad narodowych powołanie zespołów, składających się z kilku odpowiedzialnych osób (radny GRN, przedstawiciel kółka rolniczego, agronom gromadzki, sołtys wsi, w której znajduje się gospodarstwo podupadłe itp.). Zespoły te, działające na podstawie wytycznych PWRN, otrzymały zadanie sporządzenia wykazów gospodarstw zaniedbanych, ustalenia stanu i przyczyn zaniedbania, dokonania oceny możliwości poszczególnych gospodarstw podniesienia w ciągu dwóch — trzech lat zdolności produkcyjnych do przeciętnego poziomu oraz określenia form i zakresu niezbędnej pomocy.

Zgodnie z przepisami uchwały KERM, ustalenia

każdego zespołu podlegają zatwierdzeniu na plenarnym posiedzeniu GRN, a następnie przekazywane są do PPRN do zaakceptowania.

Zaakceptowane przez PPRN ustalenia zespołów, po ewentualnym wprowadzeniu odpowiednich korekt, stanowią podstawę do zawarcia umów pomiędzy właścicielami (użytkownikami) gospodarstw a PGRN oraz do zastosowania środków pomocy, przewidzianych tymi umowami.

* * *

Bank Rolny, któremu — jak już wspomniałem — powierzony został całokształt obsługi kredytowej gospodarstw podupadłych (kredyty inwestycyjne i obrotowe), zebrał w końcu pierwszego kwartału bieżącego roku informacje o przebiegu realizacji uchwały KERM. Celem zebrania informacji było zorientowanie się, jakie są rozmiary problemu gospodarstw podupadłych i jak kształtują się potrzeby kredytowe tych gospodarstw.

Czy cel ten został osiągnięty? Uważam, że tak, ale tylko dla wyrobienia ogólnego poglądu na problem. Zebrane informacje nie są bowiem zbyt dokładne, a to ze względu zarówno na niezakończenie jeszcze w tym okresie prac przez niektóre zespoły gromadzkich i prezydów rad narodowych, jak i ze względu na nieprawidłowości, jakie wystąpiły w toku prac związanych z typowaniem omawianych gospodarstw.

Ustalenia zespołów gromadzkich i prezydów rad narodowych w większości przypadków nie będą mogły stanowić dla placówek Banku Rolnego dostatecznie pewnej podstawy do kredytowania. Prowadzenie akcji kredytowej w tych warunkach będzie więc zadaniem szczególnie trudnym.

Jak wynika z uzyskanych materiałów, do grupy gospodarstw podupadłych prezydów rad narodowych zaliczyły około 71.000 gospodarstw o łącznej powierzchni około 600 tysięcy hektarów użytków rolnych. W stosunku do ogólnej ilości gospodarstw chłopskich, gospodarstwa podupadłe stanowią około 2%, natomiast w stosunku do ogólnego obszaru gospodarstw indywidualnych — około 3%.

Na podstawie tych wskaźników rozmiary problemu gospodarstw zaniedbanych nie przedstawiają się zbyt groźnie w skali krajowej. Jednakże w warunkach wzmoczonego wysiłku o wzrost produkcji rolnej i maksymalne wykorzystanie wszelkich istniejących w rolnictwie rezerw wskaźniki te należy uznać za dostatecznie uzasadniające konieczność i pilność zajęcia się omawianym problemem.

W poszczególnych województwach problem gospodarstw podupadłych występuje z różnym nasileniem. Ilustruje to tabela 1.

Według ustaleń prezydów rad narodowych z ogólnej ilości gospodarstw uznanych za podupadłe (ok. 71 tys.) około 19 tysięcy gospodarstw nie ma warunków do wydzwignięcia się ze stanu zaniedbania głównie ze względu na brak rąk do pracy. Gospodarstwa te mają być przejęte przez państwo, a właścicielom ich ma być zapewnione zatrudnienie albo

Tabela 1

Lp.	Województwo	Gospodarstwa chłopskie ogółem		Gospodarstwa podupadłe		Stosunek procento- wy	
		ilość w tys.	obszar w tys. ha	ilość w tys.	obszar w tys. ha	5 : 3	6 : 4
1	2	3	4	5	6	7	8
1	warszawskie	391,8	2.060,0	8,8	72,7	2,3	3,5
2	bydgoskie	183,0	1.200,0	4,5	55,0	2,5	4,6
3	poznańskie	275,3	1.484,6	6,5	70,8	2,4	4,8
4	łódzkie	278,2	1.236,3	5,3	34,2	1,9	2,8
5	kieleckie	363,4	1.537,8	5,3	26,3	1,5	1,7
6	lubelskie	386,0	1.985,0	3,2	19,7	0,8	1,0
7	białostockie	182,5	1.724,2	10,2	92,3	5,6	5,4
8	olsztyńskie	102,9	970,0	5,1	69,8	5,0	7,2
9	gdańskie	72,4	509,4	2,4	29,7	3,3	5,8
10	koszalińskie	58,4	411,1	3,5	26,8	6,0	6,5
11	szczecińskie	48,6	491,7	1,6	9,8	3,3	2,0
12	zielonogórskie	89,8	433,4	2,8	24,3	3,1	5,6
13	wrocławskie	175,3	717,6	4,3	30,1	2,5	4,2
14	opolskie	120,7	505,1	1,5	10,4	1,2	2,1
15	katowickie	226,2	571,5	1,2	7,0	0,5	1,2
16	krakowskie	366,0	1.558,0	1,8	8,0	0,5	0,5
17	rzeszowskie	305,0	1.863,8	2,8	12,0	0,9	0,6
		3.625,5	19.259,5	70,8	598,9	2,0	3,1

w przypadku podeszłego wieku lub niezdolności do pracy — odpowiednie zaopatrzenie. Przejęcie gospodarstw nie nastąpi oczywiście natychmiast; będzie ono dokonywane stopniowo, w miarę powstawania możliwości przekazania gruntów państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym lub kółkom rolniczym. Z pozostałej ilości, według oceny prezydentów rad narodowych, około 26 tysięcy gospodarstw ma podnieść stan zagospodarowania bez kredytów, przy zastosowaniu innych środków pomocy. Resztę, to jest ponad 26 tysięcy gospodarstw, przejdą rad narodowych zakwalifikowały do grupy gospodarstw, które należy objąć pomocą kredytową. Rozmiary tej pomocy określone zostały kwotą około 600 milionów złotych, z czego około 500 milionów złotych na budownictwo, zakup inwentarza hodowlanego, zakup narzędzi rolniczych itp. cele inwestycyjne.

Kształtowanie się potrzeb kredytowych w poszczególnych województwach obrazuje tabela 2.

Tabela 2

Lp.	Województwo	Ilość gospodarstw zakwalifikowanych do objęcia pomocą kredytową — w tysiącach	Potrzebne kredyty w milionach złotych			
			inwestycyjne		obrotowe (z kontraktacją)	ogółem
			razem	w tym na budownictwo		
1	warszawskie	3,1	62,0	34,0	16,0	78,0
2	bydgoskie	2,5	47,0	32,0	10,0	57,0
3	poznańskie	2,6	46,6	33,3	11,6	58,2
4	łódzkie	1,3	24,1	20,4	1,6	25,7
5	kieleckie	3,6	65,0	50,0	4,0	69,0
6	lubelskie	1,4	20,0	15,0	3,0	23,0
7	białostockie	5,8	85,1	74,2	9,0	94,1
8	olsztyńskie	1,0	25,0	20,0	5,0	30,0
9	gdańskie	0,8	15,9	12,8	4,5	20,4
10	koszalińskie	0,4	13,6	10,1	4,6	18,2
11	szczecińskie	0,3	4,5	2,0	3,0	7,5
12	zielonogórskie	1,2	14,0	8,0	3,0	17,0
13	wrocławskie	-	21,1	17,1	3,9	25,0
14	opolskie	0,4	9,3	6,1	8,0	17,3
15	katowickie	0,4	10,6	9,2	1,9	12,5
16	krakowskie	1,0	17,0	14,0	2,0	19,0
17	rzeszowskie	0,8	17,0	12,0	6,0	23,0
		26,6	497,8	370,2	97,1	594,9

Przekazując Centrali Banku dane liczbowe, dotyczące gospodarstw podupadłych, oddziały wojewódz-

kie BR podały szereg przykładów i krytycznych uwag, świadczących o tym, iż wytypowanie gospodarstw nie wszędzie przeprowadzone zostało zgodnie z intencją uchwały.

W wielu przypadkach do grupy gospodarstw podupadłych zakwalifikowano gospodarstwa o przeciętnym, a nawet dobrym stanie zagospodarowania. A oto przykłady:

— gospodarstwo w powiecie Mogilno; obszar 15 hektarów, 2 konie, 7 sztuk bydła, 12 sztuk trzody chlewnej, wydajność z hektara dobra, zaległości nie posiada;

— gospodarstwo w powiecie Kętrzyn; 8 hektarów ziemi, 3 konie, 4 krowy, 4 jałówki, 2 cieliczki, 11 sztuk trzody chlewnej i 2 owce;

— gospodarstwo w powiecie Grójec; obszar 7,4 hektara. Grunt w całości uprawiany; 3 sztuki bydła, 5 sztuk trzody chlewnej, zbiory z hektara przeciętne, zaległości finansowe — 1.500 złotych.

Nieprawidłowość tę w znacznej mierze należy tłumaczyć tym, że podstawowym kryterium zaliczenia gospodarstwa do grupy gospodarstw zaniedbanych jest posiadanie przez to gospodarstwo zaległości finansowych.

I tak na przykład stwierdzono przypadki istnienia na wsi gospodarstw podupadłych, które nie posiadały zaległych zobowiązań finansowych. Brak zaległości, szczególnie podatkowych, nie świadczył w tych przypadkach o dostatecznym stanie zagospodarowania. Gospodarstwa te bowiem, aby uregulować zobowiązania wyprzedzały inwentarz, co w konsekwencji w zasadniczy sposób osłabiło ich zdolności produkcyjne.

Placówki banku stwierdziły, analizując materiały dotyczące gospodarstw podupadłych, iż niektóre gospodarstwa zostały wpisane na wykazy tylko dlatego, aby ułatwić ich właścicielom uzyskanie pomocy kredytowej.

Stwierdzenie to potwierdza na przykład umieszczenie na wykazie gospodarstwa z powiatu Sandomierz. Gospodarstwo to, o obszarze 4,2 hektara, jest należycie zagospodarowane. Inwentarz: 1 koń, 4 sztuki bydła, 5 sztuk trzody chlewnej i 3 owce. Stan budynków, poza oborą, dobry. Na budowę obory rolnik zgromadził 60 m³ kamienia, 2 tysiące sztuk cegły, 15 m³ piasku, 2 tony wapna oraz drzewo. W umowie, jaką rolnik zawarł z PGRN, ustalono osiągnięcie do roku 1965 następującej obsady inwentarza: 1 koń, 3 (!) sztuki bydła i 5 sztuk trzody chlewnej oraz wybudowanie obory. Na budowę przewidziano w umowie kredyt w kwocie 80 tysięcy złotych.

Niektóre prezydium gromadzkich rad narodowych nie objęły wykazami gospodarstw o wyjątkowym stanie zaniedbania i nie mających warunków do wyzignięcia się z tego stanu. W takich przypadkach gospodarstwa ma przejąć państwo, a ich właścicielom mają być stworzone odpowiednie możliwości egzystencji. Ze względu na trudności związane z przejęciem gospodarstw i zatrudnieniem ich właścicieli, gospodarstwa te pominięto przy przeprowadzaniu kwalifikacji, pozostawiając je własnemu losowi.

Należy również zwrócić szczególną uwagę na nieprawidłowość występującą dość często, a polegającą na wytypowaniu przez prezydium rad narodowych do objęcia pomocą kredytową gospodarstw nie mających warunków do wyzignięcia się ze stanu zaniedbania. Brak perspektyw dla tych gospodarstw, najczęściej wyjątkowo zaniedbanych, wyraża się tym, iż nie posiadają one rak do pracy lub tym, że ich właściciele to ludzie chorzy, ułomni, pracujący poza gospodarstwem, pozbawieni umiejętności gospodarowania itp. Potwierdzają to następujące przykłady:

— gospodarstwo w powiecie Pułtusk posiada 5,4 hektara ziemi, zabudowania w stanie słabym oraz 1 krowę. Umowa zakłada wybudowanie do

roku 1963. obory-stodoły, wyremontowanie domu do roku 1965 i osiągnięcie do roku 1964 inwentarza: 4 sztuki bydła i 5 sztuk trzody chlewnej. Na cele te przewidziano w umowie pomoc kredytową w kwocie 70 tysięcy złotych. Plan zagospodarowania ma być zrealizowany przez rodzinę składającą się z trzech osób: dwie w wieku 70 lat i jedna licząca 16 lat;

— gospodarstwo również z powiatu Pułtusk o powierzchni 17,4 hektara; uprawia się jeden hektar, resztę wydzierżawiono. Brak jest inwentarza. Właścicielka gospodarstwa zobowiązała się do roku 1965 wybudować oborę, stodołę i dom oraz osiągnąć obsadę inwentarza: 8 sztuk bydła i 15 sztuk trzody chlewnej. Pomoc kredytowa ma wynieść 150 tysięcy złotych. Na gospodarstwie jest dwoje starych ludzi (po 63 lata) i syn w wieku 29 lat.

I wreszcie ostatnia nieprawidłowość, na którą trzeba zwrócić uwagę, to nierealne określenie potrzeb kredytowych w umowach oraz w wykazach sporządzonych przez PPRN. Stwierdzono dość liczne przypadki składania przez PPRN wniosków o kredyty wysokości których w zestawieniu z koniecznymi nakładami oraz możliwościami ich zrealizowania nasuwa poważne zastrzeżenia. Są na przykład wnioski o kredyty w kwotach przekraczających znacznie 100 tysięcy złotych dla gospodarstw, które nie mając rąk do pracy, nie będą w stanie podnieść swego stanu nawet przy tak wysokiej pomocy kredytowej. Jest również wiele wniosków o udzielenie stosunkowo niewielkich kredytów, podczas gdy istnieją warunki do wyzignienia gospodarstwa ze stanu zaniedbania, ale przy wydatniejszej pomocy kredytowej.

*
*
*

Zasady i tryb kredytowania gospodarstw podupadłych uregulowane zostały zarządzeniem Nr 50/D/62 naczelnego dyrektora Banku Rolnego z dnia 24 sierpnia 1962 roku, które z kolei — po ustaleniu rozmiarów akcji oraz jej przebiegu — zostało uzupełnione wytycznymi, zawartymi w zarządzeniu Nr 31/D/63 z dnia 14 maja 1963 roku.

Zarządzenia te podkreślają, iż kredytowanie gospodarstw podupadłych jest zadaniem szczególnie trudnym i odpowiedzialnym. Nie jest bowiem łatwo podjąć decyzję o udzieleniu kredytu, w przypadku gdy jego spłata nie ma należytego zabezpieczenia w istniejących składnikach majątkowych, a uzależniona jest wyłącznie od wzrostu dochodowości, jaki ma być osiągnięty w wyniku udzielenia pomocy kredytowej. Na tym właśnie polega główna trudność w kredytowaniu gospodarstw podupadłych.

Dlatego też w zarządzeniach o kredytowaniu gospodarstw podupadłych tak duży nacisk położony został na konieczność przeprowadzenia kontroli bezpośrednio przed udzieleniem kredytu. Celem kontroli jest ustalenie, czy istnieją warunki do wyzignienia gospodarstwa ze stanu zaniedbania, a przede wszystkim, czy posiada ono odpowiednią ilość rąk do pracy oraz czy osoby prowadzące gospodarstwo gwarantują jego rozwój w przypadku uzyskania pomocy kredytowej. W czasie kontroli, poza oględzinami gospodarstwa, istotną sprawą jest wyrobienie sobie również opinii o umiejętnościach gospodarowania osoby prowadzącej gospodarstwo.

Nie ulega wątpliwości, iż odstępstwo od zasady przeprowadzenia kontroli przed przyznaniem kredytu może mieć miejsce tylko w przypadku dużego napływu wniosków kredytowych i braku możliwości szybkiego dokonania kontroli i może odnosić się wyłącznie do kredytów obrotowych. Jeżeli kredyt obrotowy przyznany zostanie bez uprzedniej kontroli bezpośrednio, to kontrolę taką powinno się przeprowadzić w okresie późniejszym, w celu zbadania, czy kredyt został wykorzystany zgodnie z jego przeznaczeniem. Wobec zastrzeżeń banku odnośnie ustaleń zespołów i prezydiów rad narodowych konieczność przeprowadzenia kontroli w każdym gospodarstwie, wytypowanym do uzyskania pomocy kredytowej, jest tym bardziej uzasadniona.

W umowach stanowiących podstawę objęcia gospodarstw akcją pomocy PPRN zobowiązują się do

ułatwienia właścicielom tych gospodarstw uzyskania kredytów. W związku z tym, a także ze względu na rolę, jaką spełniają prezydium rad narodowych w porządkowaniu problemu gospodarstw zaniedbanych, wydaje się rzeczą niezbędną, aby w przypadku zaistnienia wątpliwości co do słuszności udzielenia kredytu — w wyniku zbadania przez bank sprawy na miejscu — obiekcje banku zostały zgłoszone prezydiom gromadzkich i powiatowych rad narodowych. Jeżeli prezydium obiekcji tych nie podzieli, sprawa powinna być przekazana do decyzji oddziałowi wojewódzkiemu Banku Rolnego.

Prawidłowe skredytowanie gospodarstwa uzależnione jest w znacznej mierze od właściwego ustalenia wysokości kredytu. Ze względu na duży stopień ryzyka nie jest celowe, aby kredyt był udzielany w zbyt wysokiej kwocie. Nie oznacza to jednak, iż należy go ograniczać do kilku czy kilkunastu tysięcy złotych, zwłaszcza wówczas gdy kredyt ten ma być przeznaczony na nowe budownictwo.

Mimo szczególnej ostrożności, jaka powinna być zachowana przy kredytowaniu omawianych gospodarstw, trzeba uwzględnić fakt, że gospodarstwa te z reguły pozbawione są środków własnych. Jeżeli więc gospodarstwo posiada warunki do wyzignienia się ze stanu zaniedbania i podjęta zostanie decyzja udzielenia mu pomocy kredytowej, to pomoc ta powinna umożliwić pełne pokrycie najbardziej niezbędnych nakładów.

Przywrócenie gospodarstwu zdolności produkcyjnych zależy nie tylko od pomocy kredytowej, ale również od innych środków pomocy, a przede wszystkim od pracy właściciela gospodarstwa i członków jego rodziny. Pożądany wynik może być bowiem osiągnięty tylko pod warunkiem zastosowania wszystkich niezbędnych środków. Ponieważ jednak trudno jest przewidzieć, czy środki te zostaną zastosowane, dlatego wydaje się słuszne, aby dla uniknięcia zbyt dużego ryzyka pomoc kredytowa była uruchamiana stopniowo, w miarę postępu procesu uzdrawiania gospodarstwa. Najpierw powinny być gospodarstwu udzielone kredyty na zasiew i zakup niezbędnego inwentarza, jeżeli gospodarstwo będzie w stanie inwentarz ten wyżywić, a potem dopiero na inne nakłady inwestycyjne, a zwłaszcza na budownictwo. Taki system kredytowania jest możliwy do przyjęcia, ponieważ wyzignienie gospodarstwa ze stanu zaniedbania rozkłada się na okres dwóch — trzech lat.

Przyjęcie systemu stopniowego uruchamiania pomocy kredytowej podyktowane jest również i tym, że w roku bieżącym na prowadzenie omawianej akcji nie zostały uruchomione odrębne kredyty.

Kredytowanie gospodarstw podupadłych nie może być uzależnione od zabezpieczenia spłaty kredytów według ogólnie obowiązujących zasad. Postawienie bowiem warunku podpisania skryptu dłużnego przez dwóch poręczycieli lub obciążenia hipoteki zwłaszcza wówczas, gdy sprawy własnościowe są nie uregulowane, byłoby najczęściej równoznaczne z niemożnością skorzystania przez gospodarstwo z przyznanej mu pomocy kredytowej. W związku z tym — zgodnie z uchwałą KERM — w przypadkach gdy gospodarstwa podupadłe będą miały trudności w uzyskaniu poreki osób obcych, a przypadki takie występują najczęściej, zabezpieczenie kredytu należy ograniczyć do poreki współmałżonka lub pełnoletniego członka rodziny.

Zabezpieczenie hipoteczne powinno być wymagane wówczas, gdy ustanowienie tego zabezpieczenia nie będzie pociągało za sobą znacznych trudności i kosztów.

Ze względu na charakter akcji pomocy dla gospodarstw zaniedbanych całokształt obsługi kredytowej tych gospodarstw zlecony został Bankowi Rolnemu. W celu usprawnienia tej obsługi oraz zachowania istniejącego podziału w udzielaniu kredytów przez Bank Rolny i SOP. Bank powierzył SOP wypłacanie omawianym gospodarstwom kredytów obrotowych i na kontraktację. Wpłata tych kredytów odbywa się na podstawie każdorazowych decyzji Banku.

Wypłacanie kredytów obrotowych i kontraktacyjnych poprzez SOP, poza udogodnieniem dla rolnika,

stwarza możliwość stosowania w szerszym zakresie obrotu bezgotówkowego, co w tych przypadkach jest szczególnie wskazane i zapewnia lepszą spłacalność kredytów. Zgodnie z odpowiednią klauzulą skryptu dłużnego SOP mają prawo — w razie niespłacenia kredytu — dokonać potrącenia z przypadających na rzecz rolnika, a wypłacanych przez SOP, należności za dokonane przez niego dostawy artykułów rolnych.

Nieodzownym warunkiem należytego funkcjonowania ustalonego trybu wypłat kredytów jest ściśła

współpraca placówek Banku Rolnego ze spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi.

Kredytowanie gospodarstw podupadłych stanowi — jak to już podkreśliłem — zadanie szczególnie trudne i odpowiedzialne. Aparat Banku Rolnego powinien dążyć do maksimum wysiłku, aby zadanie to wykonać możliwie najlepiej, przyczyniając się w ten sposób do stworzenia lepszych warunków egzystencji rolnikom, których gospodarstwa z różnych przyczyn uległy zaniedbaniu, oraz do wzrostu produkcji rolnej.

STANISŁAW ZAKRĘCKI

Plany działalności kredytowej

Zagadnienie planów działalności kredytowej, zwanych dawniej planami kredytowania, powstało w związku z dążeniem do powiązania zdecentralizowanych decyzji kredytowych oddziałów Narodowego Banku Polskiego z centralnym planem kredytowym oraz potrzebą kształtowania terenowej polityki kredytowej i współpracy oddziałów banku z władzami terenowymi, w oparciu o materiały statystyczne w przekroju województw i powiatów¹⁾.

Plany kredytowania można w pewnym sensie traktować jako uzupełnienie branżowej metody pracy, stosowanej w pionie kredytowym NBP. Wiele zadań przypisywanych planom kredytowania było dotychczas wykonywanych przez pion kredytowy w ramach branżowej organizacji kredytowania i kontroli przedsiębiorstw; takie zadania jak: współdziałanie NBP w wykonywaniu narodowego planu gospodarczego, realizacja zadań planu kredytowego i wytycznych do planu kredytowego, zapewnienie związku między decyzjami kredytowymi oddziałów a narodowym planem gospodarczym i planem kredytowym, zapewnienie proporcji między produkcją, zapasami i kredytami, opracowywanie wytycznych polityki kredytowej, ocena pracy kredytowej oddziałów i kierowanie tą pracą, analiza techniczno-ekonomicznych planów przedsiębiorstw, wykonywane były przez pion kredytowy NBP przed i po wprowadzeniu instytucji planów kredytowania. Stąd wniosek, że zadania w ujęciu branżowym, realizowane przez pion kredytowy, są zbieżne z zadaniami planów kredytowania.

Sprawozdawczość kredytowa w ujęciu branżowym, obowiązująca w roku 1959, dostarczała między innymi tych samych danych co plany kredytowania (z wyjątkiem funduszy własnych). Ponadto sprawozdawczość kredytowa umożliwiła ustalenie na szczeblu Centrali NBP sumy decyzji kredytowych, dotyczących zapasów, czego nie zapewniały plany kredytowania, ponieważ sporządzano je tylko w oddziałach. W roku 1960 terenowe plany kredytowania były już przekazywane do Centrali Banku, gdzie zestawiano zbiorczy plan kredytowania. Sprawozdawczość kredytowa w ujęciu branżowym dostarczała tych samych danych co plan kredytowania (z wyjątkiem funduszy własnych) i umożliwiała także podsumowanie decyzji kredytowych w zakresie zapasów.

W latach 1961 i 1962 roczne plany kredytowania opracowywano na podstawie danych wynikających z techniczno-ekonomicznych planów przedsiębiorstw. Dotyczyły one planowanych stanów zapasów, normatywów, planu produkcji, kosztów, sprzedaży, obrotu towarowego, akumulacji, zatrudnienia, funduszu płac itp. Takie ujęcie danych nie było już nowością w pracy pionu kredytowego, bowiem dwa lata wcześniej²⁾ pion kredytowy zestawiał w przekroju branżowym i przekazywał do odpowiednich departamentów kredytów niektóre dane z planów technicz-

no-ekonomicznych, które w dużym stopniu były zbieżne z późniejszymi planami kredytowania. W tym okresie sprawozdawczość z wykonania planów kredytowania oraz branżowa sprawozdawczość kredytowa dostarczały identycznych danych, dotyczących kredytowych decyzji oddziałów operacyjnych odnośnie środków normowanych, nie normowanych i kredytów. Oba rodzaje sprawozdań sporządzane były na tych samych formularzach statystycznych i przekazywane były do Centrali NBP.

Powyższe przykłady dowodzą, że większość rozwiązań w zakresie planów kredytowania poprzedzona była odpowiednimi rozwiązaniami w przekroju branżowym i dlatego nie można tu dostrzec nic szczególnego, co mogłoby uzasadnić potrzebę planów kredytowania.

Przydatność terenowych planów kredytowania tkwi natomiast w terytorialnym ujmowaniu zadań pionu kredytowego NBP, w terenowej (a nie branżowej) organizacji urzędów statystycznych oraz w analizie ekonomicznej w przekroju terytorialnym. Wniosek taki znajduje uzasadnienie w genezie planów kredytowania, w rozwiązaniach statystycznych w przekroju terytorialnym oraz w zadaniach planów kredytowania w zakresie: kształtowania terenowej polityki kredytowej, terenowej analizy gospodarczej oraz współpracy NBP z władzami terenowymi. Można także powołać się na wypowiedź Z. Brzostka i J. Zawadzkiego³⁾, dostrzegających istotę planów kredytowania w tym, że „w jednym dokumencie mamy zebrane wielkość środków obrotowych i funduszy własnych w przekroju terenowym”. Podobnie Z. Krzyżkiewicz stwierdził, że „plany kredytowania wniosły ramy terenowe obok istniejących od dawna ram galeryjowych i na tym między innymi polega ich przydatność”⁴⁾.

Przytoczone stwierdzenia można uzupełnić kilkoma uwagami na temat branżowych i terenowych aspektów pracy kredytowej Narodowego Banku Polskiego.

W związku z koncepcją planów kredytowania pojawił się problem terenowej polityki kredytowej i terenowych wytycznych kredytowych, obok istniejącej od dawna branżowej polityki kredytowej i branżowych wytycznych kredytowych. Z koncepcją planów kredytowania wiąże się problem statystyki w przekroju terytorialnym oraz problem analizy ekonomicznej w przekroju wojewódzkich i powiatowych okręgów gospodarczych. Terenowe formy statystyki i analizy powstały obok stosowanych od dawna branżowych form statystyki i analizy.

Jednocześnie z koncepcją planów kredytowania po-

¹⁾ Porównaj — informacje Z. Krzyżkiewicza na temat genezy planów kredytowania, zawarte w artykułach: „Terenowe plany kredytowania”, Wiadomości NBP Nr 5/59 i „Plany kredytowania” — Wiadomości NBP Nr 8/61.

²⁾ Zarządzenie Prezesa NBP Nr A/12 z 1959 roku. „Wykaz niektórych danych z rocznego planu przedsiębiorstwa na rok 1959 oraz danych o przewidzianych stanach zapasów”.

³⁾ Zarządzenie Prezesa NBP Nr A/15 z roku 1960. „Zestawienie niektórych danych, planowanych na rok 1960”.

⁴⁾ Z. Brzostek i J. Zawadzki: Przekroje terenowe planu kasowego i planu kredytowania. Wiadomości NBP Nr 9/1960.

⁵⁾ Z. Krzyżkiewicz: Plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 8/1961.

wstał problem nadzoru i oceny pracy ekonomicznej oddziałów, obok stosowanych od dawna branżowych metod nadzoru i oceny pracy oddziałów.

Z planami kredytowania wiąże się problem współpracy NBP z władzami terenowymi, a nawet genezę planów kredytowania wyprowadza się, między innymi, z potrzeb takiej współpracy. Przed pojawieniem się koncepcji planów kredytowania oddziały również współpracowały z terenowymi władzami gospodarczymi i partyjnymi w oparciu o branżowe kierunki polityki kredytowej oraz o branżową statystykę i analizę.

Z powyższego wynika, że plany kredytowania są głównie zagadnieniem terenowej metody wykonywania zadań banku i w tym sensie są one uzupełnieniem branżowych kierunków pracy kredytowej. Dlatego o przydatności planów kredytowania można mówić wtedy, gdy wzmacniają one skuteczność oddziaływania banku na tych odcinkach, gdzie branżowa metoda pracy nie jest skuteczna.

Problemy przydatności planów kredytowania były rozpatrywane dotychczas od strony zadań, jakie mogą i powinny być spełniane przez tę instytucję. Przyjmując za podstawę propozycje odnośnie zadań planów kredytowania, dokonamy ich oceny, zwracając uwagę na celowość i skuteczność posługiwania się terenową metodą pracy, która, jak to wykazano, wiąże się z koncepcją planów kredytowania.

W dotychczasowych propozycjach na pierwszy plan wysuwane są zadania planów kredytowania, dotyczące:

- porównania zdecentralizowanych kredytowych decyzji oddziałów z centralnym planem kredytowym, wykrywania odchyśleń w tym zakresie i ustalania na tej podstawie dodatkowych wytycznych dla oddziałów,

- powiązania zdecentralizowanych kredytowych decyzji oddziałów z wytycznymi do planu kredytowego,

- współdziałania Narodowego Banku Polskiego w wykonywaniu zadań narodowego planu gospodarczego,

- podziału centralnego planu kredytowego na oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne.

Rozpatrzmy kolejno możliwości i celowość wykonywania tych zadań branżową i terenową metodą pracy.

Porównanie sumy kredytowych decyzji oddziałów operacyjnych z planem kredytowym może być dokonane tylko na szczeblu Centrali NBP. Niezbędna w tym celu suma kredytowych decyzji oddziałów ustalana jest metodą branżową (kredytowa sprawozdawczość branżowa) oraz metodą terenową (plan kredytowania lub sprawozdanie z jego wykonania). Teoretycznie obie metody sumowania decyzji kredytowych powinny dać identyczne wyniki, czyli dla porównania decyzji kredytowych obojętne jest, jaką metodą je zbierano. Można tu nadmienić, że branżowa sprawozdawczość kredytowa umożliwiała dokonanie takiego porównania (w zakresie środków normowanych) o rok wcześniej, niż to zaproponowali zwolennicy planów kredytowania, przewidując do tego celu specjalną sprawozdawczość w przekroju terenowym. Spostrzeżenia te prowadzą do wniosku, że zbędne jest zbieranie danych metodą terenową, skoro można je uzyskać ze sprawozdawczości branżowej.

Jak twierdzą niektórzy autorzy, porównanie sumy kredytowych decyzji oddziałów z planem kredytowym powinno doprowadzić do **wykrycia odchyśleń w tym zakresie** oraz ustalenia na tej podstawie **dodatkowych wytycznych dla oddziałów**.

Zdaniem Z. Krzyżkiewicza⁵⁾ powinno to polegać „na wyraźnym adresowaniu wytycznych do określonych grup przedsiębiorstw lub okręgów w kraju, a także na formułowaniu ilościowym, co dotychczas jest niemożliwe”. Podobnie R. Michejda⁶⁾, poszukując sposobów na „uoperatyzowanie planu kredytowania”, nie wyklucza możliwości dokonywania zmian podjętych już kredytowych decyzji oddziałów operacyjnych.

⁵⁾ Z. Krzyżkiewicz: Terenowe plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 5/1959.

⁶⁾ R. Michejda: Plan kredytowy, plan kredytowania i sprawozdawczość kredytowa. Wiadomości NBP Nr 4/1966.

Obecnie realizacja tej koncepcji jest niemożliwa, ponieważ obowiązujące terminy sprawozdawczości pozwalają na ustalenie sumy kredytowych decyzji oddziałów dopiero w dwa miesiące po okresie sprawozdawczym. W tych warunkach jest już za późno na ustalenie dodatkowych wytycznych lub korygowanie decyzji kredytowych. Pomimo to koncepcja ta jest jednak dość często wysuwana i dlatego wypada ustosunkować się do kilku jej aspektów.

Według ustaleń zwolenników planów kredytowania⁷⁾ istnieje możliwość, przy wprowadzeniu dodatkowej sprawozdawczości, porównania sumy kredytowych decyzji oddziałów z planem kredytowym w drugim miesiącu planowanego kwartału.

Wynika z tego, że dodatkowe wytyczne mogą dotyczyć 30–45 dni kwartału. Należy przy tym pamiętać, że w okresie tym należałoby jeszcze zmieścić analizę wyników porównania decyzji kredytowych z planem kredytowym, zebranie wyjaśnień, wyciągnięcie wniosków, opracowanie dodatkowych wytycznych i to, jak proponuje Z. Krzyżkiewicz⁸⁾, w ujęciu ilościowym i zaadresowanych do grup przedsiębiorstw. Ponadto, jeżeli uwzględnić czas potrzebny na doprowadzenie dodatkowych wytycznych Centrali NBP do oddziałów oraz czas potrzebny oddziałom na powtórna analizę wniosków kredytowych i zastosowanie wobec przedsiębiorstw środków oddziaływania, to stanie się jasne, że koncepcja dodatkowych wytycznych nie może mieć szans powodzenia.

W związku z koncepcją Z. Krzyżkiewicza, dotyczącą dodatkowych wytycznych w ujęciu ilościowym i zaadresowanych do grup przedsiębiorstw, powstaje problem metody ustalania tych wytycznych. Dane liczbowe w ujęciu terenowym (plany kredytowania) niezbyt nadają się do tego celu, a bardziej odpowiednie mogą być dane sprawozdawczości branżowej. Wynika to z zasad opracowywania i struktury planu kredytowego. Plan kredytowy jest opracowywany w oparciu o branżowo-resortowe wnioski do planu kredytowego i dlatego przy porównaniu sumy kredytowych decyzji oddziałów z planem kredytowym należałoby posłużyć się metodą branżową, bo tylko w ten sposób można ustalić odchylenia od planu kredytowego w ujęciu ilościowym i ustalić w tej samej formie dodatkowe wytyczne odnośnie grup przedsiębiorstw.

Jak z powyższego wynika, nawet gdyby zrealizowano koncepcję ustalania dodatkowych wytycznych w oparciu o porównanie kredytowych decyzji oddziałów z planem kredytowym, to należałoby posługiwać się metodą branżową, odrzucając metodę terenową jako niedogodną ze względów metodologicznych oraz nie zapewniającą warunków porównywalności.

Problem wiązania zdecentralizowanych decyzji kredytowych z planem kredytowym rozpatrywany jest także w zestawieniu z wytycznymi do planu kredytowego. Niektórzy autorzy stwierdzają potrzebę sprawdzania, w jakim stopniu zostały uwzględnione **w kredytowych decyzjach oddziałów zalecenia zawarte w wytycznych**. Jeżeli uświadomimy sobie, że wspomniane wytyczne opracowywane są na podstawie planu kredytowego i odzwierciedlają zadania tego planu, to będzie oczywiste, że problem sprawdzania powiązań decyzji kredytowych oddziałów z wytycznymi jest częścią składową omawianego poprzednio zagadnienia porównywania sumy decyzji kredytowych z planem kredytowym. Zastrzeżenia i trudności, o jakich wspominaliśmy przy omawianiu tamtego zagadnienia, są aktualne również dla problemu sprawdzania, czy wytyczne zostały uwzględnione w decyzjach kredytowych. Należy podkreślić, że gdyby nawet podjęto próbę sprawdzania, czy wytyczne do planu kredytowego zostały uwzględnione w decyzjach kredytowych, to należałoby oprzeć się na danych liczbowych w przekroju branżowym, a nie terytorialnym. Plan kredytowy, budowany na podstawie danych branżowo-resortowych, nie uwzględnia podziału terytorialnego, stąd też wytyczne do tego planu mogą mieć charakter branżowo-resortowy, a więc

⁷⁾ Z. Krzyżkiewicz: Terenowe plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 5/1959.

⁸⁾ Z. Krzyżkiewicz: Terenowe plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 5/1959.

i odnoszenie ich do decyzji kredytowych musiałyby odbywać się w ujęciu branżowym.

W związku z planami kredytowania podniesiono problem **współdziałania NBP w wykonywaniu zadań narodowego planu gospodarczego**. Problem ten przedstawiano od strony zależności między narodowym planem gospodarczym i planem kredytowym oraz od strony powiązania tych planów z planami techniczno-ekonomicznymi, handlowo-finansowymi (ujmowanymi w planie kredytowania) i decyzjami kredytowymi oddziałów. Współdziałanie NBP w wykonaniu zadań narodowego planu gospodarczego nie jest zagadnieniem nowym, wniesionym przez zwolenników planów kredytowania. Instrukcja Służbowa NBP Dz. VI z grudnia 1950 roku i jej następne wydanie z kwietnia 1952 roku następująco określa zadania NBP na tym odcinku — „naczelnym zadaniem aparatu kredytowego banku jest przyczynianie się do wykonywania narodowego planu gospodarczego przez właściwe oddziaływanie za pomocą kredytu na produkcję i obrót towarowy”. Współdziałanie NBP w wykonywaniu zadań narodowego planu gospodarczego możliwe jest w oparciu o resortowo-branżowe zasady rozprowadzania zadań narodowego planu gospodarczego do przedsiębiorstw, przy czym współdziałanie to realizowane jest głównie w bezpośredniej kontroli przedsiębiorstw, w jednostkowych decyzjach kredytowych oraz kontaktach oddziałów z branżowymi jednostkami nadrzędnymi.

Stosowanie metody terenowej nie byłoby celowe⁹⁾, ponieważ aby analiza w przekroju terenowym spełniała swoje zadania, musi ona nie tylko zapewnić poznanie zjawisk gospodarczych, ale także powinna odnosić je do przedsiębiorstw i zjednoczeń, jako podmiotów odpowiedzialnych za wykonanie zadań narodowego planu gospodarczego. Czyli powracamy do branżowej metody współdziałania w wykonywaniu zadań narodowego planu gospodarczego.

Rozważania na temat różnych aspektów wiązania zdecentralizowanych decyzji kredytowych oddziałów operacyjnych z planem kredytowym i narodowym planem gospodarczym możemy zakończyć stwierdzeniem, że wszystkie zaproponowane w dyskusji sposoby wykonania tego zadania mogą być rozwiązywane przy zastosowaniu metody branżowej. Nie ma potrzeby wykorzystywania planów kredytowania dla zrealizowania koncepcji powiązania zdecentralizowanych kredytowych decyzji oddziałów z planem kredytowym i narodowym planem gospodarczym. Koncepcję tę można zrealizować, rozszerzając branżowe kierunki pracy kredytowej o problemy wiązania kredytowych decyzji oddziałów z zadaniami planu kredytowego i narodowego planu gospodarczego. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z zasadą łączenia problemów kontroli i oddziaływania kredytowego w rękach jednego inspektora w oddziale operacyjnym albo w wydziałach i departamentach kredytów w oddziałach wojewódzkich i w Centrali NBP.

Poszukując metod powiązania planu kredytowego z sumą decyzji kredytowych oddziałów operacyjnych Z. Brzostek i J. Zawadzki¹⁰⁾ **wysunęli propozycję podziału planu kredytowego¹¹⁾** na oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne w oparciu o wskaźniki uzyskane ze statystyki w przekroju terenowym. Zdaniem ich, podział ten nie miałby charakteru limitów ani liczb kontrolnych, lecz stanowiłby materiał informujący o założeniach planu kredytowego. Pomijając fakt, że wskaźniki dotyczące sytuacji gospodarczej w przeszłości nie zawsze były dobrym miernikiem zadań przyszłych, wspomnianą koncepcję należałoby poprzedzić zapoznaniem się z doświadczeniami w zakresie stosowanych dawniej branżowych i oddziałowych limitów oraz liczb kontrolnych. Z pewnością można twierdzić, że dawne limity i liczby kontrolne,

obok innych zadań, były także materiałem liczbowym, informującym oddziały i przedsiębiorstwa o zadaniach planu kredytowego, a pomimo to zrezygnowano z nich w praktyce kredytowej Narodowego Banku Polskiego.

W świetle doświadczeń, jak i aktualnej praktyki trudno zrozumieć na czym polega nowość w propozycji Z. Brzostka i J. Zawadzkiego, tym bardziej że proponują oni metodę informowania o zadaniach planu kredytowego mniej dokładną od metody stosowanej w okresie limitowania i ustalania liczb kontrolnych. Z dotychczasowych doświadczeń można wnioskować, że koncepcja podziału planu kredytowego na oddziały nie ma u nas szans powodzenia i dlatego sprawozdawczość w przekroju terenowym nie będzie do tego celu potrzebna.

Rozważania na temat pierwszej grupy zadań planów kredytowania prowadzą do wniosku, że skuteczne wykonywanie tych zadań jest możliwe przy pomocy branżowej metody pracy, bez potrzeby posługiwania się metodą terenową, właściwą planom kredytowania.

*

Druga grupa proponowanych zadań planów kredytowania dotyczy metod i kierunków pracy ekonomicznej w ujęciu terenowym. Należą tu problemy statystyki i analizy w przekroju terenowym, ocena i nadzór nad pracą kredytową oddziałów i terenową polityką kredytową oraz niektóre kierunki współpracy banku z władzami terenowymi.

Koncepcję statystyki ekonomicznej w przekroju terenowym, związaną niejednokrotnie z planami kredytowania, należy uznać za słuszną. Statystyka, obejmująca dane planowane i dane faktyczne oraz decyzje kredytowe oddziałów operacyjnych, dostarcza kierownictwu oddziału informacji o sytuacji ekonomicznej całego okręgu bankowego oraz jest pożytecznym podsumowaniem danych ujmowanych branżowo w wydziałach kredytów. Po zbadaniu praktyki stosowanej w oddziałach wojewódzkich i w oddziałach operacyjnych trudno jest podtrzymać pogląd, że koncepcję statystyki w przekroju terenowym należy zawdzięczać planom kredytowania. Wiele oddziałów operacyjnych i wojewódzkich posiadało taką statystykę przed wprowadzeniem planów kredytowania. Natomiast zasługą planów kredytowania było częściowe ujednolicenie tej statystyki w oddziałach i w tym właśnie zakresie plany kredytowania okazały się przydatne. Obecnie, gdy przystąpiono do porządkowania i ujednolicenia statystyki oddziałowej, rola planów kredytowania na tym odcinku będzie się zmniejszać. Należy jednak zauważyć, że plany kredytowania w okresach dłuższych niż jeden rok nie były jednolite pod względem zakresu i rodzaju danych, podziału na działy i resorty, sposobu obliczenia niektórych danych itp. Brak jednolitości pomniejsza ich wartość jako instrumentu analizy w ujęciu dynamicznym, na który zwrócili uwagę L. Gluck¹²⁾ i Z. Krzyżkiewicz¹³⁾.

W dyskusji padło wiele propozycji dotyczących kierunków analizy gospodarczej w przekroju terenowym. Do najbardziej celowych należałoby zaliczyć problemy: koordynacji planów i działalności gospodarczej w ramach okręgu bankowego, oceny sytuacji gospodarczej w przekroju terenowym, prowadzenie analizy porównawczej między okręgami bankowymi. Poza określeniem kierunków analizy, dyskusja nie rozwiązała trudnego zagadnienia metod analizy w ujęciu okręgu bankowego.

Za słuszną należy uznać propozycję wykorzystania planów kredytowania i statystyki terenowej dla koordynacji planów i działalności gospodarczej na terenie okręgu bankowego. Zgłoszone propozycje nie rozwinęły tej koncepcji. Można tu podać wiele kierunków analizy, takich jak: koordynacja funduszu płac z obrotem towarowym i usługami, koordynacja

⁹⁾ Pomija się zagadnienia koordynacji planów i działalności na szczeblu województw i powiatów, które zostaną omówione oddzielnie.

¹⁰⁾ Z. Brzostek i J. Zawadzki. Przekroje terenowe planu kasowego i planu kredytowania. Wiadomości NBP Nr 9/1960.

¹¹⁾ Dla przypomnienia można podać, że obecnie plan kredytowy opracowywany jest metodą odgórną, czyli bez udziału oddziałów operacyjnych.

¹²⁾ L. Gluck: Węzłowe zagadnienia w pracy NBP w roku 1960. Wiadomości NBP Nr 3/1960.

¹³⁾ Z. Krzyżkiewicz: Terenowe plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 5/1959.

obrotu towarowego i produkcji na potrzeby rynku lokalnego, koordynacja skupu i zaopatrzenia wsi, koordynacja zadań handlu hurtowego i detalicznego. Oceniając dotychczasowe doświadczenia, można sądzić, że przyszłość analizy w przekroju terenowym leży w koordynacji planów i działalności gospodarczej. Ten właśnie kierunek wnosi jakościowo nowy element do analizy, czego nie zapewnia analiza w przekroju zjednoczeń i przedsiębiorstw. Do tego stwierdzenia odnosić się może pogląd Z. Krzyżkiewicza¹⁴), że „pewne zjawiska dostrzegalne są wyłącznie w jednym przekroju”. Problemy koordynacji gospodarczej dostrzegalne są jedynie w terenowej analizie, podczas gdy problemy sytuacji gospodarczej i wykonania planów najlepiej badać w przekroju przedsiębiorstw i branż¹⁵).

Plany kredytowania, wnoszące ujednolicenie danych statystycznych, umożliwiają prowadzenie analizy porównawczej między okręgami bankowymi. Były one do tego celu stosunkowo najczęściej wykorzystywane przez Departament Planowania NBP podczas gdy nie wszystkie oddziały wojewódzkie uwzględniały ten kierunek analizy w swojej pracy.

Następne zadania planów kredytowania związane są z oceną: trafności decyzji kredytowych, polityki kredytowej oddziałów i realizacji wytycznych do planu kredytowego.

W dyskusji nie skonkretyzowano, na czym powinna polegać ocena trafności kredytowych decyzji oddziałów. W praktyce ocena taka polega na badaniu odchyleń faktycznych stanów środków obrotowych i kredytów od założeń wniosków kredytowych, przy czym miarą trafności decyzji kredytowych są stany faktyczne na koniec poszczególnych kwartałów. Badania te prowadzono w przekroju oddziałów operacyjnych i oddziałów wojewódzkich. Departament Planowania NBP i niektóre oddziały wojewódzkie prowadziły ponadto analizę porównawczą wskaźników wykonania założeń wniosków kredytowych w przekroju oddziałów wojewódzkich oraz oddziałów operacyjnych.

Analiza ta informowała, w jakim stopniu decyzje kredytowe oddziałów odzwierciedlały przyszłe ukształtowanie się środków obrotowych i kredytów. Dawała ona pogląd na całość kredytowych decyzji oddziałów oraz ułatwiała kierownictwu oddziałów wydawanie zaleceń w sprawie oceny i załatwiania wniosków kredytowych.

¹⁴) Z. Krzyżkiewicz: Plany kredytowania. Wiadomości NBP Nr 8/1961.

¹⁵) Z. Brzostek i J. Zawadzki: Przekroje terenowe planu kasowego i planu kredytowania. Wiadomości NBP Nr 9/1960.

Pokrewne z sobą zadania oceny polityki kredytowej oddziałów oraz realizacji wytycznych do planu kredytowego przez oddziały operacyjne nie zostały w dyskusji rozwinięte, a praktyka nie dostarczyła przykładów prawidłowego rozwiązywania tych zadań. Jednym z możliwych sposobów ich wykonania jest sprawdzenie, czy sytuacja gospodarcza okręgu bankowego jest zgodna z wytycznymi do planu kredytowego lub z zamierzeniami samego oddziału. Jak podkreślano w dyskusji, ocena trafności decyzji kredytowych, polityki kredytowej i wykonania wytycznych do planu kredytowego może być prowadzona w ramach oddziałów, jak również oddziały wojewódzkie mogą dokonywać tej oceny w przekroju oddziałów operacyjnych.

Propozycje wykorzystania planów kredytowania i sprawozdawczości z ich wykonania dla: ustalania polityki kredytowej oddziałów, opracowywania planów pracy, kierowania przez oddziały wojewódzkie polityką kredytową oddziałów, współpracy oddziałów NBP z władzami terenowymi w zakresie sporządzania planów i ich koordynacji, zaznajamiania władz z problematyką ekonomiczną okręgu bankowego są w zasadzie kontynuacją zadań poprzednio omówionych. Wyliczone zadania to nic innego jak realizacja wniosków, wynikających z różnych kierunków analizy w przekroju terenowym oraz oceny trafności decyzji kredytowych i polityki kredytowej oddziałów operacyjnych. Prawidłowe ich wykonywanie zależy przede wszystkim od organizacji statystyki, kierunków i metod analizy ekonomicznej oraz ocen i wniosków, jakie w analizie ekonomicznej ustalono.

Przegląd problematyki planów kredytowania można zakończyć stwierdzeniem, że ich zadania w zakresie wiązania zdecentralizowanych decyzji kredytowych z centralnym planem kredytowym i z wytycznymi do tego planu oraz założeniami narodowego planu gospodarczego mogą być skutecznie wykonywane w ramach branżowej organizacji kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Nie było w zasadzie potrzeby powoływania do tego celu instytucji planów kredytowania. Natomiast plany kredytowania i sprawozdawczość z ich wykonania są przydatne z punktu widzenia statystyki i analizy w przekroju terenowym, nadzorowania i kierowania pracą oddziałów NBP oraz współpracy banku z terenowymi władzami gospodarczymi i partyjnymi. Na ten kierunek wykorzystania planów kredytowania należy zwrócić uwagę, szczególnie w dziedzinie praktycznego posługiwania się nimi w pracy oddziałów.

GENOWEFA JANKE

Zasady programowania elektronicznej maszyny cyfrowej

Elektroniczna maszyna cyfrowa jest urządzeniem oddającym ogromne usługi, o ile posiadający ją potrafi praktycznie wykorzystać jej możliwości.

Doświadczenia zagranicznych użytkowników wykazały, że najlepsze wyniki w tym względzie gwarantuje zespół wytypowany spośród najlepszych pracowników firmy nabywającej maszynę, odznaczających się zdolnością logicznego myślenia, spostrzegawczością, wielką dokładnością w pracy — przeszkolonych teoretycznie oraz praktycznie w zakresie funkcjonowania maszyny i systemu jej programowania.

Zespół taki tworzy grupę **programistów**. Stawianie wysokich wymagań, jeśli chodzi o kwalifikacje programistów, znajduje swe uzasadnienie w fakcie, że producent — mimo chęci jak najlepszego obsłużenia

klienta i dużego doświadczenia w dziedzinie nawet nie standardowych rozwiązań — nie zna całkowicie problematyki prac użytkownika. Lukę tę wypełnić muszą programiści, którzy z jednej strony są dokładnie obznajomieni z działalnością zatrudniającej ich firmy, z drugiej strony — wiedzą, co im ta maszyna zapewnia.

Producent wyposaża maszynę w możliwość wykonywania operacji arytmetycznych i logicznych oraz listę rozkazów, zwaną **kodeks rozkazowym** maszyny, stawia do dyspozycji użytkownika. Jednakże użytkownik, a ściślej — programiści dla wykonania określonej pracy muszą opracować **program**, który składa się właśnie z listy rozkazów, ale ułożonych w odpowiedniej kolejności tak, aby zamierzone prace

były wykonane w najkrótszym czasie angażowania jednostki centralnej i urządzeń zewnętrznych. W procesie przygotowywania programu rozróżnia się następujące etapy:

- analiza systemu,
- schemat blokowy,
- kodowanie,
- testowanie programu.

Na ogół cały proces przygotowywania programu jest pracą jednych i tych samych osób; niekiedy jednak dwa pierwsze etapy wykonują tak zwani analitycy systemu, pozostałe zaś dwa — tak zwani kodysci.

Analiza systemu. Prace na tym szczeblu mają doprowadzić:

1. Do dokładnego określenia dokumentacji wyjściowej, a więc, jakie sprawozdania, zestawienia, tablice itp. użytkownik pragnie otrzymać w wyniku elektronicznego przetwarzania, uwzględniając cykle dzienne i okresowe.

2. Do dokładnego określenia, jakiego rodzaju informacje (dane źródłowe) muszą być wprowadzone do maszyny, aby otrzymać potrzebną dokumentację końcową.

Przy dokładnej analizie prac księgowych i sprawozdawczych każdego przedsiębiorstwa okazuje się, że opierają się one na kilku dowodach źródłowych, z których następnie sporządzane są inne, stanowiące przedmiot opracowania przez inne wydziały specjalistyczne, aż do bilansu, obrazującego efekty funkcjonowania przedsiębiorstwa, na podstawie których zarząd podejmuje zasadnicze decyzje.

Analiza systemu ma ustalić właśnie dokumenty źródłowe i wszelkie dotychczasowe przetwarzania powierzyć maszynie elektronicznej. Jest to praca trudna i wymagająca dokładnej znajomości zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa, zwłaszcza gdy wachlarz tych przetwarzania jest duży, duża ilość danych i skomplikowana dokumentacja końcowa.

Często analiza wykazuje, że jakieś dokumenty pośrednie lub końcowe są zbędne, natomiast nie są w ogóle sporządzane takie, które są istotnie potrzebne; że droga docierania danych do zainteresowanych komórek jest zbyt długa; że druki operacyjne są niewłaściwe, bo nie zawierają koniecznych elementów, albo są mało przejrzyste itp.

W tym świetle analiza systemu, to ustalenie pracy całego przedsiębiorstwa: koordynacja współpracy poszczególnych komórek, aby wyeliminować niewłaściwy obieg dokumentów i zlikwidować ewentualne dublowanie tych samych prac, określenie masy danych do przetwarzania, ustalenie zakresu maksymalnych liczb oraz tych wszystkich symboli, które pozwolą na opracowanie całej pośredniej i potrzebnej końcowej dokumentacji na podstawie danych źródłowych, raz tylko wprowadzonych do maszyny.

Aby dane mogły być przetwarzane w maszynie, muszą być zapisane na taśmach dziurkowanych lub kartach dziurkowanych według ustalonego kodu.

Czas dziurkowania danych dla maszyny za pomocą perforatorów taśm lub kart dziurkowanych stanowi około 90% czasu całego przetwarzania; ale maszyna posiada taką cechę, że raz wprowadzona kwota z odpowiednimi symbolami identyfikacyjnymi czy statystycznymi może być wielokrotnie wykorzystywana do różnych opracowań ewidencyjnych, bilansowych, statystycznych itp., a także może być jeszcze zapisana przez odpowiednie urządzenia (taśmy lub karty magnetyczne) do ewentualnego wykorzystania na przykład przy opracowaniach okresowych — bez potrzeby ponownego tłumaczenia danych na język wewnętrzny maszyny. Dlatego dane muszą być wprowadzone do maszyny raz, ale z tak dobranymi symbolami klasyfikacyjnymi, aby pozwoliły na kompleksowe opracowanie zadania.

Na przykład: oddziały banku przyjmują różnego rodzaju dokumenty. O ile treść ich zostanie przeniesiona na taśmy lub karty dziurkowane wraz z odpowiednimi symbolami, maszyna przetłumaczy je na język wewnętrzny (dwójkowy) i wykona — zależnie od programu — wszystkie czynności obliczeniowe i księgowe, łącznie z obliczeniem odsetek, wydrukuje potrzebną dokumentację wraz z wyciągami z rachunków klientów, opracuje różne przekroje staty-

styczne, wydrukuje zestawienia itd., wybierając spośród symboli towarzyszących każdej pozycji danych te, które są niezbędne dla danej pracy, nie likwidując pozostałych.

Schemat blokowy. Po dokonaniu analizy systemu programiści przystępują do sporządzenia **schematu blokowego**, który ogromnie ułatwia obracanie programu. Schemat blokowy (ang. flow chart) jest szczegółową ilustracją graficzną całego przebiegu elektronicznego przetwarzania od chwili dostarczenia danych do centrum elektronicznego do chwili wydrukowania niezbędnych opracowań w postaci dokumentów, zestawień, bilansów itp. Obejmuje on zatem: wprowadzenie danych, magazynowanie ich (zapamiętywanie) w pamięci roboczej i w pamięci pomocniczej, sortowanie ich według odpowiednich symboli, wszystkie operacje liczenia, porównywania itp., redagowanie obliczonych wyników do druku i wydrukowanie ich razem z niezbędnymi elementami identyfikacyjnymi.

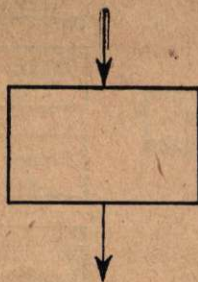
Wszystkie etapy przetwarzania muszą być rozłożone na elementy najprostsze, odpowiadające podstawowym rozkazom maszyny, wynikającym z jej konstrukcji; innych rozkazów maszyna nie rozumie.

W praktyce opracowuje się w pierwszym rzędzie schemat ogólny, a następnie opracowuje się poszczególne fragmenty, tworząc szczegółowy schemat blokowy.

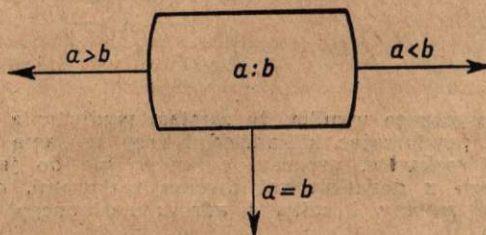
Bardzo pożyteczne jest posługiwanie się przy tym **formułami matematycznymi**, których logika wskazuje na określoną sekwencję działania, łatwą do przeniesienia na maszynę. Stosowanie różnych konwencji dla zilustrowania przebiegu wykonania danej pracy przez maszynę może być zupełnie dowolne, ale jednakowe w całym programie, zwłaszcza gdy program jest przygotowywany przez kilka osób.

Schemat blokowy składa się z tak zwanych skrzynek lub klatek, połączonych strzałkami określającymi kierunek dalszych kroków. Strzałki mogą wskazywać kierunek z góry w dół lub od lewej strony do prawej. W praktyce przy budowie schematów stosuje się następujące konwencje:

- 1) rozkaz bezwzględny: „czytaj”, „porównaj”, „licz”, itp. ma kształt prostokąta



- 2) rozkaz porównania względnie badania, który jest operacją logiczną, ma kształt owalu ze strzałkami wskazującymi:



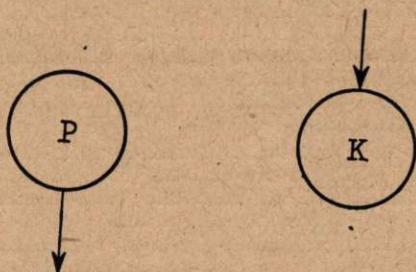
jeśli $a > b$, idź tą drogą; jeśli inaczej — inną.

- 3) dla łączenia części programu na różnych stronach arkuszy programowania używa się łączników,



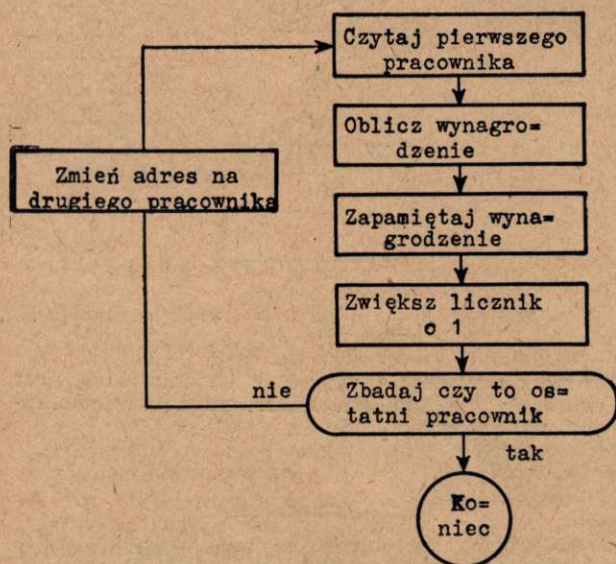
kóre oznaczają, że dalsza część programu po tym łączniku znajduje się na dalszej stronie, na której jest taki sam łącznik (z tym samym numerem). Łącznik zmienny (z kilkoma numerami) ma to samo znaczenie, z tym że zależnie od wyniku działania należy wybrać drogę 1 lub 2,

- 4) początek lub koniec programu można oznaczać kółkiem z literą P lub K



- 5) $A \rightarrow B$ znaczy wartość B zastąpić wartością A,
 6) $A \div B$ znaczy A porównać z B,
 7) o ile jakaś sekwencja rozkazów ma być powtórzona kilka lub więcej razy po kolei, na przykład przy obliczaniu list płacy, przeliczaniu waluty przez kurs itp., stosuje się tak zwaną pętlę. W określonym miejscu pamięci maszyny wprowadza się licznik cykli. O ile operacja ma być powtórzona 100 razy, licznik zeruje się i po każdym obliczeniu dodaje jedynkę (1), a następnie bada, czy to już ostatnie działanie, to jest 100; albo do którego wprowadza się 100 i po każdym działaniu odejmuje się jedynkę, badając, czy to już zero, a więc koniec zadania.

Przykład:



Z powyższego wynika, że zamiast wydłużania programu, powtarzając kilkadziesiąt razy tę samą sekwencję rozkazów, program ogranicza się do jednej sekwencji z dodatkowymi dwoma rozkazami, dotyczącymi zmiany licznika i adresu następnego pracownika.

Pętla oszczędza czas programisty, ale za to wydłuża czas pracy maszyny. Kompensuje się to jednak zmniejszoną ilością zajętych na rozkazy miejsc w pamięci wewnętrznej, która jest urządzeniem bardzo kosztownym.

Bardzo ważną sprawą jest kwestia liczb. Słowo maszynowe ma określony zakres, liczby w maszynie są zapisywane w ten sposób, że najbardziej znaczące znajdują się z lewej strony słowa i, jeśli w wyniku działania arytmetycznego zachodzi potrzeba przeniesienia jedynki do wyższego rzędu, a rejestr słowa został już całkowicie zapełniony, ta ostatnia cyfra, najbardziej znacząca, po prostu ginie. Programista musi zatem dokładnie określić największe możliwe zmienne i odpowiednio je potem normalizować (mnożyć przez odpowiednie współczynniki), aby uniknąć tak niebezpiecznych skutków.

Powyższe krótkie informacje dotyczą programowania pracy jednostki centralnej. Dla wprowadzania danych do maszyny i otrzymywania danych już przetworzonych w maszynie służą urządzenia peryferyjne, współpracujące z jednostką centralną, tak zwane **jednostki wejścia i wyjścia**. Jednostkami wejścia są: czytniki kart dziurkowanych, czytniki taśmy dziurkowanej; wyjścia — perforatory kart dziurkowanych, perforatory taśmy papierowej, drukarki oraz jednostki taśm magnetycznych i jednostki kart magnetycznych, które służą jako wejście i jako wyjście. Praca tych jednostek jest również programowana. Programowanie ich jest sprawą skomplikowaną.

Jednostki zewnętrzne są urządzeniami daleko wolniej pracującymi niż jednostka centralna, ale jest ich zwykle kilka lub kilkanaście i mogą włączać się do jednostki centralnej, gdy jest ona chwilowo wolna. Ma to miejsce w czasie między odczytywaniem jednej i drugiej karty dziurkowanej czy magnetycznej, w czasie między drukowaniem jednego i drugiego wiersza itp. Włączanie odbywa się według ustalonego priorytetu.

W maszynach droższych współpraca jednostek zewnętrznych odbywa się automatycznie. Są to maszyny z automatycznym „podziałem czasu” — time sharing. W innych natomiast jest on programowany. Program wybiera jednostkę zewnętrzną, bada, czy jest ona gotowa do współpracy z jednostką centralną i, przy zaistnieniu potrzebnych dalszych warunków, wynikających z organizacji maszyny, współpraca ta następuje.

Praca maszyny jest **kontrolowana**. Istnieje szereg możliwości wykrywania, zapobiegania, a nawet likwidowania ewentualnych błędów maszyny w sposób automatyczny. Niezależnie od tego jednak programiści zabezpieczają się jeszcze w programach w różny sposób, wykorzystując zdolność maszyny do wykonywania prac logicznych.

W pewnych punktach programu programista umieszcza rozkazy testowania wyników pośrednich lub końcowych, lub rozkazy podania stanów pamięci, akumulatora i innych rejestrów. Stany te są podawane przez maszynę do wiadomości operatora pulpitu sterującego przez automatyczne wydzielanie ich na drukarce lub elektrycznej maszynie do pisania, zainstalowanej na pulpicie. Pozwala to operatorowi na szybkie usunięcie błędu, na przykład założenie właściwej taśmy magnetycznej, wprowadzenie do maszyny skorygowanych danych itp.

W wyniku tych systemów kontroli maszyna pracuje bezbłędnie, pod warunkiem wprowadzenia prawidłowych danych, wolnych od błędów, popołnionych przez personel przygotowujący dane.

Kodowanie. Jak wyżej zaznaczono, schemat blokowy jest graficznym przedstawieniem przebiegu przetwarzania, opracowanym po to, aby nie przeoczyć w tej całej masie szczegółów jakiegoś ogniw przetwarzania, którego uzupełnienie spowodowałoby potem przerabianie całego programu. Ale to nie jest jeszcze program. Schemat blokowy jest zrozumiały dla człowieka, natomiast jest zupełnie niezrozumiały dla maszyny. Te wszystkie figury geometryczne muszą być wyrażone w postaci rozkazów zapisanych na specjalnych arkuszach programowania, ponumerowanych kolejno, każdy rozkaz w oddzielnym wierszu — z podaniem adresów, czyli numerów komórek pamięci wewnętrznej.

Ta czynność, zwana **kodowaniem**, jest najmudniejszym etapem organizacji systemu. Opracowanie go polega na doskonałej znajomości i umiejętności

operowaniu kodem rozkazowym maszyny, właściwym gospodarowaniu zakresem pojemności urządzeń i ogromnej precyzji wykonania.

Wszystkie operacje maszyny odbywają się w pamięci roboczej, która posiada określoną pojemność, wyrażoną w ilości słów. Przeciętna pojemność pamięci wynosi cztery tysiące słów; przeciętna długość słowa maszynowego wynosi dwanaście znaków.

Dane, wprowadzane do maszyny przy pomocy czytników kart lub taśm dziurkowanych, są umieszczane w polu wejścia, czyli w komórkach pamięci, zarezerwowanych przez programistę na ten cel; przetworzone dane są również umieszczane w tej samej pamięci, lecz w innych komórkach, stanowiących przypisane przez programistę pole wyjścia. Z pola wyjścia są pobierane dane do drukowania lub zapisania na taśmach papierowych, magnetycznych lub kartach magnetycznych.

W pamięci roboczej (wewnętrznej) muszą być ulokowane:

- program, czyli lista rozkazów,
- dane, które mają być przetworzone,
- tak zwane stałe, które maszyna wykorzystuje podczas wykonywania programu,
- pośrednie wyniki obliczeń,
- stany poprzednie do aktualizacji; na przykład wczorajsze salda itp.,
- końcowe wyniki obliczeń, które mają być wydrukowane lub zapisane na taśmach dziurkowanych, magnetycznych itp.,
- zredagowane wiersze gotowe do drukowania.

Jak wyżej zaznaczono, pojemność pamięci wynosi cztery tysiące słów; program zajmuje do 30% obszaru pamięci, a masa danych wyjściowych może dochodzić do dziesiątek, a nawet setek tysięcy słów.

Przy takiej ilości danych muszą one być wprowadzane partiami do pamięci roboczej i przenoszone już w języku wewnętrznym do pamięci pomocniczej (taśmy lub karty magnetyczne), skąd znowu są przenoszone do pamięci roboczej dla wykonania potrzebnych obliczeń. Dla oszczędnego wykorzystania pamięci lub, o ile program jest bardzo długi, wprowadza się tylko te fragmenty, które są potrzebne w danej chwili, a które po wykorzystaniu zastępowane są innymi.

Planowanie pamięci jest nie lada zadaniem, zwłaszcza że w maszynie nowy zapis całkowicie niszczy poprzedni. Programista musi więc niesłychanie uważnie planować rozmieszczenie danych, aby nie zniszczyć tych, które będą potrzebne w późniejszych obliczeniach i brak których uczyni całą pracę bezprzebiegową.

Czas przenoszenia danych między urządzeniami pamięci nie odgrywa większej roli, gdyż odbywa się z szybkością 100.000 takich operacji na sekundę.

Niżej zamieszczony schemat blokowy i fragment programu będzie dowodem, na jak drobne elementy musi być rozbita każda przetwarzana czynność. Fragment ten dotyczy obliczenia prowizji od kwoty, która już znajduje się w pamięci; procentowa stawka prowizji oraz wysokość minimalnej i maksymalnej kwoty prowizji znajdują się również w określonych miejscach pamięci, jako tak zwane stałe.

Program obliczania prowizji

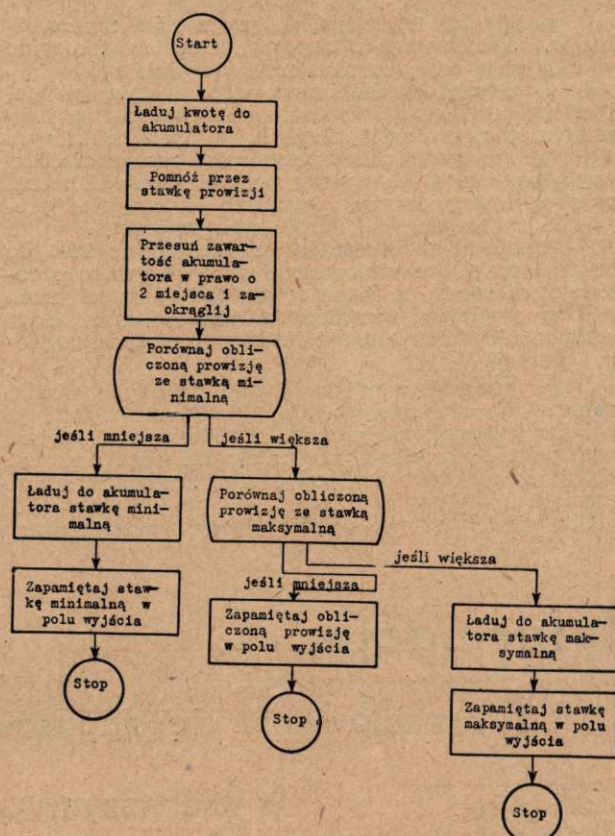
Rozkaz:

- Nr 1 — Start,
 Nr 2 — Przenieś kwotę do akumulatora z miejsca pamięci nr...
 Nr 3 — Pomnóż przez stawkę prowizji w miejscu pamięci nr...
 Nr 4 — Przesuń zawartość akumulatora o dwa miejsca w prawo i zaokrąglaj,
 Nr 5 — Porównaj obliczoną prowizję ze stawką minimalną w miejscu pamięci nr...
 Nr 6 — Zbadaj, czy jest mniejsza od minimum. O ile jest mniejsza od minimum.
 Nr 7 — Przenieś do akumulatora stawkę minimalną z miejsca pamięci nr...
 Nr 8 — Przenieś stawkę minimalną z akumulatora do miejsca pamięci nr...
 Nr 9 — Stop.

Jeśli prowizja jest większa od minimum:

- Nr 10 — Porównaj obliczoną prowizję ze stawką maksymalną,
 Nr 11 — Zbadaj, czy jest większa od maximum. O ile jest mniejsza od maximum,
 Nr 12 — Przenieś obliczoną prowizję do miejsca pamięci nr...
 Nr 13 — Stop.
 O ile jest większa od maximum:
 Nr 14 — Przenieś do akumulatora stawkę maksymalną z miejsca pamięci nr...
 Nr 15 — Przenieś zawartość akumulatora do miejsca pamięci nr...
 Nr 16 — Stop.

Schemat blokowy obliczania prowizji



W danym przypadku założono jedynie obliczenie prowizji bez wszystkich czynności stanowiących normalnie cykl przetwarzania, a więc:

- perforowania danych wejściowych na kartach lub taśmach magnetycznych,
- odczytania i przeniesienia wydrukowanych danych do pamięci roboczej,
- redagowania obliczonych wyników do druku,
- drukowania,
- ewentualnie przenoszenia obliczonych danych na inne urządzenia: taśmy lub karty magnetyczne.

Testowanie programu. Zakodowany program zostaje wprowadzony do maszyny w celu sprawdzenia jego prawidłowości w stosunku do kodu podstawowego, a następnie są wprowadzane również jakieś dane, dla zbadania funkcjonowania nowego programu.

Niestety nie zdarza się prawie, aby program był od razu prawidłowy; dopiero po usunięciu braków i błędów zostaje uznany za program biblioteczny, nadający się do stałego wykorzystywania.

Zbiór wypróbowanych programów, zapisanych na taśmach magnetycznych, stanowi bibliotekę programów.

* * *

Tak wygląda w ogólnych zarysach przebieg prac związanych z przygotowaniem programu dla ma-

szyny. Problem trudny i osiągnięcie planowanych wyników jest zawsze wielkim sukcesem.

Udany program jest również świadectwem zdolności programistów i ich wielkiej wytrwałości; nie wszyscy typowani wytrzymują ogrom pracy i często po pierwszych niepowodzeniach rezygnują.

Oczywiście, w każdej przetwarzanej pracy są fragmenty stale powtarzające się, na przykład przy czytaniu taśm lub kart perforowanych, przy czytaniu i pisaniu taśm magnetycznych itp. Standartowe sekwencje rozkazów są prawie z reguły przygotowywane przez producenta, jako tak zwane podprogramy albo makrorozkazy i są odstępowane użytkownikowi maszyny przy jej zakupie, wraz z innymi jeszcze ułatwieniami, na przykład kompilerm. **Kompiler** jest to system programowania, oparty na wyżej omówionym podstawowym kodzie rozkazowym maszyny, ale pozwalający na zaoszczędzenie czasu programisty dzięki:

1) możliwości włączania do programów makrorozkazów, dekodowanych automatycznie w maszynie w całą serię odpowiednich rozkazów oraz

2) możliwości symbolicznego adresowania, polegającej na przyporządkowywaniu obszarom pamięci wewnętrznej nazw symbolicznych, w ramach których maszyna automatycznie przypisuje rozkazom bezwzględne adresy, to znaczy ponumerowane komórki pamięci, uwzględniając uprzednio opisany w programie zakres danych, określonych tą nazwą.

Na przykład w miejscach pamięci od nr 1500 do nr 1800 mają być umieszczone dane dotyczące obrotów towarowych z Austrią; to pole pamięci może być w programie nazwane „AUSTRIA”, przy czym zostanie określona długość informacji, dotycząca jednej pozycji.

O ile maszyna napotyka rozkaz zapisywania tych danych w polu „Austria”, automatycznie będzie je kolejno lokować, począwszy od pierwszego miejsca tego pola. Programista więc nie potrzebuje podawać kolejnych rozkazów z odpowiednimi numerami miejsc pamięci.

Oczywiście gotowe podprogramy, makrorozkazy

i inne systemy w znacznym stopniu odciażają programistę. Niemniej sprawa programowania, tego kontaktu między człowiekiem a maszyną, jest ciągle problemem, nad rozwiązywaniem którego myślą nie tylko producenci maszyny.

Wszelkie ułatwienia bowiem dotyczą danej maszyny, nie mają natomiast zastosowania do innej. Tendencją powszechnie panującą jest stworzenie języka automatycznego, w którym praca na każdej maszynie byłaby możliwa i który pozwoliłby na opracowywanie programów w mowie jawnej, przekładanej automatycznie przez maszynę na język wewnętrzny przy pomocy odpowiedniego translatora — programu tłumaczącego.

W tej chwili istnieje już kilka takich języków, ale nie mających jeszcze powszechnego zastosowania, z uwagi na różnorodność maszyn, różnorodną tematykę przetwarzanych problemów, trudną do zamknięcia w jakichś standardowych formułach, których wymaga technika języka automatycznego.

Jak dotąd każdy nabywca elektronicznej maszyny cyfrowej musi pokonać nie lada trudności na odcinku jej programowania. Trudności NBP są tym większe, że zadania jego nie mieszczą się w zwykłej tematyce prac banków zachodnich, stosujących już szeroko automatyzację. Oczywiście i w jednym i w drugim przypadku podstawą wszelkich manipulacji i obliczeń jest zlecenie skierowane do banku, ale w grę wchodzi inna jakość i wielkość problemów. Z jednej strony bank z kilkudziesięciu maksymalnie oddziałami, obsługujący kilka lub kilkanaście tysięcy klientów, z drugiej zaś bank z 420 oddziałami w całym kraju, obsługujący cały przemysł oraz handel krajowy i zagraniczny. Centrum Elektroniczne musi zatem opracować własną drogę do rozwiązywania problemów NBP.

Z pewnością rozwiązania te nie będą od razu optymalne, lecz opanowanie dokładnej znajomości maszyny — z chwilą jej zainstalowania — pozwoli na dokonywanie prób i doświadczeń, które z kolei pozwolą na stałe rozszerzanie zakresu zagadnień włączanych do automatycznego przetwarzania.

Informacja

o kształtowaniu się zapasów w gospodarce społecznej w pierwszym półroczu 1963 roku

Stan zapasów w gospodarce społecznej (bez gospodarstw rolnych) zwiększył się w pierwszym kwartale bieżącego roku — jak wiadomo — o 13 miliardów złotych. Według wstępnych danych — w drugim kwartale br. zapasy utrzymały się w zasadzie na nie zmienionym poziomie. Stabilizacja ogólnego poziomu zapasów w gospodarce społecznej w okresie drugiego kwartału jest zjawiskiem powtarzającym się. W ostatnich latach nie zanotowano w drugim kwartale ani razu istotnych zmian w ogólnym poziomie zapasów. W roku ubiegłym przyrost zapasów w drugim kwartale wynosił 0,8 miliarda złotych, to jest w przybliżeniu 4% całorocznego przyrostu zapasów.

W pierwszym półroczu ubiegłego roku stan zapasów w gospodarce społecznej zwiększył się o 16,2 miliarda złotych, to jest o 7,1% w stosunku do stanu na początek roku. W bieżącym roku przyrost zapasów w analogicznym okresie był niższy o około 3 miliardy złotych. Stan zapasów na koniec pierwszego półrocza bieżącego roku był wyższy od stanu na początek roku w przybliżeniu o 5%.

W przemyśle stan zapasów zwiększył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 5,5 miliarda złotych, w tym w drugim kwartale — o 0,9 miliarda złotych. W roku ubiegłym stan zapasów w przemyśle zwiększył się w pierwszym półroczu o 5,6 miliard

da złotych, w tym w drugim kwartale — o 0,1 miliarda złotych.

Istotne różnice w kształtowaniu się zmian stanów zapasów w bieżącym roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym, występują w przemyśle spożywczym. Sezonowy spadek stanu zapasów, który ma miejsce z reguły w tym przemyśle w pierwszym półroczu, był w bieżącym roku mniejszy niż w roku ubiegłym o 1,3 miliarda złotych. Podkreślić należy, że wielkość spadku zapasów w przemyśle spożywczym zależy w znacznym stopniu od ilości zapasów na początek roku, nagromadzonych w drugim półroczu poprzedniego roku. W bieżącym roku stan zapasów w przemyśle spożywczym na początek roku był w porównaniu ze stanem na początek ubiegłego roku niższy o 0,7 miliarda złotych.

Po wyeliminowaniu przemysłu spożywczego przyrost zapasów w przemyśle wynosi w pierwszym półroczu bieżącego roku 9,3 miliarda złotych, to jest 9% stanu zapasów na początek roku. Wskaźnik wzrostu zapasów w pierwszym półroczu bieżącego roku jest najniższym wskaźnikiem w okresie kilku ostatnich lat.

W latach 1958—1963 wskaźniki wzrostu zapasów w przemyśle (bez przemysłu spożywczego) w pierwszym półroczu kształtowały się następująco:

Rok	Stan zapasów na koniec pierwszego półrocza	
	(stan zapasów na początek roku = 100)	
1958	116	
1959	114	
1960	110	
1961	112	
1962	112	
1963	109	

Stan zapasów w przemyśle (bez przemysłu spożywczego) na dzień 30 czerwca bieżącego roku był wyższy w przybliżeniu o 8% od stanu na ten sam dzień w roku ubiegłym. Analogiczne wskaźniki w latach 1961 i 1962 były znacznie wyższe (w obydwu latach przeszło 11%).

Wszelkie wskaźniki wzrostu zapasów, a w szczególności wskaźniki wynikające z porównania stanów zapasów w różnych latach, zawierają w sobie pewne błędy wynikające przede wszystkim z trudnych do wyeliminowania skutków zmian organizacyjnych, zmian cen zaopatrzeniowych i zmian w poziomie kosztów własnych przedsiębiorstw, są one jednak wystarczająco dokładne dla zilustrowania ogólnego poziomu zapasów.

Niski — jak wynika z przytoczonych wskaźników — przyrost zapasów w przemyśle w pierwszym półroczu bieżącego roku związany jest z wyjątkowo słabą dynamiką produkcji w tym okresie. Wzrost produkcji globalnej w pierwszym półroczu bieżącego roku, w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym wynosił zaledwie 3,3%, a po wyeliminowaniu przemysłu spożywczego — w przybliżeniu 5%. W latach poprzednich analogiczne wskaźniki wahały się w granicach 9–12%, przy czym były one zbliżone do wskaźników wzrostu zapasów. W roku bieżącym wskaźnik wzrostu zapasów (8%) przekracza dość znacznie wskaźnik wzrostu produkcji (5%).

Przyrost zapasów w przemyśle (bez przemysłu spożywczego) w pierwszym półroczu bieżącego roku stanowi 155% planowanego przyrostu rocznego. W latach poprzednich przyrost zapasów w pierwszym półroczu w stosunku do przyrostu rocznego kształtował się następująco:

Rok	Przyrost zapasów w pierwszym półroczu	
	(Przyrost zapasów w ciągu roku = 100)	
1958	134	
1959	164	
1960	121	
1961	95	
1962	103	

Cechą charakterystyczną przyrostu zapasów w przemyśle w pierwszym półroczu bieżącego roku jest mniejszy niż w latach poprzednich udział zapasów materiałów w ogólnym przyroście zapasów. Ilustrują to wskaźniki tabeli 1.

Tabela 1

Rok	Przyrost zapasów w przemyśle (bez przemysłu spożywczego) w pierwszym półroczu		
	materiały	półfabrykaty i produkcja w toku	wyroby gotowe
	przyrost zapasów ogółem = 100		
1958	44	21	35
1959	43	26	30
1960	44	19	35
1961	47	24	28
1962	44	29	27
1963	29	39	33

Uwaga: W tabeli pominięto zapasy towarów, które w przemyśle nie mają większego znaczenia.

O strukturze przyrostu zapasów w pierwszym półroczu bieżącego roku, odbiegającej od struktury przyrostu zapasów w analogicznych okresach ubiegłych lat, zdecydował pierwszy kwartał, w którym — w związku ze znanymi trudnościami związanymi z tegoroczną zimą — miał miejsce minimalny przyrost zapasów materiałów. W drugim kwartale bieżącego

roku struktura przyrostu zapasów w przemyśle jest zbliżona do struktury przyrostu zapasów w analogicznych okresach lat ubiegłych.

Zasadnicze różnice zarówno w dynamice zapasów, jak i w strukturze przyrostu zapasów występują w bieżącym roku pomiędzy grupą przemysłu wytwarzającego głównie środki produkcji a grupą przemysłu wytwarzającego głównie przemysłowe artykuły konsumpcyjne.

W przemyśle wytwarzającym głównie środki produkcji przyrost zapasów w pierwszym półroczu bieżącego roku był wyższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku o 0,3 miliarda złotych, przy czym przyrost zapasów materiałów był niższy niż w ubiegłym roku o 0,8 miliarda złotych, wyższy natomiast o 1,1 miliarda złotych był przyrost zapasów półfabrykatów i produkcji nie zakończonej.

W przemyśle wytwarzającym głównie przemysłowe artykuły konsumpcyjne stan zapasów zwiększył się w pierwszym półroczu bieżącego roku zaledwie o 0,1 miliarda złotych, podczas gdy w tym samym okresie ubiegłego roku przyrost zapasów wynosił 1,5 miliarda złotych. Zapasy materiałów obniżyły się w tej grupie przemysłu o 0,4 miliarda złotych, podczas gdy w roku ubiegłym stan tych zapasów zwiększył się o 0,4 miliarda złotych. Szczególnie duży spadek zapasów materiałów miał miejsce w bieżącym roku w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego (0,8 miliarda złotych).

Stan zapasów zbędnych w przemyśle na koniec pierwszego półrocza bieżącego roku wynosił 2,7 miliarda złotych (2,2% ogółu zapasów w przemyśle), a zapasów nadmiernych — 5,3 miliarda złotych (4,3% ogółu zapasów w przemyśle). Udział zapasów zbędnych i nadmiernych w ogólnym stanie zapasów w przemyśle zwiększył się z 6,1% na koniec roku 1962 i z 6,2% na koniec pierwszego kwartału bieżącego roku do 6,5% na koniec pierwszego półrocza bieżącego roku. W pierwszym półroczu bieżącego roku wzrosły zbędne i nadmierne zapasy materiałów (o 0,2 miliarda złotych) oraz półfabrykatów i produkcji nie zakończonej (o 0,7 miliarda złotych), natomiast obniżyły się zbędne i nadmierne zapasy wyrobów gotowych (o 0,1 miliarda złotych).

W resorcie przemysłu ciężkiego stan zapasów zbędnych i nadmiernych zwiększył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 1,2 miliarda złotych, natomiast w resortach przemysłu chemicznego i lekkiego zapasy zbędne i nadmierne zmniejszyły się łącznie o 0,4 miliarda złotych. Stany zapasów zbędnych i nadmiernych w tych resortach kształtowały się tak, jak podaje tabela 2.

Tabela 2
(w milionach złotych)

Resort	Stan zapasów zbędnych i nadmiernych		
	na dzień 31.12.1962 r.	na dzień 31.3.1963 r.	na dzień 30.6.1963 r.
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	3.148	3.733	4.335
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	655	564	608
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	1.420	1.294	1.054

Stan zapasów rynkowych w krajowym obrocie towarowym (w cenach zakupu) zwiększył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 3,5 miliarda złotych (5,6% stanu na dzień 1.1.1963 r., w tym zapasów towarów rynkowych — o 3,1 miliarda złotych (5,4% stanu na dzień 1.1.1963 r.). W analogicznym okresie ubiegłego roku przyrost zapasów rynkowych wynosił 5,2 miliarda złotych (8,6% stanu na dzień 1.1.1962 r.).

W drugim kwartale bieżącego roku zapasy rynkowe zmniejszyły się o jeden miliard złotych, podczas gdy w tym samym okresie ubiegłego roku miał miejsce wzrost zapasów rynkowych o 0,3 miliarda złotych.

Stan zapasów rynkowych na dzień 30 czerwca 1963 roku był wyższy od stanu na dzień 30 czerwca 1962 roku w przybliżeniu o 4%.

Z ogólnego przyrostu zapasów rynkowych w pierwszym półroczu bieżącego roku, wynoszącego 3,5 miliarda złotych, na zapasy w handlu miejskim przypada 2,0 miliarda złotych, to jest 57% i na zapasy w handlu wiejskim — 1,5 miliarda złotych, to jest 43%. Podobne proporcje w przyroście zapasów w handlu miejskim i wiejskim miały miejsce również w pierwszym półroczu ubiegłego roku.

Przyrost zapasów rynkowych w handlu detalicznym był w bieżącym roku zbliżony do przyrostu w roku ubiegłym (pierwsze półrocze 1962 roku — 2,8 mld zł, pierwsze półrocze 1963 roku — 2,5 mld zł). Niższy o 0,7 miliarda złotych przyrost zapasów rynkowych miał miejsce w organizacjach handlu detalicznego, podległym Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, natomiast przyrost zapasów rynkowych w jednostkach handlu detalicznego, podległych Zrzeszeniu Spółdzielni Spożywców „Społem”, był w pierwszym półroczu bieżącego roku wyższy, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku o 0,4 miliarda złotych.

Przyrost zapasów rynkowych w organizacjach zbytu i hurtu był w bieżącym roku znacznie niższy niż w roku ubiegłym (pierwsze półrocze 1962 roku — 2,5 mld zł, pierwsze półrocze 1963 roku — 1 miliard złotych). Stan zapasów w handlu hurtowym, podległym Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, zwiększył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 0,3 miliarda złotych, to jest o 0,8 miliarda złotych mniej niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Szczególnie duże

różnice w kształtowaniu się zapasów w roku bieżącym i w roku ubiegłym miały miejsce w Centrali Tekstylna-Odzieżowej, w której zapasy zmniejszyły się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 0,1 miliarda złotych (w analogicznym okresie ubiegłego roku wzrost zapasów o 0,6 mld zł) oraz w Centrali Techniczno-Handlowej „Motozbyt”, w której stan zapasów zmniejszył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 0,3 miliarda złotych (w analogicznym okresie ubiegłego roku wzrost zapasów o 0,3 miliarda złotych). Podobnie jak w handlu hurtowym podległym Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, przyrost zapasów rynkowych w hurcie CRS „Samopomoc Chłopska” był w pierwszym półroczu bieżącego roku niższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku o 0,8 miliarda złotych.

Stan zapasów zaopatrzeniowych w obrocie towarowym zmniejszył się w pierwszym półroczu bieżącego roku o 0,3 miliarda złotych, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku stan tych zapasów zwiększył się o 0,9 miliarda złotych. W roku ubiegłym w centralach handlowych przemysłu ciężkiego i przemysłu chemicznego miał miejsce w pierwszym półroczu znaczny wzrost zapasów (odpowiednio — 1,5 i 0,6 miliarda złotych), natomiast w pierwszym półroczu bieżącego roku stan zapasów w tych centralach utrzymał się prawie na nie zmienionym poziomie.

Przyrost zapasów materiałów w budownictwie w pierwszym półroczu bieżącego roku szacuje się na 2,8 miliarda złotych. W analogicznym okresie ubiegłego roku przyrost tych zapasów wynosił 1,8 miliarda złotych.

M.N.

Z doświadczeń radzieckich i krajów demokracji ludowej

Kierunki zmian w systemach kredytowych europejskich krajów socjalistycznych

System kredytowy ulega zmianom wraz z całym systemem zarządzania, planowania i finansowania gospodarki narodowej. Stanowi on bowiem nieodłączną całość ogólnej nadbudowy, stworzonej dla kierowania gospodarką państwa socjalistycznego. Głównym celem tych zmian jest dostosowanie systemu kredytowego do potrzeb gospodarki narodowej przez zapewnienie poszczególnym jednostkom gospodarczym środków pieniężnych w dostatecznej, to jest zgodnej z ich uzasadnionymi potrzebami wysokości oraz zwiększenie efektywności oddziaływania bankowego. W obu dziedzinach nowe, wprowadzone w ostatnich latach metody zarządzania i finansowania stworzyły przychylne warunki dla zwiększenia roli kredytu w gospodarce narodowej zarówno jako źródła finansowania gospodarki narodowej, jak też jako bodźca ekonomicznego. Na zwiększenie roli polityki kredytowej banków ma w szczególności wpływ decentralizacja uprawnień w zakresie zarządzania¹⁾.

Najbardziej istotne kierunki zmian w systemie kredytowym można przedstawić przez usystematyzowanie ich w cztery podstawowe grupy, a mianowicie:

a) rozszerzenie sfery finansowania gospodarki narodowej, a także potrzeb ludności przez kredyt bankowy,

b) zwiększenie wachlarza metod oddziaływania bankowego na jednostki gospodarcze,

c) zmiana metod planowania kredytowego,
d) dalsza centralizacja oraz uniwersalizacja aparatu bankowego.

* * *

Rozszerzenie zakresu wykorzystania kredytu bankowego dla potrzeb gospodarki narodowej nastąpiło w szczególności przez rozwój takich kredytów, jak kredyt na finansowanie obrotu płatniczego, kredyty na sfinansowanie części zapasów w granicach normatywów, kredyty inwestycyjne oraz kredyty konsumpcyjne dla ludności.

Kredyt bankowy, w związku z likwidacją w gospodarce socjalistycznej kredytu towarowego, musiał przejąć jego funkcje w zakresie kredytowania obrotu płatniczego między jednostkami gospodarczymi. Oznacza to, że kredyt bankowy powinien uczestniczyć w procesie rozliczeń między dostawcami i odbiorcami, przyspieszać te rozliczenia, dostarczając nabywcy środków pieniężnych na zakup produktów w przypadku przejściowego braku środków własnych, a dostawcy — przejściowo finansując nie uregulowane jeszcze przez nabywcę należności.

Tymczasem system rozliczeń, wprowadzony po likwidacji weksla, nie uwzględniał przedstawionej wyżej roli kredytu bankowego i nie zabezpieczał ścisłego powiązania procesu kredytowania z procesem rozliczeń, co miało miejsce przy istnieniu kredytu towarowego.

Niepełne zastąpienie przez kredyt bankowy roli, jaką spełniał kredyt towarowy, doprowadziło do poważnych zatorów płatniczych w związku z niemożnością terminowego regulowania zobowiązań wobec wierzycieli.

Istnienie zatorów płatniczych miało ogromny wpływ na ewolucję polityki kredytowej w krajach

¹⁾ Porównaj stanowisko J. Petřivalskiego i M. Tučka, którzy piszą „...poważna decentralizacja uprawnień w zakresie zarządzania i planowania w przedsiębiorstwach pogłębia rolę i funkcje banku jako aparatu ogólnospołecznej kontroli i ewidencji... Kredyt bankowy staje się jednym z najważniejszych instrumentów zagwarantowania proporcji ogólnospołecznych...”. Rola jego jest tym większa, im większa jest decentralizacja zarządzania i planowania oraz im dłuższy jest okres planowania (Uloha uveru w československéj ekonomice. Praha 1960).

socjalistycznych. Można powiedzieć, że od zakończenia reformy kredytowej w ZSRR do dnia dzisiejszego wprowadza się w ZSRR, a także w krajach demokracji ludowej, coraz to nowe metody kredytowania i nowe rodzaje kredytów w celu przezwyciężenia powstałej sprzeczności między funkcjami kredytu w gospodarce socjalistycznej i wąską sferą zastosowania kredytu oraz sposobem wprowadzenia go do obrotu.

Mamy tu do czynienia z dwiema wyraźnymi tendencjami, a mianowicie:

a) priorytet kredytów płatniczych, polegający na opłacaniu w ciężar kredytu wszystkich zobowiązań przedsiębiorstw,

b) priorytet kredytów rozliczeniowych, które finansują dokumenty rozliczeniowe.

Dla lepszego zapoznania się z wymienionymi tendencjami przedstawimy je na przykładzie Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rumunii.

W Związku Radzieckim po reformie kredytowej następowała stopniowo likwidacja sprzeczności między niepełnym udziałem kredytów bankowych w obrocie płatniczym i przeznaczeniem kredytu (finansowanie zgromadzonych już przez przedsiębiorstwo zapasów). Wyrażało się to z jednej strony przez rozszerzenie funkcjonowania kredytów płatniczych, a z drugiej strony przez zmianę kolejności płatności ze środków na rachunku rozliczeniowym i propagowanie rozliczeń kompensacyjnych.

Kredyty płatnicze na szeroką skalę zaczęto stosować w Związku Radzieckim już w latach trzydziestych, kiedy to wprowadzono kredytowanie z rachunku specjalnego przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy i kredytowanie na obrót przedsiębiorstw handlowych oraz przedsiębiorstw skupu. Proces ten jest kontynuowany w dalszym ciągu w ostatnich latach dzięki szerokiemu kredytowaniu na obrót przedsiębiorstw przemysłowych.

Drugi kierunek ewolucji systemu kredytowego w Związku Radzieckim bezpośrednio łączył się z problemem wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw. Rozwiązaniu tego problemu służyła zmiana kolejności płatności z rachunku rozliczeniowego oraz wprowadzenie zdecentralizowanych kompensat.

Zmiana kolejności płatności (opłacenie zobowiązań wobec dostawców przed zobowiązaniami wobec banku w wypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym) w sposób zasadniczy wpłynęła na wzajemne zadłużanie się przedsiębiorstw już w pierwszych miesiącach jej działania. W rezultacie stosowania jej znacznie się zmniejszyły wzajemne przeterminowane płatności pomiędzy przedsiębiorstwami.

Kolejność płatności z rachunku rozliczeniowego w przypadku braku środków na tym rachunku może bowiem stanowić sposób finansowania pierwotnych trudności płatniczych przedsiębiorstw, jeśli zapłata zobowiązań będzie dokonywana przed spłatą kredytu. Wówczas w przedsiębiorstwach źle pracujących przede wszystkim wzrasta kredyt przeterminowany, a nie zobowiązania przeterminowane. Przy kolejności odwrotnej, zła sytuacja finansowa przedsiębiorstwa będzie powodowała złą sytuację płatniczą jego dostawców. Podobną sytuację mamy w tym przypadku, gdy nie ma w ogóle kolejności płatności z rachunku rozliczeniowego. Bank, obsługując rachunek przedsiębiorstwa z zasady stara się doprowadzić do spłaty przeterminowanego zadłużenia wobec banku przed przeterminowanymi zobowiązaniami wobec dostawców.

Rozliczenia zdecentralizowane polegają na tym, że każdemu uczestnikowi tego systemu rozliczeń otwiera się odrębny rachunek dla kompensat w tym samym oddziale Banku Państwa, w którym posiada on rachunek rozliczeniowy. Z rachunku kompensat pokrywa się dokumenty płatnicze przedkładane przez dostawców, którzy biorą udział w tym systemie rozliczeń. Na ten sam rachunek księguje się wpływy od odbiorców, uczestników rozliczeń kompensacyjnych. Wyniki porównania tych dwóch stron zapisów w określonych dniach tygodnia rozlicza się z rachunkiem rozliczeniowym (uznaje się rachunek rozliczeniowy kwotą salda „M” w rachunku kompensaty, lub obciąża się rachunek rozliczeniowy kwotą salda „Winien”, udzielając w razie potrzeby kredytu).

Wyrównywanie przy pomocy kredytu nie kompensujących się różnic zobowiązań i wpływów na rachunek kompensaty oznacza znaczne zwiększenie się udziału kredytu w pokrywaniu zobowiązań przedsiębiorstw, a więc było dalszym krokiem w rozszerzeniu udziału kredytu w finansowaniu obrotu płatniczego.

Omówione powyżej formy kredytowania procesu rozliczeń, jak również kredytowanie przeterminowanych należności, stosowane w różnych okresach przez kraje socjalistyczne, nie doprowadziły w praktyce do pełnej likwidacji wzajemnego zadłużenia. Fakt ten w połączeniu z dużą pracochłonnością samego procesu rozliczeń, a przede wszystkim ograniczoną możliwością oddziaływania dostawcy na odbiorcę, był przyczyną powstania w niektórych krajach socjalistycznych rozwiązań polegających na automatycznym opłacaniu należności przez bank.

Najdalej idące rozwiązania znalazły ostatnio zastosowanie w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Rumunii. Nowy system finansowania rozliczeń w tych krajach polega przede wszystkim na regulowaniu żądania zapłaty dostawcy natychmiast po doręczeniu go do banku dostawcy oraz na automatycznym obciążeniu rachunku odbiorcy sumą zobowiązań (w przypadku braku środków na rachunku bank udziela kredytu). Równocześnie zakłada się możliwość odmowy akceptu w trybie następnym. Odmowa akceptu powoduje storno rachunku dostawcy.

Rozwiązania powyższe w NRD i w Rumunii nie biorą jednak pod uwagę całej specyfiki gospodarki socjalistycznej²⁾.

Przed wszystkim możliwość oddziaływania dostawcy na odbiorcę nie we wszystkich przypadkach jest tak ograniczona, jak to ma miejsce przy dostawach kooperacyjnych czy też dostawach reglamentowanego surowca. W wielu przypadkach istnieją możliwości wysłania towaru do kilku odbiorców i dostawców oraz możliwość dokonania wyboru. Ma to miejsce w szczególności w zakresie wielu towarów konsumpcyjnych, a także przy dostawach jednostkowych w zakresie na przykład obrabiarek, narzędzi itd.

Następuje również ograniczenie kontroli i form oddziaływania ze strony banku, który śledząc kształtowanie się sytuacji płatniczej przedsiębiorstw może w sposób zróżnicowany przychodzić z pomocą finansową przedsiębiorstwom. Rozszerzenie pomocy kredytowej dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, a będących w trudnościach płatniczych, stanowi jeden z istotnych przywilejów bankowych. Podobnie, udzielanie kredytów na specjalnych warunkach dla przedsiębiorstw, w działalności których istnieją nieprawidłowości, stanowi jedną z form oddziaływania bankowego.

* * *

W początkowej fazie rozwoju socjalistycznego systemu kredytowego przyjęto tezę, że w przedsiębiorstwach przedmiotem kredytu powinny być przede wszystkim środki obrotowe, które przebywają w przedsiębiorstwie przejściowo, a źródłem tego kredytu są zasoby bankowe, pochodzące z nagromadzonych przez bank środków przedsiębiorstw, przejściowo zwolnionych z obrotu produkcyjnego. Ta zasada, przyjęta w Związku Radzieckim w okresie reformy kredytowej, a następnie przez pozostałe kraje socjalistyczne, okazała się w praktyce zbyt sztywna, w szczególności w ostatnich latach, kiedy to toruje sobie drogę zasada samofinansowania przedsiębiorstw. Nie oznacza to jednak, że już poprzednio nie były stosowane odstępstwa od tej zasady w postaci udziału kredytu w finansowaniu części stałych potrzeb przedsiębiorstw, tak zwanych środków w granicach

²⁾ Porównaj między innymi stanowisko I. E. Szengera w monografii „Oчерки советского кредита”: Госфинздат, Москва 1961 r., strona 134, a także ujęcie tego problemu przez ekonomistów niemieckich — H. Fingera i W. Heinicke w artykułach w Deutsche Finanzwirtschaft 1963 r. Nr 5, 6, 7.

normatywu, na przykład przy kredytowaniu na obrót przedsiębiorstw handlowych. Obecnie (1958—1963) mamy do zaobserwowania powszechne odejście od tej zasady. Przesłanki tych zmian są następujące:

— w gospodarce socjalistycznej źródło środków bankowych stanowią w coraz większym stopniu środki budżetu państwa, istnieje bowiem pełna możliwość wyboru przez odpowiednie czynniki form przeznaczenia części akumulacji społecznej na finansowanie gospodarki narodowej,

— istotnym warunkiem oddziaływania bankowego jest znaczny udział kredytu bankowego w finansowaniu środków obrotowych jednostek gospodarczych. Tymczasem udział ten ulega zmniejszeniu w związku ze zmniejszeniem się roli przemysłu sezonowego w całej gospodarce narodowej a wzrostem przemysłu ciężkiego — niesezonowego,

— zwiększenie procesów samofinansowania przedsiębiorstw rozszerza rolę kredytu jako źródła antycypującego własne dochody przedsiębiorstw,

— udział kredytu w finansowaniu środków w granicach normatywu pozwala na niedopuszczenie do powstawania tak zwanych luzów finansowych, które powstają w związku z występowaniem dodatkowych, ponadplanowych funduszy własnych lub obcych,

— środki w granicach normatywu nie mają w pełni stałego charakteru³⁾. Własnymi funduszami obrotowymi powinna być sfinansowana tylko ta część normatywu, która nie podlega jakimkolwiek wahaniom. Natomiast ta część, która ze względu na sezonowość dostaw może kształtować się poniżej normatywu, może być skredytowana⁴⁾.

Problem udziału kredytu bankowego w finansowaniu środków obrotowych w granicach normatywu po raz pierwszy został postawiony w Związku Radzieckim pod koniec lat trzydziestych, kiedy to wprowadzono tam pierwsze próby „kredytowania na obrót”. Ten sposób kredytowania rozwijał się szczególnie w ZSRR w latach ostatnich i objął większość przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego. Na tej zasadzie są także kredytowane przedsiębiorstwa handlowe.

Za przykładem ZSRR większość krajów socjalistycznych przejęła zasadę „kredytowania na obrót” nie tylko w przedsiębiorstwach handlowych, ale i w przemysłowych (Czechosłowacja, NRD, Rumunia, Bułgaria). W ostatnich latach w niektórych z nich (NRD, Rumunia) następuje wycofywanie się z tej formy kredytowania, ze względu przede wszystkim na złożoność tej techniki kredytowania.

Natomiast zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Rumunii, a także i w Polsce, powszechnie już jest stosowany stały procentowy udział kredytu w finansowaniu zapasów w granicach normatywu. Udział ten wynosi od 20 do 30%.

Wreszcie w Czechosłowacji i w Polsce, gdzie zwiększenie się samodzielności przedsiębiorstw wyraziło się, między innymi, we wprowadzeniu zasady samofinansowania się przedsiębiorstw, kredyt finansuje część środków w granicach normatywu przejściowo do czasu zakumulowania przez przedsiębiorstwo odpowiednich własnych funduszy obrotowych.

Tak więc w większości krajów banki zaczęły udzielać pożyczek na część zapasów i nakładów w granicach normatywu. W Związku Radzieckim, w Czechosłowacji i Bułgarii ma to miejsce przy kredytowaniu na obrót w przemyśle niesezonowym, w Pol-

sce i w Czechosłowacji — w formie antycypacji przyszłego uzupełnienia funduszy własnych w obrocie z zysku, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Rumunii, a także w Polsce — przez ustalenie stałego procentowego pokrycia przy pomocy kredytu części środków obrotowych w granicach normatywu.

Pewna decentralizacja metod zarządzania gospodarką narodową i wzrost samofinansowania przedsiębiorstw sprzyjał znacznemu rozszerzeniu zakresu finansowania inwestycji dokonywanych w ramach istniejących przedsiębiorstw z własnych środków i z kredytów bankowych. Co do form finansowania inwestycji o charakterze kluczowym panuje powszechnie przekonanie, oparte w dużym stopniu na dotychczasowych doświadczeniach budownictwa socjalistycznego, że powinny one być finansowane przy pomocy dotacji bezzwrotnych⁵⁾.

Rozszerzenie zakresu zastosowania kredytu jako źródła finansowania potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstw ma miejsce w szczególności w Polsce i w Czechosłowacji, w związku z zastosowaniem zasady samofinansowania się przedsiębiorstw. W krajach tych kredyt stanowi źródło finansowania inwestycji rozwojowych, uzupełniające własne środki przedsiębiorstw. W szczególności w Polsce udział kredytu w finansowaniu inwestycji jest znaczny. Udział ten bowiem wyniósł w ogólnej kwocie wypłat na inwestycje zdecentralizowane w 1960 roku 20,8%, a w 1961 roku — 12%. W Czechosłowacji udział kredytu w finansowaniu inwestycji zdecentralizowanych jest znacznie mniejszy i waha się w granicach 1—2%. Ostatnio w tych krajach, ze względu na pewne elementy żywiołowości w działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw, rola inwestycji przedsiębiorstw ulega pewnemu ograniczeniu.

Ograniczenie możliwości wydatkowania posiadanych przez przedsiębiorstwo funduszy ma miejsce w szczególności w Czechosłowacji, gdzie nastąpiło poważne naruszenie proporcji między możliwościami przerobowymi przedsiębiorstw budowlanych i dostawców materiałów budowlanych i urządzeń inwestycyjnych a środkami, jakie przedsiębiorstwa nagromadziły na cele inwestycyjne. W związku z tym nastąpiło pewne ograniczenie dyspozycyjności przedsiębiorstwa jego środkami w drodze następujących posunięć:

1) żadna organizacja budowlana nie może rozpocząć wykonywania inwestycji zdecentralizowanych, o ile nie ma w pełni zabezpieczonego wykonania inwestycji scentralizowanych,

2) dostawcy materiałów budowlanych i urządzeń inwestycyjnych zostali zobowiązani do przekazywania w pierwszej kolejności materiałów i urządzeń do wykonania inwestycji scentralizowanych,

3) inwestycje zdecentralizowane mogą być rozpoczęte tylko wtedy, gdy wszystkie wcześniej rozpoczęte inwestycje zdecentralizowane w danym przedsiębiorstwie są już zakończone,

4) inwestycje zdecentralizowane mogą być rozpoczęte, o ile przedsiębiorstwo nagromadzi na rachunku bankowym wszystkie niezbędne środki na te inwestycje,

5) zwiększenie kontroli ze strony jednostek nadrzędnych, które od roku 1962 przystępują do wydawania zezwoleń na rozpoczęcie inwestycji, w celu zapewnienia szybszego wykończenia najbardziej istotnych, rozpoczętych inwestycji zdecentralizowanych. Ministerstwo imiennie zatwierdza inwestycje o wartości powyżej jednego miliona koron, a inwestycje o kwotach poniżej jednego miliona koron będą zatwierdzane globalnym limitem na wszystkie takie inwestycje.

W roku bieżącym w Niemieckiej Republice Demokratycznej nastąpiło rozszerzenie sfery zastosowania

³⁾ Porównaj artykuł E. Mitelmana (Diengi i Kriedit Nr 7/58), który uważa, że normatyw zapasów produkcyjnych składa się z trzech części: zapasów o charakterze bieżącym, kształtujących się pod wpływem okresowości dostaw; zapasów — powstanie których wynika z procesu produkcyjnego (suszenie, wstępna obróbka itp.); zapasów rezerwowych, mających za zadanie uchronić przedsiębiorstwo od przestojów w przypadku nieterminowych dostaw. Zdaniem autora przy pomocy kredytu należałoby finansować pierwszą grupę zapasów, której stan podlega ciągłym zmianom.

⁴⁾ Nieco odmiennie ustala kolejność argumentów, określających celowość wprowadzenia zasady szerszego udziału kredytu bankowego w pokryciu normatywów środków obrotowych, W. Pruss. Uważa on, że powinno to mieć miejsce ze względu na: a) możliwość zwiększenia oddziaływania przy pomocy kredytu, b) możliwość zwiększenia oddziaływania przez ograniczenie kredytu, c) możliwość lepszej eliminacji luzów finansowych. (W. Pruss: Udział kredytu w finansowaniu środków obrotowych. Wiadomości NBP Nr 12, rok 1962, strona 579).

⁵⁾ Pisze o tym między innymi W. Batoryw w artykule „O powyszeniu roli kredita w techniceskom stimulowaniu diejatelności przedpriatij” (Dingi i Kriedit Nr 3, 1963 r.): „Praktyka długoterminowego kredytowania inwestycji w latach trzydziestych wykazała, że w stosunku do budowy nowych zakładów zasada długoterminowego kredytowania nie zdała egzaminu, ponieważ tutaj przy wyborze wariantów budowy, jak i w trakcie samego wykonawstwa brak jest tego ogniwa, które następnie, zwracając pożyczki, poniesie odpowiedzialność za mniejszą lub większą efektywność inwestycji”.

kredytu w dziedzinie inwestycyjnej. Zostały tam wprowadzone tak zwane kredyty wyposażeniowe, mające na celu finansowanie zakupu przez przedsiębiorstwa maszyn i urządzeń, które nie stanowią podstawowego wyposażenia zakładu produkcyjnego. Spłata tych kredytów następuje ze środków przedsiębiorstwa, zgromadzonych w wyniku uzyskania zaplanowanego efektu inwestycyjnego.

W pozostałych krajach ulega stalemu zwiększeniu rola kredytu na inwestycje szybko rentujące się (ponadplanowe). Udzielany on jest na coraz dłuższe terminy i w coraz wyższej wysokości (ZSRR, Węgry, Rumunia, Bułgaria). W NRD oraz w Czechosłowacji rozwija się także nowa forma kredytu inwestycyjnego na dodatkowe koszty, związane z wprowadzeniem nowej techniki.

Zakres kredytu uległ także znacznemu rozszerzeniu dzięki szerokiemu rozwojowi, prawie we wszystkich krajach socjalistycznych, kredytu konsumpcyjnego dla ludności.

Organizacja aparatu, udzielającego kredytów konsumpcyjnych, nie jest we wszystkich krajach jednolita. Podczas gdy w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech nastąpiła koncentracja całej problematyki kredytowania ludności w kasach oszczędnościowych, o tyle w pozostałych krajach kredyty te udzielane są bądź bezpośrednio przez organizacje handlowe, bądź też przez specjalne organizacje ratulnej sprzedaży (Polska).

Zmiany w zakresie form oddziaływania bankowego charakteryzują się poszukiwaniem nowych możliwości pogłębienia zarówno pozaekonomicznego, jak i ekonomicznego oddziaływania bankowego.

Typową tendencją, dającą się zaobserwować w działalności wielu banków, jest odejście od tezy, że bank w gospodarce socjalistycznej powinien ograniczyć się jedynie do funkcji ściśle bankowych. Przeciwnie, przeważa obecnie opinia, że bank powinien wykorzystywać wszystkie posiadane możliwości dla sprzyjania głównemu celowi tej działalności — poprawie pracy przedsiębiorstwa.

W gospodarce socjalistycznej bank jest nie tylko pośrednikiem między przedsiębiorstwami. Wynika to z dwóch przesłanek:

— aparat bankowy w momencie jego uspołecznienia przekształca się w ogólnonarodowy instrument ewidencji i kontroli,

— aparat ten zaczyna dysponować nie tylko przejściowo wolnymi środkami przedsiębiorstw, ale w coraz większym stopniu akumulacją osiąganą przez gospodarkę narodową w postaci nadwyżek budżetowych⁶⁾.

Obie te przesłanki mają istotne znaczenie dla określenia roli banku w gospodarce socjalistycznej, jako nie tylko pośrednika między jednostkami gospodarczymi w zakresie operacji pożyczkowych, ale także jako części aparatu państwowego. Znalazło to swój wyraz między innymi w znacznym rozszerzeniu funkcji wychowawczo-organizatorskich banku w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Czechosłowacji, a także w przejęciu przez bank centralny części funkcji aparatu finansowego rad narodowych w Rumunii (obsługi dochodów budżetowych z gospodarki uspołecznionej).

Przejawem pozaekonomicznego oddziaływania bankowego jest zwiększająca się ingerencja banku w gospodarkę funduszy przedsiębiorstw w tych krajach, w których przedsiębiorstwa mają szersze możliwości decydowania o ich przeznaczeniu (Czechosłowacja, Polska).

Na przykład operatywne regulowanie funduszy przez bank w Czechosłowacji ma miejsce przez:

a) ograniczenie użytkowania własnych środków inwestycyjnych,

b) blokowanie własnych funduszy przedsiębiorstwa.

Ograniczenie użytkowania własnych środków inwestycyjnych polega na tym, że oddział banku może, w przypadku gdy przedsiębiorstwo poniosło nie planowane straty w latach poprzednich, i w związku z tym, że nie wypracowuje własnych funduszy obrotowych, żądać, przy zatwierdzaniu rocznych wyników finansowych przedsiębiorstwa, aby przedsiębiorstwo pokryło niedobór funduszy własnych w obrocie z wolnych środków na potrzeby inwestycyjne.

Blokowanie przez bank własnych funduszy przedsiębiorstwa ma miejsce w tych przedsiębiorstwach, które mają nadmiar tych funduszy, a jednocześnie gospodarują nimi w sposób niezgodny z planem. Równocześnie bank może udzielić takiemu przedsiębiorstwu kredytu na sfinansowanie nieprawidłowych potrzeb. Blokowanie trwa tak długo, jak długo przedsiębiorstwo nie usunie nieprawidłowości w swej działalności. Blokowanie to ma miejsce w zasadzie na rachunku inwestycyjnym.

Ewolucja systemu kredytowego w krajach socjalistycznych w zakresie ekonomicznego oddziaływania bankowego wyraża się przede wszystkim w zwiększeniu roli oddziaływania przy pomocy kredytu, a następnie w zwróceniu większej uwagi przy oddziaływaniu bankowym na pracę przedsiębiorstwa jako całości.

Zwrócenie większej uwagi na oddziaływanie przy pomocy kredytu znalazło swoje odbicie w szczególności przez podwyższenie wysokości odsetek bankowych oraz znaczne rozszerzenie udzielania kredytu na specjalnych warunkach.

W praktyce krajów socjalistycznych przez szereg lat utrzymywała się tendencja łączenia wysokości stopy procentowej z kosztami aparatu bankowego i w związku z tym systematycznego obniżania odsetek w miarę zwiększania się rentowności pracy banków. Tymczasem wzrost stopnia samofinansowania się przedsiębiorstw zwiększył zainteresowanie przedsiębiorstw ich wynikami finansowymi, a tym samym powstały pewne przesłanki na zwiększenie możliwości wykorzystania odsetek bankowych jako bodźca ekonomicznego. Podwyższenie stawek procentowych nastąpiło na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Polsce, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Bułgarii. Podwyższeniu uległy zarówno podstawowe stawki procentowe od kredytów obrotowych (do 4%), jak też wprowadzono zróżnicowane stawki procentowe od kredytów nieprawidłowych (do 12—18%).

Na zwiększenie ekonomicznego oddziaływania bankowego wpłynęło, obok podwyższenia wysokości odsetek bankowych, także udzielanie w większości krajów socjalistycznych kredytu bankowego na specjalnych warunkach. Wiąże się to z szerokim zastosowaniem różnicowania stawek procentowych i z tak zwanymi kredytami na nieprawidłowe potrzeby.

Możliwość różnicowania stawek procentowych jest różnie wykorzystywana w poszczególnych krajach socjalistycznych. Na przykład na Węgrzech stosowana jest zwiększająca się stawka oprocentowania w zależności od sposobu wykorzystywania środków przedsiębiorstwa (stawka podnosi się do 18% w wypadku braku jakiegokolwiek poprawy w pracy przedsiębiorstwa).

Podobnie w Czechosłowacji — zróżnicowanie stawek oprocentowania idzie w kierunku z jednej strony pomniejszania tych stawek dla przedsiębiorstw dobrze pracujących, a z drugiej strony — podwyższenia, nawet kilkakrotnie, w wypadku braku poprawy w pracy przedsiębiorstwa.

Nieprawidłowe potrzeby finansowe przedsiębiorstw wywoływane są w szczególności przez gromadzenie nadmiernych i zbędnych zapasów materiałów, przez ponoszenie nie planowanych strat itp. Powstanie tych potrzeb powoduje z kolei niemożność wywiązywania się przez dane przedsiębiorstwo ze swych zobowiązań przede wszystkim wobec dostawców, banku, budżetu i pracowników. W zależności od konkretnej polityki bankowej kredyt bankowy może

⁶⁾ Podkreślają to między innymi J. Petřivalsky i M. Tuček: „Kredyt bankowy w społeczeństwie socjalistycznym znacznie przerasta ramy stosunków pomiędzy przedsiębiorstwami. Dla kredytowania gospodarki narodowej mogą być wykorzystane wszystkie źródła finansowe... Kredyt bankowy może w tym stanie rzeczy, w określonym stopniu i mierze, zastępować inne środki finansowe, na przykład własne fundusze przedsiębiorstw, dotacje z budżetu państwa itd.” (Uloha uveru v československé ekonomice, Praha 1960, SMPL).

w większym lub mniejszym stopniu finansować te potrzeby.

Wyodrębnienie „kredytów nieprawidłowych” następuje nie tylko przez zapisanie ich na oddzielnych rachunkach pożyczkowych, ale także przez przyznawanie ich na określone cele, w zależności od przyczyn, jakie są podstawą powstania danej nieprawidłowości. Mogą na przykład udzielane być kredyty na niedobór funduszy własnych w obrocie, na sfinansowanie zbędnych zapasów, na przeterminowane należności. Wykorzystywanie i spłata omawianych kredytów muszą być połączone ściśle z przedsięwzięciami danego przedsiębiorstwa, zmierzającymi do likwidacji przyczyn powstania nieprawidłowości w jego działalności.

Udzielanie kredytów „nieprawidłowych” według wyżej omówionych zasad w żadnym przypadku nie może być uznane za automatyzm kredytowy. Przeciwnie, stwarzają one podstawę do znacznie zwiększonego oddziaływania przy pomocy kredytu, kredyt bankowy bowiem bezpośrednio uczestniczy tu w uzdrawianiu sytuacji w przedsiębiorstwie i stanowi jeszcze jeden dodatkowy bodziec, przyspieszający wspomniany proces uzdrawiania.

Wykorzystywanie kredytu dla poprawy pracy w przedsiębiorstwie stało się w ostatnich latach w wielu krajach socjalistycznych bardzo rozpowszechnione. W wielu z nich są udzielane dla poszczególnych przedsiębiorstw kredyty na „nieprawidłowe potrzeby”.

Kredyty na nieprawidłowe potrzeby udzielane są w różnym zakresie i w różnorodny sposób. Istnieje jednak powszechna tendencja do rozszerzenia tego rodzaju kredytów, początkowo dla dobrze pracujących, a następnie także dla źle pracujących przedsiębiorstw.

W Czechosłowacji od roku 1958 bank przystąpił do udzielania operatywnej pomocy kredytowej, tak zwanych kredytów na potrzeby finansowe, dla finansowania przejściowych trudności płatniczych, które powstały bez winy przedsiębiorstwa. Państwowy Bank Czechosłowacki, obok kredytów na potrzeby finansowe, przyznaje przedsiębiorstwom także kredyt na uzupełnienie własnych funduszy obrotowych, gdy przedsiębiorstwo nie osiągnie planowanych efektów finansowych lub poniesie nie przewidziane straty.

System kredytowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej przewiduje finansowanie przy pomocy kredytu niedoboru własnych funduszy w obrocie, a także dodatkowego zapotrzebowania na środki finansowe w związku z nieprawidłową gospodarką materiałową. Kredyty te udzielane są z odrębnych rachunków pożyczkowych i z wykorzystaniem ich połączone są specjalne warunki, które przedsiębiorstwo obowiązane jest wykonać. Do wspomnianych kredytów należą: kredyt na sfinansowanie niedoboru finansowego oraz kredyt specjalny.

W Związku Radzieckim rozszerzenie kredytów na „nieprawidłowe potrzeby” nastąpiło w wyniku realizacji uchwały z dnia 24 sierpnia 1959 roku o pogłębieniu pracy Banku Państwa. Miało to miejsce zarówno na odcinku kredytów dla przedsiębiorstw dobrze pracujących (wprowadzenie przywilejów kredytowych), jak i źle pracujących.

Na Węgrzech w ciągu ostatnich dwóch lat uległy rozszerzeniu kredyty na zapasy zbędne i nadmierne oraz wprowadzono kredyt na sfinansowanie niedoboru własnych funduszy obrotowych.

Zwrócenie większej uwagi na pracę przedsiębiorstw jako całości i uzależnienie od tego polityki kredytowej w stosunku do danego przedsiębiorstwa przejawia się w szczególności w dwojakiego rodzaju rozwiązaniach:

— przez wprowadzenie zróżnicowanego trybu kredytowania przedsiębiorstw dobrze i źle pracujących. Pierwsze otrzymują od banku przywileje w postaci dodatkowych kredytów oraz ograniczenia kontroli bankowej, od drugich pobiera się dodatkowe zobowiązania i udziela się im kredytów wyżej oprocentowanych. System ten został wprowadzony, za przykładem Związku Radzieckiego, we wszystkich omawianych krajach;

— przez stopniowe odejście od kredytowania przez bank z odrębnego rachunku pożyczkowego poszczególnych, drobnych grup środków obrotowych, a prze-

ście na kredytowanie na przykład całości zapasów przy pomocy jednego kredytu, co umożliwiłoby ściślejsze powiązanie kredytu z całą gospodarką przedsiębiorstwa.

Proces ten można zaobserwować we wszystkich krajach, z tym że w niektórych poszedł on bardzo daleko, na przykład w Polsce przystąpiono do udzielania całości kredytów z jednego rachunku bieżącego. Bardzo typowe są tendencje panujące w Czechosłowacji, gdzie jest wprowadzony jeden, tak zwany globalny kredyt, ale tylko dla przedsiębiorstw wyjątkowo dobrze pracujących.

* * *

W dziedzinie planowania kredytowego dają się zauważyć w ciągu ostatnich lat, w związku ze zmianami w metodach zarządzania gospodarką narodową, następujące trzy tendencje:

— opracowywanie przez niektóre banki obok kwartalnych planów kredytowych także planów rocznych, a nawet wieloletnich,

— zmiany w metodach realizacji planu kredytowego,

— daleko idąca decentralizacja w sporządzaniu planu kredytowego.

Sporządzanie rocznych planów kredytowych ma na celu lepsze powiązanie planowania kredytowego z planowaniem gospodarczym. Wieloletnie plany kredytowe stały się możliwe dzięki ustalaniu dla tych przedsiębiorstw tak zwanych wieloletnich normatyw finansowych (Czechosłowacja).

Dyrektywność planu kredytowego jest obecnie realizowana w poszczególnych krajach w sposób różnorodny.

W Związku Radzieckim przeważa obecnie tendencja zwiększenia zakresu limitowania kredytu, co znalazło wyraz w przywróceniu limitowania kredytów na zapasy wyrobów gotowych w przemyśle rolnospożywczym.

System limitowania kredytów dla poszczególnych rodzajów zapasów i nakładów w Związku Radzieckim obejmuje około 35% globalnej kwoty kredytów na zapasy. Kredyty na zapasy, pochodzące ze skupu produktów rolnych, kredyty na obrót dla przedsiębiorstw przemysłowych oraz kredyty rozliczeniowe nie są limitowane.

W Czechosłowacji natomiast nie ustala się limitów dla poszczególnych rodzajów kredytów, ale centrala banku określa dla oddziału limit globalny (globalną kwotę kredytów). Oddziały mają pełną swobodę w dysponowaniu przyznaną im kwotą i mogą ewentualnie wystąpić z wnioskiem o jej powiększenie.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej podstawowym ogniwem planu kredytowego stał się ostatnio (1963 r.) wniosek kredytowy (plan kredytowania) przedsiębiorstwa, który powinien być częścią składową gospodarczego planu przedsiębiorstwa. Plan ten składa się z trzech części. W pierwszej — planowany jest wzrost kredytów planowych, w drugiej — planowane są zadania w zakresie likwidacji nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstwa, część trzecia obejmuje planowany rozwój kredytu długoterminowego. Oddziały banku, a także jednostki nadrzędne przedsiębiorstw, są odpowiedzialne za to, ażeby kredyty udzielane były tylko w ramach zatwierdzonych planów kredytowych. W szczególności nieosiągnięcie założeń drugiej części planu kredytowego jest zaliczane do poważnych wykroczeń przeciwko dyscyplinie finansowej.

W wielu z pozostałych krajów limitowanie kredytów, jako metoda wykonywania założeń planu kredytowego, zostało zastąpione wytycznymi centrali banku, nadającymi kierunek działalności kredytowej banku.

Spełnienie przez plan kredytowy jego zadań jest w dużym stopniu uzależnione od tego, w jaki sposób ten plan jest sporządzony i wykonywany, a w szczególności jaki jest udział centrali banku i jaki oddziałów operacyjnych w planowaniu kredytowym.

Obecnie w wielu krajach socjalistycznych w związku z tym, że przedsiębiorstwo otrzymuje tylko kilka podstawowych wskaźników w skali roku, a pozostałe

wskaźniki, dotyczące w szczególności operatywnych planów kwartalnych, są zatwierdzane przez samo przedsiębiorstwo, oddział banku, współpracując stale z przedsiębiorstwem, jest lepiej zorientowany w działalności przedsiębiorstwa niż jego jednostka nadrzędna. Dane zebrane oddolnie przez oddziały operacyjne banku opracowywane są w formie terenowych (oddziałowych) planów kredytowych.

Odrębne plany kredytowe, zestawiane przez poszczególne oddziały banku, sporządzane są na podstawie danych zebranych od poszczególnych jednostek gospodarczych oraz wytycznych otrzymywanych od branżowych jednostek nadrzędnych. Będą to właściwie plany kredytów, określające zmiany w udziałach kredytach i ewentualnie zmiany w przedmiocie kredytowania (w środkach obrotowych). Oddziałowe plany kredytowe stanowią dobry instrument do analizowania działalności oddziału banku oraz oceny jego decyzji kredytowych.

Bezpośrednim bodźcem dla decentralizacji w planowaniu kredytowym była decentralizacja w zarządzaniu gospodarką narodową, jaka nastąpiła w krajach socjalistycznych w ciągu ostatnich lat. Obecnie materiałami, na podstawie których, na przykład w Związku Radzieckim, przede wszystkim opracowuje się ogólnokrajowy plan kredytowy, są plany kredytowe republikańskich oddziałów Gosbanku. Oddziały te, w porozumieniu z sownarchozami (bez udziału oddziałów operacyjnych) planują kredyty, finansują zapasy i nakłady przyszłych okresów, a także niektóre pozycje pasywów — jak pozostałości na rachunkach kolchozów oraz pozostałości na rachunkach budżetów republikańskich i terenowych.

W pozostałych krajach obozu socjalistycznego, podobnie jak w Związku Radzieckim, następuje odejście od pełnej centralizacji w planowaniu kredytowym. Udział oddziałów wojewódzkich, a także oddziałów operacyjnych w sporządzaniu planu kredytowego staje się coraz większy. Na przykład w Czechosłowacji cała aktywna część planu kredytowego opracowywana jest na podstawie danych zebranych przez oddziały operacyjne (bez udziału przedsiębiorstw) i przez oddziały wojewódzkie przekazywana jest centrali banku. Także przy sporządzaniu strony pasywnej planu kredytowego w coraz większym stopniu bank opiera się o dane z oddziałów.

* * *

W krajach socjalistycznych, równoległe do zmian w systemie organizacji i planowania kredytu, ma miejsce reorganizacja aparatu bankowego. Reforma systemu zarządzania gospodarką narodową, w szczególności zmiany w systemach finansowania gospodarki narodowej, stworzyły potrzebę dalszej centralizacji aparatu bankowego. Ścisłe powiązanie problematyki finansowania działalności eksploatacyjnej i inwesty-

cyjnej sprzyjało tendencjom uniwersalizacji działalności banków, to jest objęcia przez te same instytucje bankowe obsługi kredytowej zarówno w zakresie eksploatacji, jak i inwestycji. Tendencje te znalazły swój wyraz bądź w dalszej centralizacji wszystkich operacji bankowych w jednym banku, bądź też w powstaniu uniwersalnych, branżowych banków dla rolnictwa.

Pierwsza tendencja reprezentowana jest w szczególności w Czechosłowacji, gdzie istnieje obecnie tylko jeden bank — Státní Banka Československa. Centralizacja aparatu bankowego nastąpiła także w ZSRR, gdzie w ostatnich latach uległy likwidacji: Torgbank, Cekombank i Selchozbank, a zadania ich przejął Gosbank. Ostatnio (od 1.I.1963 r.) Gosbank przejął także aparat kas oszczędności, a środki ich zaczął włączać bezpośrednio do swych zasobów. Kasy oszczędności przekształcane są obecnie w ekspozytury Gosbanku (przejęcie szeregu operacji rozliczeniowych i kasowych).

Druga tendencja może być ilustrowana przez rozwiązanie w zakresie organizacji bankowości, przyjęte w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polsce. Banki specjalne, istniejące w tych krajach dla obsługi inwestycji w rolnictwie, zostały przekształcone w banki branżowe dla obsługi rolnictwa, obsługujące równocześnie eksploatację i inwestycje.

Istotne zmiany zachodzą także w zakresie organizacji instytucji drobnego kredytu. W wielu krajach w związku z zakończeniem procesu kolektywizacji gospodarki rolnej uległy likwidacji spółdzielcze instytucje kredytowe (Czechosłowacja, Węgry, Rumunia i Bułgaria). Ich funkcje w zakresie kredytowania ludności zarówno w zakresie potrzeb konsumpcyjnych, jak i produkcyjnych (nie kolektywizowane rolnictwo i rzemiosło, gospodarka przyzagrodowa) przejęły państwowe kasy oszczędności. Podobny proces ma także miejsce w NRD, gdzie do funkcji kas oszczędności należy, obok gromadzenia oszczędności ludności i obrotu czekowego, także:

a) finansowanie państwowego budownictwa mieszkaniowego przez emisję obligacji komunalnych oraz organizowanie i kontrola techniczna tego budownictwa,

b) długoterminowe kredytowanie indywidualnego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego,

c) udzielanie kredytu konsumpcyjnego dla ludności oraz kredytu krótkoterminowego dla przedsiębiorstw prywatnych.

Tak więc w wielu krajach socjalistycznych kasy oszczędnościowe, które w latach pięćdziesiątych koncentrowały się na operacjach biernych (gromadzenie oszczędności) obecnie rozpoczęły także operacje aktywne (udzielanie pożyczek).

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Eksperymentalna kontrola funduszu płac przedsiębiorstw handlowych

Departament Kredytów Handlu, Usług i Komunikacji NBP, dążąc do usprawnienia działalności oddziałów w zakresie bankowej kontroli funduszu płac, polecił w kilku oddziałach banku wprowadzić eksperymentalnie odmienne od ogólnie obowiązujących zasady kontroli funduszu płac w stosunku do niektórych przedsiębiorstw handlowych. Między innymi od dnia 1.1.1963 roku eksperymentalną kontrolą funduszu płac zostały objęte w Oddziale NBP w Śremie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Obecnie można podjąć próbę oceny nowych zasad kontroli funduszu płac i wyciągnąć pewne wnioski. Zgodnie z tymi zasadami fundusz płac gminnych spółdzielni kontrolowany jest na szczeblu powiatowego związku gminnych spółdzielni, a więc zbiorczo,

a nie w odniesieniu do każdej spółdzielni oddzielnie. Podstawą kontroli jest plan zbiorczy, sporządzony przez PZGS i złożony w oddziale NBP. Plan roczny i operatywne funduszu płac poszczególnych spółdzielni stanowią jedynie załączniki do planu zbiorczego i bank otrzymuje je do wiadomości, a nie jako podstawę do bankowej kontroli funduszu płac.

PZGS w planie zbiorczym nie ujmuje własnego funduszu płac. Plan funduszu płac, jaki składa PZGS, jest ścisłym zestawieniem danych z indywidualnych planów poszczególnych gminnych spółdzielni. Natomiast jeśli chodzi o sprawozdawczość z wykonania planu funduszu płac, to sprawa przedstawia się inaczej. Sprawozdanie zbiorcze na wzorze GUS Z-3, jakie składa PZGS za gminne spółdzielnie, nie jest

sumą sprawozdań złożonych przez spółdzielnię. Ze sprawozdań indywidualnych PZGS sumuje tylko wykonanie zadań gospodarczych i funduszu płac, a następnie dane te nanosi na zbiorczy formularz Z-3.

PZGS, mając zbiorczy plan i dane dotyczące jego wykonania, ustala procent wykonania zadań gospodarczych w stosunku do łącznego planu w dziale IV sprawozdania Z-3. Ten procent wykonania zadań, po uwzględnieniu współczynnika korygującego, stanowi podstawę do ustalenia „skorygowanego planu funduszu płac” w dziale I.

Porównanie wykonanego funduszu płac z tak skorygowanym planem daje dodatnie lub ujemne odchylenie. Również odchylenia od planowanego funduszu płac nie korygowanego i bezosobowego ustala się na podstawie danych zbiorczych. Rozpatrzmy to na przykładach, w których dla przejrzystości poczyniono pewne uproszczenia, nie mające jednak wpływu na rozważane zagadnienia.

Zadania gospodarcze

	Plan	Wykonanie	Procent
Spółdzielnia A	5.000	4.750	95
Spółdzielnia B	3.000	3.300	110
Razem przykład I	8.000	8.050	100,6
Spółdzielnia A	5.000	5.100	102
Spółdzielnia B	3.000	2.700	90
Razem przykład II	8.000	7.800	97,5

Fundusz płac korygowany

	Plan	Plan skorygowany	Wykonanie	Przekroczenie	Oszczędność
Spółdzielnia A	600	570	600	30	—
Spółdzielnia B	400	440	420	—	20
Razem	1.000	1.010	1.020	10	—
Zbiorczo przykład I	1.000	1.006	1.020	14	—
Spółdzielnia A	600	612	600	—	12
Spółdzielnia B	400	360	380	20	—
Razem	1.000	972	980	8	—
Zbiorczo przykład II	1.000	975	980	5	—

Fundusz płac nie korygowany

	Plan	Wykonanie	Przekroczenie	Oszczędność
Spółdzielnia A	100	90	—	10
Spółdzielnia B	80	90	10	—
Razem	180	180	10	10
Zbiorczo	180	180	—	—
Bezosobowy fundusz płac				
Spółdzielnia A	60	40	—	20
Spółdzielnia B	50	55	5	—
Razem	110	95	5	20
Zbiorczo	110	95	—	15

Różnice pomiędzy saldem wyników poszczególnych spółdzielni, jak wynika z powyższych przykładów, a wynikiem ustalonym na podstawie danych zbiorczych nie są duże. W pierwszym przykładzie odchylenia wykonanego funduszu płac od skorygowanego funduszu płac, ustalone zbiorczo, są mniej korzystne o 4 tys. zł (14—10), natomiast w drugim korzystniejsze o 3 tys. zł. W obu jednak wypadkach wynik rozliczenia funduszu płac jest korzystniejszy dla indy-

widualnych przedsiębiorstw, których fundusz płac wchodzi do rozliczenia zbiorczego. W przykładzie I w spółdzielni A podlegałaby likwidacji kwota 30 tys. zł, gdyby fundusz płac tej spółdzielni był oddzielnie kontrolowany. W spółdzielni B blokada oszczędności wyniosłaby 10 tys. zł (20 : 2). Przy rozliczeniu eksperymentalnym nie nie podlegałaby blokadzie, a obowiązkowi likwidacji zamiast 30 tys. zł, podlega tylko 14 tys. zł.

Jeszcze bardziej korzystne dla przedsiębiorstw, których fundusz płac objęty jest kontrolą zbiorczą, jest ustalanie łącznego odchylenia nie korygowanego i bezosobowego funduszu płac od planu, co wyraźnie wynika z powyższego przykładu.

W omawianym systemie bankowej kontroli funduszu płac oddział banku, który prowadzi kontrolę zbiorczą, poddaje analizie jedynie sprawozdanie złożone przez PZGS. Ponieważ w przykładzie pierwszym przekroczenie korygowanego funduszu płac wynosi 14 tys. zł, PZGS powinien wskazać oddziałowi spółdzielni, której fundusz premiiowy podlega wstrzymaniu, zgodnie z punktem 74 Tymczasowych przepisów o kontroli funduszu płac przedsiębiorstw. W danym wypadku sprawa jest jasna, że będzie to spółdzielnia A. W zasadzie czynności oddziału banku ograniczają się do sprawdzenia prawidłowości sporządzenia sprawozdania zbiorczego Z-3 i dopilnowania, aby wynikające z niego przekroczenia funduszu płac zostały potrącone w ustalonej kwocie z funduszu premiiowego wskazanym przez PZGS spółdzielniom. Należy nadmienić, że ewentualne wnioski o zwolnienie przedsiębiorstw z obowiązku likwidacji przekroczeń korygowanego funduszu płac składa w oddziale PZGS, a nie poszczególne spółdzielnie. Wyjaśnienia wymaga jeszcze zagadnienie, czy na przykład, gdyby w przykładzie I wystąpiły nie przewidziane planem uzasadnione prace ładunkowe w niedzielę i święta w spółdzielni A w wysokości 8 tys. zł i w spółdzielni B na kwotę 6 tys. zł, przekroczenie korygowanego funduszu płac mogłoby być, zgodnie z punktem 49e Tymczasowych przepisów, zwolnione z obowiązku likwidacji. W danym wypadku spółdzielnia B „pomogłaby” spółdzielni A nie tylko oszczędnością funduszu płac, ale i udokumentowaniem wniosku o zwolnienie z obowiązku likwidacji przekroczenia, pomimo że sama posiada oszczędność funduszu płac. Przekroczeniami funduszu płac w poszczególnych spółdzielniach (pomimo, że w sprawozdaniu zbiorczym mogą one nie znaleźć odzwierciedlenia, jak na przykład w podanym wyżej przykładzie w wypadku nie korygowanego funduszu płac) oddział powinien się zainteresować z punktu widzenia kosztów osobowych czy też ogólnej działalności spółdzielni, ale nie z punktu widzenia bankowej kontroli funduszu płac.

Po krótkim naświetleniu zasad eksperymentalnej kontroli funduszu płac przedsiębiorstw handlowych można stwierdzić, że system ten jest dla oddziałów banku uproszczeniem i **znacznym zmniejszeniem pracochłonności kontroli**. PZGS w Śremie podlega sześć gminnych spółdzielni. Z chwilą wprowadzenia kontroli zbiorczej odpada analiza pięciu planów (zamiast sześciu — jeden), ich zmian, sprawozdań Z-3, wniosków o zwolnienie z obowiązku likwidacji przekroczeń funduszu płac itp. Wręcz **natomiast odwrotnie** ukształtowała się sytuacja w PZGS, który musi obecnie wykonywać większość z wyżej wymienionych czynności.

Ponadto w PZGS wylaniają się obecnie nowe problemy. Zagadnienia te wymagają jak najwcześniejszego rozwiązania przez poszczególne pionierzy handlowe, jeszcze przed szerszym wprowadzeniem nowych metod kontroli funduszu płac. Rozwiązanie tych spraw powinno być w zasadzie jednakowe i uzgodnione z Centralą NBP. Obecnie rozpatrzmy niektóre z tych problemów w oparciu o powyższe przykłady:

1. Gminna spółdzielnia A przekroczyła korygowany fundusz płac o 30 tys. zł, natomiast z rozliczenia zbiorczego wynika przekroczenie tylko w wysokości 14 tys. zł. Czy więc to, że spółdzielnia B zaoszczędziła 20 tys. zł upoważnia spółdzielnię A do niewygodzowania 30 tys. zł, lecz tylko 14 tys. zł? Czy PZGS powinien wstrzymać spółdzielnię A fundusz premiiowy w wysokości 30 tys. zł, czy tylko 14 tys. zł? Przy dotychczasowej metodzie kontroli

w spółdzielni B podlegałoby blokadzie 10 tys. zł. Obecnie spółdzielnia ta ma do dyspozycji w następnym okresie 20 tys. zł, a nie tylko 10 tys. zł, a więc może prowadzić bardziej „rozrzućną” gospodarkę funduszem plac.

Gdyby założyć, że w następnym okresie spółdzielnia A utrzyma nadal przekroczenie korygowanego funduszu plac w wysokości 30 tys. zł, a w spółdzielni B wykorzystany fundusz plac będzie się równał funduszowi skorygowanemu, to zbiorczo biorąc fundusz plac podlegający wygospodarowaniu będzie się równał 30 tys. zł. Pozornie więc wynik rozliczenia funduszu plac będzie właściwy. Faktycznie jednak przekroczenie funduszu plac powinno wynosić 40 tys. zł, gdyż spółdzielnia B miała do dyspozycji z poprzedniego okresu 20 tys. zł, zamiast 10 tys. zł (10 tys. zł powinno być zablokowane). W omawianym wypadku PZGS mógłby, zakładając, że spółdzielnia B będzie nadal oszczędzać fundusz plac, pomniejszyć jej na okres przyszły plan funduszu plac o 30 tys. zł na korzyść spółdzielni A. Wówczas teoretycznie wykonanie planu byłoby prawidłowe, to znaczy nie miałyby miejsca przekroczenia czy oszczędność funduszu plac. Takie jednak „zonglowanie” funduszem plac pomiędzy spółdzielniami ma następujące ujemne skutki:

- spółdzielnia A będzie beztrudno gospodarować funduszem plac, licząc na to, że PZGS przekroczenia wyrówna przerzutem z innych spółdzielni,
- spółdzielnia B nie będzie zainteresowana oszczędzaniem funduszu plac, bo wygospodarowane środki będą jej zabierane.

2. Jakie stanowisko ma zająć PZGS w stosunku do spółdzielni B, która przekroczyła nie korygowany i bezosobowy fundusz plac, co nie znalazło odbicia w sprawozdaniu zbiorczym tylko dzięki „pokryciu” tych przekroczeń oszczędnościami spółdzielni A?

Te dwa przykłady dostatecznie naświetlają problemy, jakie muszą rozwiązać obecnie PZGS. Wydaje się, że w ogólnym zarysie rozwiązanie ich powinno być następujące:

1. Stosunek PZGS do podległych przedsiębiorstw powinien być bardziej rygorystyczny, niż uzasadniałoby to wynik zbiorczego rozliczenia funduszu plac.

2. PZGS powinien szczegółowo analizować gospodarkę funduszem plac poszczególnych spółdzielni, mieć jej dokładny obraz, aby móc odpowiednio ustosunkowywać się do wyników rozliczenia ich funduszu plac.

3. Ustalanie planów funduszu plac dla poszczególnych spółdzielni powinno być odpowiednio elastyczne i oparte na gospodarczo uzasadnionych motywach.

* * *

Opracowanie niniejsze nie wyczerpuje całości problemów nasuwających się przy rozpatrywaniu eksperymentalnej kontroli funduszu plac przedsiębiorstw handlowych. Jest ich znacznie więcej, lecz wiele z nich zostanie w oparciu o doświadczenia wyjaśnionych i rozwiązanych, szczególnie tych, które dotyczą stosunków banku z PZGS. Dlatego nie są one poruszone w zasadzie w niniejszym opracowaniu, w którym położono nacisk na stosunek PZGS do podległych mu spółdzielni. Stosunek ten nie może być obojętny dla banku, choćby z uwagi na konieczność zachowania zasad wynikających z uchwały Nr 106 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1962 roku, na przykład blokowanie 50% oszczędności korygowanego funduszu plac czy też wstrzymywanie wypłat z funduszu premiowego w wypadku przekroczeń funduszu plac.

STEFAN KOZŁOWSKI

Srem

Oddziałowa statystyka ekonomiczna, sporządzana na maszynach księgujących

Opracowywanie i wykorzystywanie statystyki ekonomicznej dla celów analityczno-kontrolnych ma już w IX Oddziale Miejskim NBP w Warszawie kilkuletnią tradycję. Zbiorcze zestawienia analityczne, opracowywane od roku 1959 dla celów statystycznych, miały charakter dwuwymiarowy, to znaczy ujmowały wybrane wskaźniki w rozwoju czasowym, bez możliwości ustalenia jednakże rozmiarów masowości lub częstotliwości występowania określonych zjawisk w konkretnych przedsiębiorstwach.

W związku z tym powstał problem zmiany dotychczas stosowanych opracowań statystycznych w takiej formie, aby można było rejestrować wybrane wskaźniki w układzie przedsiębiorstw, zachowując jednocześnie układ dynamiczny poszczególnych zagadnień. Prowadzenie statystyki oddziałowej w układzie trójwymiarowym, przy zastosowaniu powszechnie używanych metod, byłoby jednakże czynnością zbyt pracochłonną. Należało więc zmienić w pierwszym rzędzie techniczną stronę opracowywania statystyki ekonomicznej. W roku 1962 zrodziła się więc koncepcja rozwiązania problemu opracowywania statystyki ekonomicznej przy pomocy maszyn księgujących. W tym celu opracowano dwa rodzaje specjalnych formularzy na półsztywnych kartonach, dostosowanych do ilości liczników maszyny księgującej. Nowy układ tablic statystycznych opiera się na następujących założeniach:

- 1) wskaźniki grupowane są w układzie czasowym,
- 2) wskaźniki grupowane są w przekroju przedsiębiorstw (z wyodrębnieniem ich w odpowiednie branże),
- 3) ilość i rodzaj ewidencjonowanych wskaźników są oszczędne, lecz dostateczne dla przeprowadzenia badań i analiz podstawowych problemów ekonomicznych.

Oddziałowa statystyka nie jest więc wiernym powtórzeniem arkusza analitycznego, lecz obejmuje je-

dynie 40 zagadnień i wskaźników, które oddział uznał za najistotniejsze, a wybór ich podyktowany był specyfiką przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział, jak również wymogami jak najszerzej pojętej analizy ekonomicznej. Ilość wybranych wskaźników jest wystarczająca i pozwala w pełni na przeprowadzenie wszechstronnych badań różnych zagadnień w różnych przekrojach (przedsiębiorstwa, branże, działu gospodarki narodowej — handel, przemysł itp.).

Należy podkreślić, że przy doborze zagadnień ujmowanych w statystyce ekonomicznej oddział kierował się nie tylko wewnętrznymi potrzebami w zakresie analizy, lecz brał również pod uwagę pełne wykorzystanie posiadanej statystyki na użytek oddziału wojewódzkiego, jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw, komitetów dzielnicowych PZPR, KSR itd.

Szczegóły techniczne, dotyczące opracowywania oddziałowej statystyki ekonomicznej, przedstawiają się następująco (opracowano dwa rodzaje wzorów):

— pierwszy grupujący przedsiębiorstwa kontrolowane przez poszczególne stanowiska pracy, ewidencjonuje wskaźniki jednego okresu, to znaczy sporządzany jest dla każdego kwartału i odrębnie dla każdego stanowiska pracy (jest ich w naszym oddziale 4). Z uwagi na zestawianie na tym arkuszu przedsiębiorstw i wskaźników zbiorczych według określonych branż arkusz ten służy przede wszystkim jako urządzenie pomocnicze do analiz prowadzonych przez naczelników i kierowników stanowisk. W stanowisku analiz zbiorczych wykorzystywany jest w mniejszym stopniu i przede wszystkim jako materiał ilustracyjny dla problemu, postawionego w oparciu o analizę statystyki zbiorczej,

— drugi wzór grupuje wskaźniki określonych wytypowanych branż i wskaźniki ogólnooddziałowe w układzie czasowym (bilans otwarcia i poszczególne

kwartały). Arkusz ten służy przede wszystkim kierownictwu oddziału i stanowisku analiz zbiorczych. Może być również wykorzystywany przez poszczególne stanowiska pracy kredytów do przeprowadzania analiz zbiorczych czy interwencji, szczególnie w jednostkach nadrzędnych, grupujących kilka przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział lub do opracowań przeznaczonych dla władz politycznych i terenowych.

Sama technika sporządzania statystyki ekonomicznej jest prosta, łatwa i nieskomplikowana, a jej opracowanie — niezbyt pracochłonne. Jedynymi dokumentami, wykorzystywanymi do opracowania statystyki ekonomicznej, są arkusze analityczne przedsiębiorstw.

Bezpośrednio po zakończeniu sprawozdawczości kwartalnej arkusze analityczne poszczególnych stanowisk pracy przekazywane są do stanowiska analiz zbiorczych i po ich odpowiednim zgrupowaniu (każdy z arkuszy analitycznych ma określony symbol) nanosi się przy pomocy maszyny dane dotyczące interesujących nas zagadnień. Maszyna księgująca posiada specjalnie do tego celu opracowaną tablicę sterującą („koszyk”), której własności polegają na automatycznym przesuwaniu się maszyny w określonych odstępach, dostosowanych do rubryk w zestawieniu, z równoczesnym sumowaniem rubryk w układzie pionowym.

Osoba sporządzająca zestawienie posiada ułożone w porządku chronologicznym arkusze analityczne i naciskając odpowiednie klawisze maszyny (littery dla nazw przedsiębiorstw i cyfry dla kwot) nanosi dane na arkusz statystyczny. Po zakończeniu wpisywania wskaźników naciska określone klawisze, powodując wyrzucenie przez maszynę sum zbiorczych. Kasowanie liczników odbywa się samoczynnie.

Wypełnienie wzoru drugiego, to jest grupującego zagadnienia zbiorcze poszczególnych branż w rozwoju dynamicznym, polega na przenoszeniu, przy pomocy maszyny do pisania, z wzoru pierwszego kwot zbiorczych poszczególnych branż.

Jak już stwierdzono wyżej, opracowywana w oddziale statystyka ekonomiczna obejmuje 40 zagadnień. Specjalnie wydrukowane arkusze wykorzystywane są dwustronnie i posiadają na każdej stronie 13 ślepych rubryk (ilość odpowiadająca ilości liczników maszyny typu „Ascota”).

Ustalone aktualnie nagłówki odnoszą się w zasadzie do wszystkich przedsiębiorstw. Jedynie arkusz dotyczący wykonania podstawowych wskaźników przedsiębiorstw handlowych zawiera dwie odmienne rubryki „koszty handlowe” zamiast „kosztu własnego produkcji towarowej” i „zysku brutto” w miejsce „produkcji towarowej”. Opracowywane zestawienia statystyczne zawierają dane dotyczące wykonania podstawowych wskaźników, wykonanie wskaźników według planu kredytowania, bilans nieprawidłowości oraz dane dotyczące inwestycji i kapitalnych remontów.

Dane statystyczne, dotyczące wykonania funduszu płac, są opracowywane również na maszynach księgujących, jednakże wyłącznie w okresach kwartalnych, na odrębnych arkuszach, w układzie przedsiębiorstw i branż — oddzielnie dla każdego stanowiska kredytów. Układ wskaźników wyczerpuje całość informacji niezbędnych do następnej kontroli funduszu płac, ustalanie oszczędności i przekroczeń funduszu płac, podział na zadania dyrektywne i niedyrektywne oraz odpowiednio — fundusz płac. Pozwala to na szybkie uchwycenie nieprawidłowości w zakresie funduszu płac w poszczególnych przedsiębiorstwach, branżach i stanowiskach pracy, a bogaty materiał statystyczny umożliwia przeprowadzenie analiz i badań w różnych przekrojach oraz pozwala na szybkie wyciągnięcie wniosków i stosowanie pewnych uogólnień w zakresie gospodarki funduszem płac i zatrudnienia w całych branżach.

Stosowana w oddziale praktyka ewidencjonowania jedynie wybranych, najbardziej charakterystycznych dla oddziału problemów, zdala praktyczny egzamin w postaci szerszych opracowań niektórych zagadnień w przekroju kilku branż, wykorzystywanych zarówno na potrzeby wewnętrzne oddziału (wytyczne do planów pracy, wskazania na konieczność pogłę-

bienia badań niektórych zagadnień, materiały do konferencji z jednostkami nadrzędnymi itp.), jak również jako informacje przesyłane władzom politycznym, terenowym i oddziałowi wojewódzkiemu.

Ponadto należy podkreślić efekty uzyskane z wprowadzenia maszyn księgujących do opracowania statystyki oddziałowej. Przede wszystkim osiągnięto znaczne zmniejszenie pracochłonności. Czas wypełniania czterech stron zestawienia statystycznego, posiadającego 52 rubryki poziome średnio dla 30 przedsiębiorstw (jedno stanowisko pracy), trwa sześć godzin. Wypełnienie jednego kompletu arkuszy zbiorczych (obejmujących branże wchodzące w skład jednego stanowiska kredytów) w zależności od ilości branż — od jednej do dwóch godzin. Bez zastosowania maszyny księgującej wypełnienie czterech stron zestawienia statystycznego (dla jednego stanowiska pracy) trwałoby średnio trzy do trzech i pół dnia, a arkuszy zbiorczych — średnio dwa dni.

Arkusze statystyczne, opracowane na maszynach, poza estetycznym wyglądem, posiadają dużą przejrzystość w odczytywaniu danych i łatwość w umieszcawianiu zjawisk zarówno w przedsiębiorstwach, jak i w całych branżach. Układ arkuszy statystycznych (zbiorczych i indywidualnych) pozwala na dokonywanie zmian zestawionej problematyki zgodnie z aktualnymi potrzebami, bez dodatkowego nakładu pracy (np. w roku 1963 uwzględniono w problematyce statystycznej „pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe, planowane we wnioskach”, eliminując „zapasy nieprawidłowe”, wartość których pokrywała się ze stanem zapasów zbędnych i nadmiernych, ponieważ pozycja ta nie była w analizie przydatna, natomiast włączane do statystyki zagadnienie było niezbędne).

Reasumując, podstawowe zalety opracowywanej w oddziale statystyki ekonomicznej są następujące:

- 1) oszczędność czasu (średnio 17 godzin na jednym arkuszu),
- 2) możliwość zmiany oraz grupowania problemów i wskaźników zgodnie z aktualnymi potrzebami.
- 3) możliwość odpowiedniego grupowania przedsiębiorstw,
- 4) duża przejrzystość w odczytywaniu sytuacji finansowo-gospodarczej przedsiębiorstwa i całej branży,
- 5) porównywanie zjawisk w przekroju czasowym,
- 6) estetyczny wygląd arkuszy statystycznych.

Dodać należy, że na maszynach księgujących opracowywana jest również statystyka planu kasowego oraz zestawienie dziennych przychodów i rozchodów według tytułów planu kasowego. W poprzednich latach technika obliczania polegała na ułożeniu przychodowych dokumentów kasowych według tytułów planu kasowego i zsumowaniu przy pomocy sumatora ogólnej kwoty przychodu w danym tytule planu kasowego.

Obliczanie strony rozchodowej było bardziej skomplikowane i pracochłonne, z uwagi na fakt występowania na przeważającej ilości dokumentów kilku symboli planu kasowego jednocześnie. Dlatego technika opracowania strony rozchodowej polega na uprzednim nanoszeniu kwot do odpowiednich rubryk przygotowanego arkusza, czyli w pewnym stopniu na sporządzeniu rejestru ex post.

Dla usprawnienia i przyspieszenia obliczeń dokonanych obrotów kasowych wykorzystano maszynę księgującą typu „Ascota” lub „Astra”, która pozwala na jednoczesną pracę na siedmiu licznikach. Technika sumowania polega na nanoszeniu bezpośrednio z kolejnych dokumentów, kwot na poszczególne liczniki, odpowiadające ustalonym dla nich symbolom planu kasowego. Z uwagi na ograniczoną ilość liczników przeznaczają się je dla tytułów najczęściej występujących. Kwoty wpłat lub wypłat, dla których nie ustalono licznika, nie są sumowane, lecz są zapisywane na leżącym obok arkusza, pod odpowiednim symbolem. Są one sumowane przy pomocy sumatora. Zaznaczyć przy tym należy, że ilość kwot nie nanoszonych na licznik, lecz na arkusz, nie przekracza dziennie piętnastu pozycji.

Powyższa technika pozwala na zestawianie obrotów strony przychodowej przez jednorazowe „przeobrobienie” dokumentów. Strona rozchodowa, w której oprócz klasyfikacji obrotów według poszczególnych

symboli planu kasowego wymagane jest zestawienie płac (symbol planu kasowego 10) według działów gospodarki narodowej „przerabiana” jest dwukrotnie, to znaczy za pierwszym przeglądem nanosi się wypłaty w symbolu 10 na liczniki grupujące płace według działów gospodarki narodowej, za drugim odwracaniem czełków nanosi się na liczniki kwoty pozostałych symboli planu kasowego.

Wykorzystanie maszyn księgujących do obliczania obrotów planu kasowego pozwoliło na znaczne zmniejszenie pracochłonności. Przy poprzednim systemie zestawienie dziennych obrotów przychodów i rozchodów planu kasowego wymagało pełnego siedmiodziesiętnego dnia pracy jednego pracownika, a w dni nasilenia wypłat, to jest 10, 30 i 31 każdego miesiąca tylko klasyfikacja dowodów rozchodowych pochłaniała półtora dnia roboczego, całość zaś pełne dwa dni.

Obecnie na wykonanie tej samej pracy potrzeba trzy do czterech godzin, a w dniach nasilenia obro-

tów kasowych całość pracy zamyka się w jednym dniu roboczym. Oczywiście, mniejsza lub większa czasochłonność tej czynności zależy od prawidłowej klasyfikacji dokumentów oraz czytelności i bezbłędności ich wypełniania, w związku z czym jakość pracy kontrolera dyspozycji ma tu swoje bezpośrednie odbicie. Poza tym prawidłowość i szybkość pracy uwarunkowana jest znajomością funkcjonowania maszyny oraz stopniem opanowania techniki liczenia przez osobę księgującą. Technika opracowywania statystyki planu kasowego jest analogiczna jak przy zestawieniu statystyki ekonomicznej i nie wymaga również odrębnej tablicy sterującej.

Maszyny księgujące można również wykorzystywać do opracowywania różnych zbiorczych sprawozdań i zestawień. W IX Oddziale Miejskim NBP w Warszawie wszystkie zbiorcze sprawozdania, przesyłane do oddziału wojewódzkiego, opracowywane są przez stanowisko analiz zbiorczych właśnie przy pomocy maszyn księgujących.

WIESŁAWA KORSK

Roczne i kwartalne plany pracy w oddziale NBP

Tak jak roczne plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw są jednym z podstawowych elementów ogólnego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową, tak plany pracy, sporządzane przez oddziały operacyjne NBP, przyczyniają się do wykonania zadań nałożonych na aparat bankowy w zakresie wykonania planu kasowego i kredytowego. Ponadto plany pracy umożliwiają ujednolicenie i usprawnienie metod ich realizacji.

Plany pracy oddziałów dzielą się na kwartalne i roczne. Kwartalne plany pracy sporządzane są przez nasz oddział od szeregu lat. Natomiast obowiązkiem sporządzania rocznych planów pracy nałożył na nas Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu w roku ubiegłym. Programowanie roczne polega na syntetycznym ustaleniu węzłowych problemów, którymi oddział będzie się zajmować w ciągu roku. Ustalenie węzłowych problemów jest wynikiem:

- analizy bilansu za rok ubiegły,
- znajomości problemów przedsiębiorstwa w roku ubiegłym,
- pełnej analizy planu techniczno-ekonomicznego.

Analiza bilansu i ogólna znajomość przedsiębiorstwa wskazuje problemy otwarte, nie rozwiązane w roku ubiegłym, które muszą być nadal przedmiotem oddziaływania banku. Analiza planu techniczno-ekonomicznego pozwala ustalić, jakie główne zadania gospodarcze stoją przed przedsiębiorstwem w roku planowanym.

W sumie, źródła i notatki pozwalają na wybór i ustalenie wykazu podstawowych nieprawidłowości i odcinków pracy przedsiębiorstwa, o których oddział nie może zapomnieć w ciągu całego roku.

Program roczny pozwala również wytyczyć kierunek postępowania, czyli ustalić politykę kredytową i ogólną skalę oddziaływania w zależności od wagi i znaczenia wybranych problemów.

Program roczny stanowi punkt wyjścia przy opiniowaniu wniosków kredytowych oraz przy podejmowaniu decyzji kredytowych. Program roczny ustala się dla każdego przedsiębiorstwa na okres dwunastu miesięcy. Okres ten nie musi pokrywać się z rocznym okresem kalendarzowym. Schemat rocznego programu działania jest następujący:

ROZNYCH PROGRAM DZIAŁANIA

Na okres od do
Nazwa przedsiębiorstwa
Nazwa jednostki nadrzędnej
Numer branży
Nazwisko i imię inspektora kontrolującego przedsiębiorstwo

A. Podstawowe problemy i nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa (ustalone na podstawie analizy bilansu i planu techniczno-ekonomicznego oraz problemy otwarte — nie rozwiązane w roku ubiegłym)

I. Obieg pieniężny

1. ...
2. ...
3. ...

II. Eksploatacja

1. ...
2. ...
3. ...

III. Inwestycje

1. ...
2. ...
3. ...

IV. Fundusz płac

1. ...
2. ...
3. ...

B. Kierunki postępowania (polityka kredytowa i oddziaływanie pozakredytowe)

Dyrektor oddziału

Poszczególne roczne programy działania przedsiębiorstw oddział zestawia w zbiorczy program oddziału, w układzie graficznym według wzoru 1.

Wzór 1

Czynności do wykonania	Inspektor A				Inspektor B			
	przedsiębiorstwa				przedsiębiorstwa			
	a	b	c	d	e	f	g	h
I. Obieg pieniężny								
1.								
2.								
3.								
II. Eksploatacja								
1.								
2.								
3.								
III. Inwestycje								
1.								
2.								
3.								
IV. Fundusz płac								
1.								
2.								
3.								

Tematy aktualne oznacza się w rubryce danego przedsiębiorstwa znakiem „X”.

Prawidłowo sporządzony program jest podstawowym materiałem do oceny prawidłowości pracy oddziału. Dobrze opracowany program roczny ułatwia pracę przy budowie planu kwartalnego. Kwartałny plan pracy polega na ustaleniu konkretnych zadań, jakie powinny być wykonane przez inspektora kredytowego.

Przed ustaleniem zadań w karcie pracy należy obliczyć, ile roboczogodzin w okresie kwartalnym inspektor musi przeznaczyć na czynności stałe (statystyczne, ewidencyjne i sprawozdawcze) i tą drogą ustalić czas netto, pozostający mu na wykonanie czynności, które powinny być ujęte w kwartalnym planie pracy. Ustalenia bilansu czasu roboczego, przeznaczonego na czynności stałe, można dokonać według wzoru 2.

Ustalonym „bilansem czasu roboczego czynności stałych” można się posługiwać przez dłuższy okres czasu. Nie ma zatem potrzeby wyliczania czynności stałych co kwartał, gdyż z zasady nie ulegają one wahaniom, a ponadto wyliczenie to jest tylko szacunkowe. Wyliczenia czynności stałych trzeba jednak dokonać indywidualnie dla każdego inspektora kredytowego, z uwzględnieniem wielkości kontrolowanego przedsiębiorstwa. Z doświadczenia wiemy, że jeden inspektor kredytowy na wykonanie pewnej czynności potrzebuje mniej czasu, drugi natomiast więcej. Zależy to jest od kwalifikacji inspektora, jego szybkości i sprawności w pracy lub też od samego podejścia do pracy.

Plan pracy na okres kwartałny powinien zawierać zadania wynikające z:

- wytycznych Prezesa Banku i wytycznych dyrektora oddziału wojewódzkiego,
- rocznego programu oddziału,
- rocznego planu prac oddziału wojewódzkiego,
- bieżącej kontroli i badań oddziału.

Gdy przewidywana pracochłonność powyższych zadań przekracza ustalony czas netto, kierownictwo oddziału dokonuje wyboru zadań według ich hierarchizacji. Zadania nie mieszczące się w uprzednio wyliczonym czasie netto mogą być przesunięte do wykonania w następnym kwartale lub powierzone inspektorowi w mniejszym stopniu obciążonemu pracą.

Dla ujednolicenia pracy inspektorów oraz dla właściwego opracowania kwartalnego planu pracy używane są formularze według wzoru 3.

Przy opracowywaniu kwartalnego planu pracy i wyliczaniu roboczogodzin potrzebnych na wykonanie planowanych zadań, nie można zbilansować czasu pracy, gdyż pewną ilość roboczogodzin trzeba zostawić w rezerwie na czynności nie planowane, które wyłaniają się dopiero w ciągu kwartału. Na przykład wnioski dodatkowe o kredyt na polecenie Centrali Banku, oddziału wojewódzkiego itp.

Jeśli w ciągu kwartału czynności dodatkowe, nie przewidziane w planie, przekroczą rezerwowy czas, to z konieczności trzeba zrezygnować z wykonania czynności mniej priorytetowych, a dokonać wyboru zadań według ich hierarchizacji.

W wypadku natomiast niewykorzystania rezerwowego czasu pracy kierownictwo oddziału może rozszerzyć zakres czynności czynnych (planowanych) lub wydać inspektorowi polecenie wykonania zadań specjalnych. Z doświadczenia wiemy, że takie zadania zawsze się znajdują.

W praktyce ustalenie prawidłowości wykorzystania czasu rezerwowego natrafia na pewne trudności, gdyż jest to zależne od sumienności i zdyscyplinowania pracownika kredytowego. Pracownik kredytowy może sugerować, że na wykonanie czynności planowanych zużył więcej czasu i z tego powodu korzystał z czasu rezerwowego. Naczelnik wydziału kredytów, przy obsadzie dziesięciu—piętnastu pracowników, nie jest w stanie wyliczyć każdemu inspek-

Wzór 2

Bilans czasu roboczego czynności stałych

w okresie od do

L p.	Czynności stałe	Szacunkowe określenie czasu w roboczogodzinach dla przedsiębiorstw					Ogółem ilość rob. godzin
		a	b	c	d	e	
1	Opiniowanie okresowych (kwartalnych) wniosków o kredyty obrotowe						
2	Zawiadamianie przedsiębiorstw i dysponenta rozliczeń o przyznanych kredytach						
3	Analiza kwartalnych operatywnych planów funduszu płac						
4	Miesięczna analiza prawidłowości kredytowania — z ewentualną interwencją						
5	Wypełnianie arkuszy ewidencyjno - analitycznych (kwartalnie) wraz z analizą						
6	Kwartałne sprawozdanie z działalności kredytowej: a) cyfrowe b) opisowe						
7	Prowadzenie ewidencji stanów rachunków bankowych						
8	Miesięczne zawiadamianie przedsiębiorstw o rozbiściu salda debetowego (konto 6) na poszczególne kredyty						
9	Prowadzenie ewidencji planów rzeczowo-finansowych i ewidencji konta inwestycyjno-remontowego 290						
10	Parafowanie przelewów z kont 310 i 290 na konto 300						
11	Podawanie danych do miesięcznego wykazu stanów rachunków bankowych						
12	Prowadzenie ewidencji funduszu zakładowego						
13	Opiniowanie inwestycyjnych planów rzeczowo-finansowych						
14	Załatwianie wniosków dekadowych o kredyt na należności						
15	Konferencje z przedsiębiorstwami						
16	Branie udziału w posiedzeniach komisji kredytowej						
17	Szkolenie zawodowe						
18	Kontrole wewnętrzne						
19	Opracowanie karty pracy						
X	Razem roboczogodziny						
X	Przeliczenie roboczogodzin na roboczo dni						

Inspektor

sprawdzający

cownikowi takiego przedsiębiorstwa, że dyrektor, główny księgowy i inni przedstawiciele przedsiębiorstwa są pełnomocnikami jednostki nadrzędnej i że dane osoby tak są uwidocznione w rejestrze przedsiębiorstw państwowych. Na tym tle dwukrotnie dochodziło w naszym oddziale do nieporozumień z klientami. Sprawa oparła się o jednostki nadrzędne i w końcu przedsiębiorstwo musiało zastosować się do wymogów banku, ale kosztem iluż rozmów telefonicznych, ustnych informacji i pism wyjaśniających!

Aby nie hamować swojej działalności w styczniu nowego roku, zakłady budżetowe obowiązane są już w grudniu złożyć w oddziale NBP plan finansowy na rok następny. Kontroler dyspozycji stanowiska obsługi budżetu państwa przypomina o tym przedstawicielowi zakładu budżetowego przy każdorazowej jego bytności w banku. Niestety, zakłady budżetowe najczęściej planów w terminie nie składają. W pierwszych dniach stycznia bieżącego roku jeden z zakładów budżetowych naszego okręgu, mimo niezłożenia planu finansowego na rok 1963, zgłosił się w banku z czekiem gotówkowym. Pracownik oddziału nie przyjął czeku do realizacji. Po upływie kilkunastu minut interweniował telefonicznie dyrektor zakładu, twierdząc że pieniądze są jednostce koniecznie potrzebne, że z powodu rygorystycznych przepisów banku nie zamknie zakładu itp. Na pytanie głównego księgowego oddziału: dlaczego nie złożono dotychczas planu finansowego, nie było konkretnej odpowiedzi. Główny księgowy odmówił finansowania zakładu bez planu. Sprawa oparła się o Oddział Wojewódzki NBP w Opolu. Gdy Oddział Wojewódzki poparł stanowisko naszego oddziału, zakład budżetowy delegował pracownika do swojej jednostki nadrzędnej i w ciągu dwóch dni złożył w banku plan finansowy. Widzimy więc, że gdyby zakład budżetowy, idąc za radą banku, wcześniej zabiegał o zatwierdzenie planu finansowego, byłby go złożył w oddziale w terminie i uniknąłby kłopotów w pierwszych dniach stycznia. Większość jednostek budżetowych nie przykładą wagi do wymogów banku, uważając że bank musi pójść na ustępstwa. Zdarzają się często wypadki, że — mimo pisemnych wyjaśnień banku, wezwań i wyznaczania terminu załatwienia jakiejś sprawy — zgłasza się klient z dyspozycją z rachunku, nie przedstawiając żądanych danych i na pytanie, dlaczego nie dostosował się do wymogów banku, twierdzi, że o niczym nie wie, że nie widział pisma banku.

Nowe trudności wyłoniły się na stanowisku kontroli dyspozycji po ukazaniu się zarządzenia Prezesa B/42/62, w myśl którego informacji o stanie rachunku można udzielać tylko przedstawicielowi przedsiębiorstwa,

którego nazwisko figuruje na karcie wzorów podpisów. Dyspozycje z rachunku składają w banku przeważnie kasjerzy przedsiębiorstw, którzy — nie będąc pełnomocnikami — nie figurują na karcie wzorów podpisów. A właśnie oni, załatwiając codziennie w banku różne sprawy, najczęściej pytają o stan rachunku, o ewentualne wpływy, o przypadające na dany dzień płatności z tytułu zobowiązań. Dane te pozwalają im zorientować się, czy przed terminem płatności z tytułu funduszu płac złożyć tak zwaną akumulację czy nie, czy na pilnym poleceniu dać dyspozycję pokrycia w pierwszej kolejności, czy to jest zbędne, gdyż dostateczna ilość środków zapewnia realizację każdej dyspozycji. Ponadto kasjerzy przedsiębiorstw z reguły są upoważnieni do odbioru wyciągów z banku. Wydanie wyciągu z rachunku upoważnionemu pracownikowi przedsiębiorstwa jest chyba równoznaczne z udzieleniem informacji o stanie rachunku. W jakże dziwnej sytuacji znalazłby się kontroler dyspozycji, odmawiający przedstawicielowi przedsiębiorstwa ustnej informacji o stanie rachunku (dlatego, że nazwisko jego nie figuruje na karcie wzorów podpisów), a po chwili wydając mu wyciąg z rachunku. Przepis ten podobno ma być zniesiony. Oby jak najszybciej!

Jakże czujny musi być kontroler dyspozycji przy kontroli dyspozycji na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej! Jakże szybki i uważny musi być kontroler dyspozycji, aby w dniu nasilenia wypłat z funduszu płac dopilnować, czy na czeku klient właściwie określił cel wypłaty, czy wypłatę zakwalifikował do właściwego symbolu planu kasowego, czy złożył polecenie przelewu z tytułu potrąceń z list płac, czy do polecenia przelewu z tytułu podatku od wynagrodzeń dołączył zbiorczą listę płac i deklarację oraz czy kwoty tych dokumentów są zgodne z kwotą polecenia przelewu, czy złożył deklarację ZUS, czy na poleceniu przelewu z tytułu składek na Fundusz Budowy Szkół podał sumę brutto miesięcznego funduszu płac, że nie wspomnę już o formalnej kontroli czeków i poleceń przelewu.

Zgodnie z zarządzeniem B/56/61 pracownik bankowy powinien być doradcą przedsiębiorstwa, powinien służyć mu fachową informacją przy wyborze odpowiedniej formy rozliczeń. Klient powinien być obsługiwany sprawnie, szybko, grzecznie i dlatego też kontrolerzy dyspozycji powinni podnosić swoje kwalifikacje w drodze systematycznego doszkalania się.

KAZIMIERA LEŚ

Kłuczbork

Praca kontrolerów dyspozycji

Jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że zabezpieczenie prawidłowego wykonania zadań w zakresie kontroli dyspozycji stwarza obecnie dla oddziałów operacyjnych poważne kłopoty. Główna przyczyna tego zjawiska tkwi w tym, że obowiązki w zakresie kontroli dyspozycji są bardzo różnorodne i wynikają z wielu zarządzeń wydanych zarówno dla pionu operacyjno-rachunkowego, jak i kredytowego. Poza tym brak jest przepisów normujących współpracę kontrolerów dyspozycji z inspektorami kredytowymi.

Nie trzeba chyba uzasadniać celowości potrzeby nawiązania i utrzymywania ścisłej współpracy pracowników wykonujących obowiązki kontrolerów dyspozycji z pracownikami wydziału kredytów. Współpraca tego rodzaju powinna dotyczyć obustronnej, niezbędnej informacji. Tak na przykład kontrolerzy dyspozycji powinni być informowani przez inspektorów kredytowych o wielkości górnych granic kredytów ustalonych dla kontrolowanych jednostek, o terminach spłat poszczególnych transz kredytów oraz o specyfice stosowanych przez przedsiębiorstwa rozliczeń, natomiast odwrotna informacja powinna dotyczyć występowania trudności płatniczych, poważ-

nego niewykorzystywania przez przedsiębiorstwa wysokości przyznanych kredytów, częstotliwości występowania odmów akceptu itp. Rzecz jasna, że informacje tego typu ze strony kontrolerów dyspozycji powinny dotyczyć głównie jednostek wytypowanych odgórnie, działalność których odgrywa w okręgu bankowym istotne znaczenie.

Oddziały operacyjne rozwiązują problem omawianej współpracy w sposób różnorodny. Niektóre oddziały operacyjne założyły dla kontrolerów dyspozycji specjalne zeszyty, w których notowane są zauważone uchybienia. Z treścią notatek w tych zeszytach zapoznają się inspektorzy kredytowi, kładąc swój podpis na dowód przyjęcia ich do wiadomości.

W innych oddziałach kontrolerzy dyspozycji zostali zobowiązani do przekazywania tego typu informacji głównemu księgowemu, który następnie dzieli się spostrzeżeniami z naczelnikiem wydziału kredytów.

Sposobów rozwiązania omawianej współpracy może być wiele. Najlepszym rozwiązaniem będzie zawsze to, które w swoich założeniach uwzględni dwa zasadnicze momenty: szybkość i komunikatywność informacji.

Aby kontrolerzy dyspozycji mogli spełniać w sposób właściwy swoje zadania na odcinku współpracy z wydziałem kredytów, powinni oni być zorientowani w zadaniach, jakie spełniać ma bank na odcinku kredytowania i kontroli przedsiębiorstw oraz planowania i kontroli obiegu pieniężnego. W tym celu w większości oddziałów widoczna jest potrzeba zorganizowania odpowiedniego szkolenia kontrolerów dyspozycji. Ponadto bardzo wskazany jest udział kontrolerów dyspozycji w niektórych odprawach czy też naradach wydziału kredytów. Poza tym istotne znaczenie posiada stabilność obsady personalnej komórek kontrolerów dyspozycji oraz właściwy podział przedsiębiorstw. W większych oddziałach przydział przedsiębiorstw kontrolerom dyspozycji powinien być zsynchronizowany z podziałem pracy w zakresie kontroli przedsiębiorstw pomiędzy inspektorami kredytowymi.

Podczas dokonywanych rewizji oddziałów operacyjnych często miałem możliwość stwierdzić, że szybka informacja, przekazana przez kontrolera dyspozycji do pionu „A”, umożliwiła poznanie przyczyn zarysowującej się nieprawidłowości w stadium początkowym i następnie podjęcie przez oddział skutecznego działania. Tak na przykład w jednym oddziale kontroler dyspozycji zawiadomił inspektora kredytowego o dość częstym otrzymywaniu przez kontrolowane przedsiębiorstwo odmów akceptu wystawionych za-

dań zapłaty. Po otrzymaniu tej informacji inspektor kredytowy przeprowadził dokładniejszą analizę sprzedaży wyrobów gotowych i stwierdził, że przyczyną odmów akceptu była zła jakość wytwarzanych wyrobów. W wyniku powyższego oddział podjął działanie, najpierw administracyjne, a następnie kredytowe, które w konsekwencji przyczyniło się do poprawy jakości produkcji.

Inny przykład: kontroler dyspozycji stwierdził, że w pewnym okresie przedsiębiorstwo dość często nie posiadało wystarczającej ilości środków na terminowe pokrycie wymagalnych zobowiązań. Informacja przekazana do inspektora kredytowego spowodowała dokonanie dokładniejszej analizy sytuacji płatniczej przedsiębiorstwa i ujawnienie poważnego niedoboru pokrycia środków obrotowych kredytem bankowym. Wyegzekwowanie od przedsiębiorstwa dodatkowego wniosku kredytowego zlikwidowało następnie zatory w rozliczeniach. Przykładów podobnych można by przytoczyć wiele.

Wydaje się, że w celu usprawnienia pracy kontrolerów dyspozycji należałoby dokonać kodyfikacji przepisów obowiązujących w tym zakresie. Obowiązująca od czerwca 1961 roku Instrukcja Służbowa B/2 na pewno nie jest wystarczająca.

LEONARD SYMONOWICZ
Koszalin

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska, redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Sałdak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), K. Niemski, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pierożyński, P. Sulmicki, A. Kiesler, Z. Madej.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Warecka 10.

Druk ukończ. we wrześniu 63 r. Nakł. 5.000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60g. Ark. wyd. 8 Ark. druk 5,5
Stołeczne Zakłady Graficzne. D. W. Zam. 671 — L-75.

